

REPUBLIKA

ROK XVI.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

№ 347

DZIS WYBORY DO RAD MIEJSKICH

w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i innych miastach

Dziś, w niedzielę, odbędą się wybory do rad miejskich w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy oraz w innych miastach. Ogółem stają do urny wyborczej 52 miasta. Poza miastami wymienionymi na wstępie, wybory odbędą się w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach województwa pomorskiego, poznańskiego oraz krakowskiego.

Łącznie, nie licząc wyborów do rad gromadzkich, które również będą się dziś odbywać, do urn wyborczych stanie blisko 2 miliony uprawnionych wyborców.

Szczegóły dotyczące wyborów w Łodzi, technika głosowania, list i grup

biorących udział w dzisiejszym akcie wyborczym, zamieszczamy wewnątrz numeru.

Warszawa, 17 grudnia.

Minister spraw wewnętrznych gen.

Spokój i bezpieczeństwo w dniu wyborów

Dalsze rewizje w lokalach partyjnych

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego 18 grudnia b. r., jako w dniu wyborów do samorządu w Łodzi w nocy z dnia 17 na 18 władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu przeprowadziły szereg rewizji w poszukiwaniu broni w lokalach partyjnych Stronnictwa Narodowego, P.P.

Składkowski wydał wczoraj okólnik o rozstrzygnięciu protestów przy wyborach samorządowych i unieważnianiu wyborów.

Protesty mogą być wnoszone jed-

S.-u, Bundu i Niemieckiego Związku Ludowego.

W wyniku dokonanych rewizji zabrano kilka sztuk broni palnej oraz kilkadziesiąt t. zw. „paragrafów“ i kamieni.

W związku z wynikami rewizji zatrzymano szereg osób do dyspozycji władz.

nie z powodu popełnienia przestępstwa przeciwko głosowaniu, ale tylko wówczas, gdy popełnione przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Z tychże powodów można unieważnić wybory w całości lub w części. Na protestach wyborczych musi być tyle własnoręcznych podpisów wyborców, ile ich trzeba do zgłoszenia listy kandydatów, a więc w miastach od 25 do 100, w gminach 10.

Termin składania protestów jest siedmiodniowy, licząc od dnia następnego po urzędowym ogłoszeniu wyników wyborów.

Europa Środkowa nadal niepokoi Anglię

Rozmowa amb. Perth z min. Ciano. — Stosunek Francji do państw Europy Środkowej i wschodniej ma być zbadany przez komisję izby deputowanych

RZYM, 17 grudnia.

Min. Ciano przyjął dziś lorda Perth, z którym omówił dalsze szczegóły programu wizyty prem. Chamberlaina w Rzymie. W czasie rozmowy ambasador brytyjski skorzystał również z okazji, by omówić z włoskim ministrem przed jego podróżą do Budapesztu niektóre problemy środkowo - europejskie.

Jak komunikują z kół, zbliżonych do ambasady brytyjskiej, lord Perth powiadomił miał hr. Ciano, że

ANGLIA ZANIEPOKOJONA JEST PEWNA PLYNNOSCIA STOSUNKOW W EUROPIE ŚRODKOWEJ ORAZ STANEM RZECZY, KTÓRY UNIEMOŻLIWIA TRWAŁA STABILIZACJA STOSUNKÓW.

PARYŻ, 17 grudnia.

(PAT) Po posiedzeniu komisji spr. zagr. w izbie deputowanych w piątek po południu, minister spr. zagr. Bonnet udzielił wyjaśnień o sytuacji międzynarodowej komisji spr. zagr. senatu.

Przewodniczący komisji senackiej sen. Berenger otworzył obrady krótkim

Wicemin. dr. Jaroszyński
prezesem Państwowego Banku Rolnego

Warszawa, 17 grudnia

Dotychczasowy wiceminister rolnictwa i reform rolnych, dr. Jaroszyński mianowany został prezesem Państwowego Banku Rolnego w miejsce następującego b. min. Ludkiewicza.

Kto obejmie stanowisko podsekretarza stanu po dr. Jaroszyńskim, nie jest jeszcze ustalone.

przemówieniem, w którym wyliczył 8 umów międzynarodowych Francji, a mianowicie: traktat sojuszu francusko - polski z r. 1920, układ francusko-włoski z roku 1935, pakt francusko-sowiecki z r. 1935, umowy z Małą Ententą i porozumieniem bałkańskim z lat 1934 i 1936, projekt układu w sprawie granic nowej Czechosłowacji z października r. b., układy monachijskie z września r. b., wyniki rozmów francusko - angielskich z listopada tego roku i deklarację francusko-niemiecką z grudnia tegoż roku.

Przewodniczący po wylczeniu tych umów postawił pytanie, **JAKIE DOKŁADNIE ZNACZENIE POSIADAJA ZOBOWIĄZANIA WZAJEMNE, ZAWARTE W TYCH UKŁADACH,**

jaka jest ich wzajemna zależność istotna i jaka jest ich skuteczność, dodając jeszcze jedno pytanie, **CZY FRANCJA POSIADA SIŁĘ MILITARNĄ TERYTORIALNĄ, POWIETRZ-**

NA I MORSKĄ, ODPOWIADAJĄCĄ TYM UKŁADOM.

Sen. Berenger zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że nie chcemy polityki łatwości, lecz polityki solidności, nie chcemy pozorów, lecz otwartości, nie chcemy celów niemożliwych do zrealizowania, lecz zajęcia stanowiska, które można byłoby utrzymać, pragniemy wreszcie istotnej koordynacji pomiędzy naszą polityką wewnętrzną a naszą polityką zagraniczną.

Min. Bonnet w swoich oświadczeniach ograniczył się do powtórzenia swych oświadczeń, poczynionych już na komisji spr. zagr. izby i dotyczących głównie stosunków francusko - włoskich, francusko - niemieckich, sprawy hiszpańskiej i sprawy uchodźców.

Natomiast w sprawie pytania, postawionego przez sen. Berengera, minister wysunął wniosek, aby komisja odbyła specjalne posiedzenie, które byłoby po-

święcone dokładnemu przestudiowaniu **STOSUNKU FRANCJI DO PAŃSTW EUROPY CENTRALNEJ I WSCHODNIEJ,**

oraz sformułowaniu wniosków, któreby z tego wynikały. Wobec tej propozycji ministra, komisja zdecydowała, że zbierze się na posiedzenie po zakończeniu dyskusji budżetowej w połowie stycznia z chwilą zebrania się parlamentu po ferjach świątecznych.

PARYŻ, 17 grudnia.

(PAT) W najbliższym czasie utworzony zostanie we Francji instytut badań naukowych dla obrony narodowej.

Przewodniczącym instytutu będzie szef sztabu generalnego gen. Gamelin, członkami zaś jego będą szef sztabu armii Colson, szef sztabu admiralacji wiceadmirał Darlan, szef sztabu wojsk lotniczych gen. Vuillemin, generalny sekretarz najwyższej rady obrony kraju gen. Jamet.

Nowe groźby Włoch

Zadania włoskie muszą być zaspokojone — pisze prasa rzymska

Rzym, 17 grudnia.

(PAT) Tygodnik „Relazioni Internazionali“ w artykule p. t. „Aspiracje włoskie a demokracja“ pisze, że Włochy będą niemięte, gdy trzeba będzie bronić naturalnych aspiracji i interesów włoskich wobec Francji.

Zadania włoskie, dotyczące Tunisu muszą być zaspokojone, zgodnie z nową pozycją Włoch i koniecznością utrzymania

panii ludnościowej Italii. Stwierdziwszy, że demokracje nie mają prawa odmawiać Niemcom i Włochom terenów afrykańskich, dziennik pisze, iż raz jeszcze oś Rzym — Berlin oraz ententa francusko - angielska znajdują się przed koniecznością ważnych decyzji.

„Tribuna“, komentując jutrzejszą wizytę Mussoliniego na Sardynii, gdzie szef rządu dokona inauguracji Carbonia, nowego osiedla węglowego, pisze, że

Sardynia stanowi doniosłą placówkę włoską na Morzu Śródziemnym zamieszkaną przez ludność wyróżniającą się patriotyzmem i wojowniczością.

Inauguracja Carbonia będzie dziełem pokoju oraz pochwałą spokojnej pracy. Będzie ona równocześnie przestroga świadcząca o sile i potędze Włoch na wypadek, gdyby pewne koła zagraniczne dążyły do hegemonii na Morzu Śródziemnym.

LITWA W OBRONIE SWEJ NIEZALEŻNOŚCI

Pogłoski o unii celnej z Niemcami są bezpodstawne — oświadczył m. n. Urpszys

KOWNO, 17 grudnia.

Nowy minister spraw zagranicznych Litwy, Urpszys oświadczył, że Litwa gotowa jest rozpatrzyć postulaty autonomicznej ludności Kłajpedy na podstawie statutu kłajpedzkiego. Z drugiej strony LITWA KATEGORYCZNIE PRZECIWSAWI SIĘ PRÓBOM KAŻDEGO MOCARSTWA, KTÓREBY USILOWAŁO LITWE UZALEŻNIĆ OD SIEBIE GOSPODARCZO LUB POLITYCZNIE.

Nowy poseł litewski w Berlinie Skirpa, podejmie w Berlinie rozmowy dla załatwienia sprawy kłajpedzkiej. W POGŁOSKACH O RZEKOMYM ODSTAPIENIU KŁAJPEDY NIE MA ŻDZBŁA PRAWDY. TAK SAMO POGŁOSKI O UNII CELNEJ MIĘDZY NIEMCAMI I LITWA SA WYSSANE

Z PALCA.

Poza sprawą kłajpedzką stosunki litewsko-niemieckie są całkowicie zadawalające. Naturalnie, mogą powstawać różnice zdań na temat interpretacji poszczególnych punktów statutu Kłajpedy, ale celem polityki zagranicznej Litwy, jak dotychczas, tak i nadal, jest utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich także i z Niemcami.

KŁAJPEDA, 17 grudnia.

Nowy sejmik kłajpedzki, który liczy w swoim składzie 25 Niemców i 4 Litwinów, zbierze się 30 stycznia r. p., a więc za 6 tygodni. Polityczne koła niemieckie uważają, że do tego czasu powinno dojść do porozumienia bezpośredniego między Berlinem a Kownem, w sprawie Kłajpedy.

Dyplomacja niemiecka nie chce realizować swoich celów przez powoływanie się na statut Kłajpedy z 1924 r., gdyż to wciągnęłoby do gry Francję, W. Brytanię, Włochy i Japonię, które ten statut gwarantowały.

W kołach politycznych Berlina formułują postulat „szerokiej autonomii dla Kłajpedy“ oraz prawa „przyznania się niemieckiej ludności do narodowego socjalizmu“, nie kwestionując jednak konieczności posiadania przez Litwę dostępu do morza.

W rozmowach na ten temat Berlin powołuje się na obecny statut w. miasta Gdańska, który jest dla Rzeszy wzorem stanu rzeczy, jaki powinien istnieć na terytorium kłajpedzkim.



Olbrzymi skandal finansowy w New Jorku

Aresztowanie właścicieli domu bankowego „Mc Kessen and Robbins“, którzy narazili akcjonariuszy i wierzycieli na straty w wysokości 42 milionów dolarów

Aresztowani oszuści finansowali wojnę o Chaco i sprzedawali broń do Hiszpanii

New York, 1 grudnia

(PAT) Wielki skandal finansowy firmy „McKesson and Robbins“, której właścicielem był słynny aferzysta, Filip Musica, zatacza coraz szersze i coraz bardziej sensacyjne kręgi. Stało się dziś jasne, że jest to największa afera w historii Ameryki Północnej, a krach spowodowany nią jest niewątpliwie największym od czasu upadku Ivara Kreugera. Amerykańscy akcjonariusze firmy „McKesson and Robbins“ stracą co najmniej 27 milionów dolarów. 1,282,983 akcji założycielskich, znajdujących się w rękach 13,500 osób, należy uznać za stracone. 605,954 akcji na okaziciela, skryptów dłużnych i obligacji firmy wartości 15 milionów dolarów również nie znajdują pokrycia.

Wczoraj władze prokuratorskie nakazały aresztowanie brata Filipa Musica, występującego pod nazwiskiem George Dietrich. Poza tym władze stwierdziły, że w aferze brał udział jeszcze jeden z braci, Robert, który przy kupnie fabryki w Bridgeport występował jako Robert Dietrich.

Sledztwo w sprawie Donalda Costera, a właściwie Filipa Musica, komplikuje się niezwykle, gdyż zarówno w sądach, jak i w urzędach prokuratorskich, w których znajdowały się akta, dotyczące jego poprzednich afer oszukańczych,

zginęły one bez śladu.

Sledztwo odczuwa szczególny brak akt, dotyczących jego milionowej afery oszukańczy z r. 1913, kiedy to obecny właściciel firmy „McKesson and Robbins“, Filip Musica fałsz Donald Coster, skazany został na karę więzienia, która zresztą została mu darowana na zasadzie amnestii.

W r. 1920 aferzysta ten stał znowu przed sądem za oszustwo. Władze śledcze przypuszczają, że wytrwały aferzysta potrafił szantażem zmusić urzędników do usunięcia z archiwów obciążających go dokumentów.

Wyrok śmierci w Krakowie

Walaszek stracony za szpiegostwo

Warszawa, 17 grudnia.

(PAT) Walaszek Władysław, urzędnik z zawodu, na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci za zbrodnicze szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrok wykonano w dniu 15 grudnia 1938 roku.

Najbardziej sensacyjnie przedstawia się dochodzenie w zakresie handlu bronią. Ze wstępnych badań wynika, że firma Musica w znacznej części finansowała wojnę o Chaco, aby móc dostarczać obu walczącym stronom broni i amunicji.

W czasie trwającej wojny hiszpańskiej Musica dostarczał bomb i amunicji w wielkich ilościach rządowi barcelońskiemu.

Predstawiciel prokuratury oświadczył dziennikarzom, że wiele jeszcze osób zamieszanych jest w tę aferę,

szczególnie jeśli chodzi o dostawę broni do Hiszpanii.

Dzienniki nowojorskie wyciągały z tego nieudomowienia prokuratora, że niebawem ujawnione zostaną dalsze szczegóły tej afery.

Uczniowie rumuńscy, którzy strzelali

do prezesa sądu wojskowego skazani na dożywotnie więzienie

Bukareszt, 17 grudnia.

(PAT) Sąd wojskowy w Czerniowcach wydał dziś wyrok w procesie przeciwko młodemu ludziom, oskarżonym o dokonanie zamachu na prezydenta woj-

skowego ppłk. Cristescu. Uczeń Lutowi skazany został za usiłowanie popełnienia mordu politycznego na dożywotnie ciężkie roboty, student Stanescu za podżeganie go do tego czynu skazany

został na tę samą karę, dwóch innych uczniów otrzymało za współudział w zamachu karę 25 lat ciężkich robót. Jeden student skazany został na 15-letnie więzienie.

Z pary małżeńskiej, która udzieliła schronienia zamachowcom, mąż został skazany na dwa lata więzienia, żona zaś uwolniona. Prócz tego wydano szereg wyroków skazujących na więzienie oraz grzywny za niedozwolone posiadanie broni.

Aresztowanie... ofiarodawcy

i konfiskata jego... ofiary

Wiedeń, 17 grudnia.

(PAT) Wiedeński radca komercyjny Gerhold, właściciel wielkiego lombardu, dał wczoraj do dyspozycji partii narodowo-socjalistycznej z okazji obecnej zbiórki na pomoc zimowa 200 tysięcy marek.

Komisarz Buerckel zarządził aresztowanie ofiarodawcy, motywując w odezwie publicznej, że „partia nie może przyjąć podarunku od człowieka, który był przedtem legitymistą i doradcą kardynałów, uważając gest jego za chęć przekupienia partii“. Natomiast komisarz Buerckel nakazał zajęcie tej sumy i przeznaczenie ją dla biednych Wiednia.

Wiedeń, 17 grudnia.

Zjazd dyrektorów izb skarbowych

obradował pod przewodnictwem wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 17 grudnia.

(PAT) W sobotę, dnia 17 bm. pod przewodnictwem wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego i przy współudziale podsekretarzy stanu oraz dyrektorów departamentów min. skarbu — odbył się zjazd dyrektorów izb skarbowych i dyrektorów dyrekcji cel.

Zjazd zajął wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski, charakteryzując w swym przemówieniu kształtowanie się gospodarczej, finansowej i budżetowej sytuacji Państwa oraz omawiając na tym tle zadania izb i urzędów

skarbowych.

M. in. p. wicepremier — oceniając dodatnio coraz sprawniejszą działalność władz skarbowych — zalecił dyrektorom izb, aby w polityce podatkowej u stosunkowali się życzliwie do osób i przedsiębiorstw, wykazujących się inicjatywą i twórczością gospodarczą oraz zamykających korzystnie swe bilanse, natomiast wnikliwie badali wszelkie przejawy pracy nierentownej.

Na zjeździe poszczególni dyrektorzy izb skarbowych wygłosili referaty, w których omówili sprawę polityki ekonomicznej.

DO WIADOMOŚCI NASZEJ SZ. KLIENTELI

Niniejszym uprzejmie zawiadamiamy Sz. Klientele, iż z dniem dzisiejszym odebraliśmy firmie H. BOY I S-ka, Łódź, Piotrkowska 154

sprowadzić naszych wyrobów gumowych: kaloszy, deszczowców, śniegowców i butów.

Artykuły nasze nadal są do nabycia we wszystkich większych magazynach obuwniczych i galanterijnych.

TOW. WYROBÓW WELNIANYCH I GUMOWYCH „F. W. SCHWEIKERTA“ SPÓŁKA AKCYJNA W ŁODZI

PREZENTY GWIAZDKOWE

z marcepanów, czekolady, cukrów poleca

L. Latewski
LWÓW

Sklep w Łodzi, PIOTRKOWSKA 162.

Dr. Smokowski skazany na 6 lat więzienia za przywłaszczenie 200 tys. zł.

Warszawa, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie dr. Smokowskiego, który przywłaszczył sobie 200.000 zł. w wielkiej firmie importowej, w której zajmował kierownicze stanowisko.

Sąd skazał dr. Smokowskiego na 6 lat więzienia, zaś współoskarżonego Henryka Grabowskiego, który udzielił dr. Smokowskiemu pomocy — na 2 lata więzienia.

8 Syjon. Blok Demokratyczny 8
Wyborcy Żydzi w V Okr. głosują na przedst. żydowski Łódź.
Jana Feliksa



Proces Grynszpana odoędzie się w lipcu 1939 r.

Rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach otwartych

Paryż, 17 grudnia. Zgodnie z zarządzeniem sędziego śledczego, Herszel Grynszpan miał być 19 b. m. sprowadzony do ambasady niemieckiej, celem odtworzenia dramatycznej sceny na von Ratha. Grynszpan prosił jednak, aby nie zmuszano go do przekraczania progu tragicznego dlań budynku, to też sędzia zgodził się wezwać do więzienia świadków z ambasady niemieckiej, celem odtworzenia przebiegu zamachu.

Obrońcy Grynszpana informują, że rząd niemiecki wywiera nacisk, aby

sprawa Grynszpana toczyła się przy drzwiach zamkniętych. obrońcy twierdzą jednak, że wysiłki te nie odniosą skutku. Sprawa odbyć się ma w lipcu 1939 r. Grynszpan jest traktowany jako przestępca nieletni i przebywa w celi dla nieletnich.

Jak donoszą władze więzienne, Grynszpan otrzymuje liczne listy z różnych krajów od osób, które ofiarują mu zasiłki pieniężne na prowadzenie sprawy. Grynszpan odmawia przyjęcia tych zasiłków, zaznaczając, że koszty sprawy poniesie jego rodzina w Paryżu.



Plan emigracyjny dr. Schachta

jest nie do przyjęcia — twierdzą koła londyńskie. — Niemcy chcą sfinansować emigrację Żydów przez „dodatkowy eksport”

Londyn, 17 grudnia.

Dr. Schacht doręczył dziś dyrektorowi biura komitetu ewiańskiego p. George Rub'ea memoriał, w którym wyluszcza szczegółowo projekt dodatkowego eksportu towarów niemieckich. 30 procent wpływów z tego eksportu według planu Schachta ma być przeznaczonych na sfinansowanie emigracji Żydów niemieckich.

Biuro komitetu ewiańskiego przedłożyło ten projekt formalnie do zaopiniowania brytyjskiemu ministerstwu skarbu oraz wszystkim członkom komitetu ewiańskiego.

W londyńskich kołach finansowych plan ten traktowany jest jako absolutnie nie nadający się do przyjęcia.

Londyn, 17 grudnia.

W kołach City żywo dyskutuje się projekt dra Schachta o finansowaniu żydowskiej emigracji z Niemiec.

Panuje przekonanie, że jedyną intencją tych projektów jest zdobycie dewiz dla Niemiec. Równocześnie kolportowane są pogłoski o pożyczce międzynarodowej celem sfinansowania transferu.

W kołach międzynarodowych uważają, że jest mało prawdopodobne, aby udało się osiągnąć porozumienie w sprawie emigracji bez uprzedniego uregulowania sprawy długów niemieckich. Podkreśla

się, że narodowi socjaliści pragną użyć zagadnienia uchodźców jako narzędzia dla uzyskania pewnych koncesji w zakresie podstawowych zagadnień wymiany towarowej i redukcji długów.

„Financial News” określają plan niemiecki jako „wręcz niemoralny”.

Zgodnie z tym planem, pisze wspomniany dziennik, Niemcy nie tylko konfiskują znaczną część majątków żydows-

kich emigrantów lecz na drodze dodatkowego eksportu pragną zdobyć znaczne zapasy dewiz. Wyraził zgodę na taki plan byłoby absurdem — pisze organ wpływowych kół City. — Zaabsorbowanie dodatkowego eksportu niemieckiego już samo przez się dałoby ujemne wyniki, lecz pozwolić Niemcom ciągnąć korzyści z emigracji uchodźców przez zdobycie waluty angielskiej, było by najmniej moralnym rozwiązaniem, jakie podobna sobie wyobrazić.

**DZISIAJ
OD GODZ. 1-szej
DO 6-ej W SZYSCY
KUPUJA
W SKLEPIE**



„ELEKTRODOM”

Łódź, ul. Piotrkowska 115, tel. 134-42

Poleca na gwiazdkę
RADIOODBIORNIKI
firm przodujących:

„PHILIPS”, „TELEFUNKEN”, „ELEKTRIT”,
„CAPELLO”, P. Z. T. i innych.

Wielki wybór
ŻYRANDOLI I LAMP
stylowych i nowoczesnych.

Elektryczne: MASZYNKI do kawy,
CZAJNIKI, ŻELAZKA, GARNCZKI, ODKURZACZE,
PIECYKI, WENTYLATORY, KUCHENKI,
ŻARÓWKI na 120 i 220 volt i t. p.

KOMPLETY ŚWIECZEK NA CHOINKĘ

TOWAR
TYLKO
SOLIDNY

SPRZEDAŻ
NA
RATY

Brutalne aresztowanie matki Ledóchowskiej

przez władze niemieckie. — Wyciągnięto ją z pociągu, tuż przed granicą polską

Warszawa, 18 grudnia.

W pociągu pośpiesznym Berlin — Warszawa, na stacji pogranicznej niemieckiej Nowy Zbąszyn, dzisiaj nad ranem, przedstawiciele władz niemieckich wyciągnęli z pociągu Matkę Marię Ledóchowską, przełożoną SS Urszulanek, która wróciła po długim pobycie z Rzymu do Polski.

Matkę Ledóchowską i towarzyszą-

ca jej mniszkę Urszulanek zatrzymano. Mimo protestu pasażerów, w tym kilku księży, którzy również wrócili z Rzymu

Dalsze losy obu zatrzymanych są nieznane. Matka Ledóchowska jest osobą w podeszłym wieku. Nadmienić należy, że brat jej, hr. Ledóchowski jest generałem OO. Jezuitów.



ODAROWANY MA PRAWO ZAMIANY
P.otrkwowska 86



SKUTECZNĄ OCHRONA

przeciwko krzywicy, zółtom i t. p. chorobom wieku dziecięcego jest Tran Lecznicy, który dzięki swym od dawna wypróbowanym właściwościom leczniczym stanowi naturalny lek, stojący na straży zdrowia naszych dzieci. Tran Lecznicy zawiera tak ważne dla prawidłowego rozwoju organizmu dziecięcego witaminy A i D w dostatecznej ilości i właściwej naturalnej proporcji.

ZADAJCIE PRAWDZIWEGO
NORWESKIEGO
TRANU
LECZNICZEGO

Wstrząsnąć na całym świecie ze swej wysokiej wartości.



BROCARD

Premier bułgarski
wybiera się do Aar

Sofia, 17 grudnia.

(PAT) Premier Kiossewanow zamierza w końcu grudnia lub w pierwszych dniach przyszłego roku odwiedzić Ankare.

Wizyta ta będzie miała charakter kurtuazyjny, gdyż premier turecki Dżelal Bajar powracając w tym roku z Belgradu, zatrzymał się w Sofii.

Monopartia w Rumunii

posiada charakter urzędowy. — Celem jej jest sanacja życia politycznego

Bukareszt, 17 grudnia.

(PAT) Powołany do życia Obóz Odrodzenia Narodowego („Frontul Renașterii Nationale”) przybrał od początku charakter urzędowy. Głównym jego celem jest kontynuowanie rozpoczętej w lutym r. b. akcji sanacji życia politycznego w Rumunii. Listą inicjatorów nowego obozu, który wprowadził system monopartyjny, zawiera nazwiska byłych ministrów wszystkich powojennych gabinetów.

Poza nazwiskami członków obecnego rządu na czele z ministrem spraw wewn. Calinescu, zaliczają się do inicjatorów Obozu Odrodzenia Narodowego znane osobistość, jak b. ministrowie Konstantyn Angelescu, Gafencu, Petrovici, Pariatenu, Tilea, oraz byli szefowie sztabu generalnego Samsonovici, Sichițiu, dalej generał Jonescu, prezes rady administracyjnej kolei rumuńskich, gen. Manu — b. inspektor armii, jak też wiele osobistości kierujących życiem gospodarczym Rumunii na czele z b. ministrem Garoflid.

Do inicjatorów zaliczają się dalej przywódcy organizacji robotniczych w Rumunii na czele z p. Flueis.

Doradcy królewscy składający się z b. szefów rządu w okresie powojennym do lutego 1938 r. staną się członkami z urzędu tej monopartii.

Głównym celem Obozu Odrodzenia Narodowego jest zgrupowanie dokoła tronu wszystkich sił narodu, aby w ten sposób zwiększyć wewnętrzną moc narodu rumuńskiego, tak bardzo potrzebną jak stwierdzają pisma, w dzisiejszych niepewnych czasach dla obrony kraju i mienia narodowego.

Zapoczątkowanie tej akcji wziął na siebie rząd patriarchy Mirona, którego program pracy idzie w kierunku wzmo-

nienia elementu etnicznie rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Wyznaczono poważne kredyty dla przyjęcia z pomocą rolnictwu, drobnemu przemysłowi oraz młodzieży studiującej.

Nowopowstały Obóz obrał za swój cel scalenie duchowe całego narodu rumuńskiego i zamazanie wszelkich śladów po dawnych partiach politycznych

które mając na uwadze przede wszystkim własne interesy partyjne, powodowały zaciekle walki między obywatelami, osłabiając w ten sposób siłę wewnętrzną państwa.

Cała prasa rumuńska poświęca tej sprawie wiele miejsca, podkreślając, że tym razem całe społeczeństwo rumuńskie grupuje się dokoła tronu oraz łączy się w obronie interesów państwa.



SIWIEJĄCE WŁOSY

to pierwszy wrzastun jesieni życia.

PRZYWRACA WŁOSOM PIERWOTNĄ BARWĘ

ODSIWIACZ

ORIENTINE

PARFUMERIE d'ORIENT S.A. WARSZAWA

W. ks. Włodzimierz chce panować nad Rosją

a nie „tylko” nad Ukrainą

Warszawa, 17 grudnia

Wielki ks. Włodzimierz, pretendent do tronu carskiego złożył przedstawicielom prasy paryskiej oświadczenie, że wszelkie pogłoski o przypisywaniu mu rzekomo planów utworzenia państwa ukraińskiego, którego miałby być władcą, są pozbawione wszelkich podstaw.

Wielki ks. Włodzimierz zamierza panować nad całą Rosją, nie zaś nad

Ukrainą, będącą tylko prowincją Rosji.

Książę Włodzimierz oświadczył, że wyjeżdża w poniedziałek do Niemiec, jednak nie dla odbycia rozmów politycznych, lecz żeby spędzić święta u swej rodziny.

Każda kobieta powinna dbać o codzienne regularne i obfite wypróżnienie, które można osiągnąć, stosując stale niewielkie ilości naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Siarczyсты mróz w całym kraju

Rzeki na wschodnich krańcach zamarzyły. — Opóźnienia w komunikacji kolejowej

Warszawa, 17 grudnia.

Wyż barometryczny, którego ośrodek znajdował się wczoraj nad Uralem, a który przynosi z sobą mroźne powietrze, przesunął się w dalszym ciągu w kierunku Polski, powodując dalsze obniżanie się temperatury.

Dziś rano fala mrozu ogarnęła niemal całą Europę, z wyjątkiem Anglii, Francji i Hiszpanii. W najbliższych

dniach nie należy spodziewać się ocieplenia. Naodwrot — wszystko wskazuje na to, że temperatura będzie się nadal obniżać.

Mróz odbija się fatalnie na stanie nawierzchni ulic w Warszawie. Dziś w nocy na moście Poniatowskiego na całej jego długości mróz wysadził kostkę drewnianą, tworząc wybrzuszenia, sięgające kilkudziesięciu cm. Asfalt dotych

czas wytrzymuje mrozy stosunkowo dobrze. Przy dalszym jednak obniżaniu się temperatury istnieje obawa, że popękają również i jezdnie asfaltowe.

W komunikacji kolejowej mróz nie spowodował większych zaburzeń. Jedyne w dyrekcji wileńskiej pociągi nadchodzą z opóźnieniem. Dziś do Warszawy jeden z rannych pociągów wileńskich spóźnił się o godzinę i 20 min., a drugi o dwie godziny. Poza tym pociąg z Krakowa spóźnił się o przeszło godzinę.

Na wschodzie Polski wszystkie rzeki zamarzyły już. Na Prypeci grubość skorupy lodowej dochodzi do 10 cm. Również Bug i Narew zamarziły się na całej długości. Wisła stanęła dziś rano pod Zawichostem. W górach i w Zakopanem warstwa śniegu jest stosunkowo niewielka. Na Kasprowym śnieg ma 44 cm grubości.

HERBATA IGNATOWICZÓW

Aromatyczna Wydajna Dla smakoszków

Boia Ignatowicz

Dziękowska 96 i 127

Własny import

Niemcy nie dostaną helu

Berlin, 17 grudnia.

(PAT) Stany Zjednoczone odmówiły ostatecznie dostarczenia Niemcom helu do napełniania Zeppelinów. Niemcy zażądały skutkiem tego zwrotu 200 stalowych zbiorników, które miały być napełnione gazem w Ameryce.

WATE do OKIEN

i do innych celów poleca

EDMUND BOKSLEITNER
Łódź, Sienkiewicza 79

Nieście pomoc najbardziej

Zakopane „Palace”

Reprezentacyjny nowoczesny 50 pokojowy hotel-pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — E. Lustigowski. Telefon 16-51.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15.

W PONIEDZIAŁEK, 19 grudnia 1938 r.

o godz. 8.45 wiecz. wystawiona będzie

TRAVIATA

OPERA VERDIEGO W 4 AKTACH

(po raz pierwszy w języku żydowskim)

w wykonaniu: solistów, chóru i orkiestry Tow. „HAZOMIR” i E. O. F.

Tow. „Hazomir”

Diaryjka: prof. I. ZAKS.

Dochód przeznaczony na rzecz WYSIEDLENCÓW Z NIEMIEC.

Bilety do nabycia: w cukierni „ASTORIA” (Piotrk. 27), w Kasie Teatru (ul. Śródm. 15) i w lokalu Tow. „HAZOMIR” (Książk. 43).

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

SKŁAD
SUKNA
KORTÓW

„B.M.S.”

ZOSTAŁ PRZENIESIONY do nowego lokalu front I. p. PIOTRKOWSKA 41. Skład jest bogato zaopatrzony w wielki wybór towarów Bielskich, Tomaszowskich i innych fabryk.

8 Syjon. Blok Demokr. V okr. 8
Wszyscy głosują na wypróbowanego bojownika spr. żydowskich
Jana Feliksa 8

Wywłaszczony majątek Żydów w Mediolanie oceniany jest na miliard lirów

Rzym, 17 grudnia.

(PAT) Podlegający wywłaszczeniu majątek nieruchomości Żydów w Mediolanie oceniany jest na z góra 1 miliard lirów.

Dowódca bersalierów Alessandro Lamahmoza wydał zarządzenie o usunięciu z szeregów wszystkich Żydów.

KINO
RIALTO
Dziś powtórzenie PREMIERY!

Ulubienica wszystkich

DEANNA DURBIN

w swojej najnowszej kreacji w przebojowej komedii p. t.

PODLOTEK

Dziś o g. 12 i 2 2 poranki
Ceny od 85 gr.

Akcja hitlerowców w Brazylii

Założycielem pierwszej kolonii niemieckiej w Brazylii był lekarz żydowski Blumenau.—Partia „integralistów“.—Interwencja prezydenta Roosevelta.—Nieudały zamach stanu.—Zatarg i zerwanie stosunków z Niemcami

Pierwszymi Niemcami, którzy przybyli do Brazylii, byli uchodźcy polityczni. Ruszyli oni w świat na wezwanie Blumenau, który wraz z nimi padł ofiarą rewolucji 1848 roku. Blumenau, lekarz i Żyd z pochodzenia, pierwszy ocenił należycie możliwości kolonizacyjne w Ameryce Południowej, a zwłaszcza w Brazylii. Fala emigrantów politycznych z Niemiec załała nawet prowincje brazylijskie — Santa Catarina, Rio Grande do Sul i Parana. Blumenau opracował plan kolonizacyjny i wziął na siebie organizacyjną stronę tego problemu. Pierwsze osiedle niemieckie w stanie Santa Catarina otrzymało nazwę „Blumenau“. Dziś osiedle to, obok Sao Leopoldo i Porto Alegre należy do głównych ognisk... narodowo-socjalistycznej propagandy w Brazylii.

Początkowo ludność niemiecka tych osiedli trzymała się zdala od politycznego życia Brazylii. Posiadając własne szkoły i instytucje kulturalne, przykładła największą wagę do spraw własnej kultury narodowej.

Dopiero w ostatnim dziesięciu ubiegłego wieku nastąpiła w tej dziedzinie radykalna zmiana. W tym okresie przybyła do miast brazylijskich nowa grupa emigrantów niemieckich. Podczas gdy emigranci z 1848 roku rekrutowali się przeważnie z chłopów, pod koniec ubiegłego wieku zaczęli napływać do Brazylii z Niemiec przedstawiciele sfer przemysłowych, handlowych i finansowych. Jak grzyby po deszczu powstawały w miastach brazylijskich niemieckie domy handlowe, towarzystwa okrętowe, banki i zakłady przemysłowe, zwłaszcza browary. Firmy te nie miały, oczywiście, początkowo zamiaru wpływania na bieg polityki brazylijskiej, ale ich właściciele pozostawali w ciągłym kontakcie z Niemcami. Importowali niemieckie towary, eksportując przeważnie kawę, przy czym ich interesy zmusiły ich do utrzymywania ścisłego kontaktu ze sferami politycznymi Niemiec.

Rosnące wpływy Niemiec wilhelmskich na gospodarkę Brazylii wywołały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wielkie zaniepokojenie. Waszyngton podjął kontraktację, która dała pożądane wyniki. W roku 1917 gdy Stany Zjednoczone nie mogły dłużej przypatrywać się bezczynnie krwawej rzezi europejskiej, Brazylii stanęła po stronie koalicji.

Po wojnie narodowi socjaliści rozpoczęli swą propagandę od szkół niemieckich, w których wychowywano młodzież w nowym duchu. Po dojściu do władzy hitlerowców powstała w Brazylii partia „Integralistów“, której program nie różnił się niczym od programu narodowo-socjalistycznego, nie wyłączając problemu rasowego. Na czele partii „Integralistów“ stanął wódz Niemców brazylijskich — Salgado.

Początkowo prezydent Getulio Vargas patrzył pobłaźliwie na poczynania integralistów. Import z Niemiec do Brazylii rósł do tego stopnia, że w 1937 roku Niemcy zajmowały pierwsze miejsce wśród dostawców Brazylii. Ale Niemcy hitlerowskie nie chciały zadowolić się tylko zdobyciem rynku brazylijskiego. Narodowi socjaliści zaczęli domagać się swego przedstawiciela w rządzie brazylijskim, a w ślad za tym odstąpienia najpłodniejszych prowincyj Santa Catarina, Parana i Rio Grande do Sul.

Tego już było za wiele. Prezydent Roosevelt odbył w związku z tym swą słynną podróż do Brazylii, a po kilku miesiącach nastąpiła radykalna zmiana w polityce Vargasa.

Przeprowadzając pewne reformy konstytucyjne, prezydent brazylijski zastrzegł się jednocześnie przeciwko jakiegokolwiek współpracy z integralistami. Odpowiedź integralistów nie dała na siebie długo czekać. W marcu 1938 roku nastąpił nieudały zamach integralistów, którego kierownicy partii Valverde i Barbosa Lima zostali aresztowani, natomiast „Fuehrer“ Salgado

skrył się w gmachu poselstwa włoskiego w Rio de Janeiro, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego. Podczas procesu obydwo przywódców partyjnych wyszło na jaw, że byli oni poważnie subsydiowani przez Trzecią Rzeszę. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Salgadosa ujawniła niemiecki czek na pokątną sumę i pakiet niemieckich papierów państwowych.

Po rozwiązaniu partii integralistów nastąpiło zamknięcie szkół niemieckich i wszystkich niemieckich organizacji na terenie Brazylii. Odpowiedzią na to był protest rządu niemieckiego i strejk rodziców, którzy nie chcieli posyłać swych dzieci do szkół brazylijskich.

Napreżenie wzmagano się z każdą chwilą, gdy oto zaszedł wypadek, który spowodował całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych między Brazylią a Trzecią Rzeszą.

Był to, mianowicie, wypadek następujący: — niemieckie browary w Rio de

Janeiro sprowadzają chmiel z Niemiec. Przed kilku tygodniami brazylijscy urzędnicy celni wykryli karabiny maszynowe oraz amunicję w wielkiej skrzyni, która przybyła do Brazylii na niemieckim statku i miała napis „Chmiel“. Skompromitowany poseł niemiecki zwrócił się do prezydenta Vargasa z prośbą o audiencję. Podczas rozmowy poseł niemiecki zapędził się tak daleko, że uderzył pięścią w stół i zagroził poważnymi konsekwencjami. Prezydent Vargas wezwał swego adjutanta i rzekł doń:

— Proszę odprowadzić pana posła do drzwi... Pan poseł chce nas pożegnać na zawsze...

Zamiast przedstawiciela integralistów wszedł do rządu brazylijskiego Oswald Aranha, dawny poseł brazylijski w Waszyngtonie, który zapoczątkował nową politykę, opartą na ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

K. W.

Min. Beck na Zamku

Warszawa, 17 grudnia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Warszawa, 17 grudnia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś ambasadora R. P. w Moskwie dr. W. Grzybowski.



NIEMA PAŃ OBOJETNYCH NA CZARUJĄCY EGZOTYCZNY ZAPACH WODY TOALETOWEJ I PERFUM

KARIOKA
GAZIMI



Dobre światło chroni oczy!

Wykonując roboty ręczne przy złym lub słabym świetle nadwyrężamy oczy. W lampie stojącej należy stosować 1 wewnątrz matowaną Osramówkę D na 125 Dlm lub 2 po 65 Dlm. Osramówki D dają oczom obfite i łagodne światło.

OSRAMÓWKI-D

znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

6

Dramatyczna walka o życie latarnika

Wskutek wzburzonego morza, nie można było go przewieźć na ląd do szpitala

Londyn, 17 grudnia.

(Pat) — W latarni morskiej w Eddystone, na pełnym morzu, w odległości kilkunastu mil od Plymouth rozegrał się dramat, który omal nie zakończył się śmiercią latarnika.

Dn. 8 b.m. z latarni morskiej w Eddystone zawiadomiono sygnałami świetlnymi stację morską, odległą o 14 klm. o chorobie latarnika. Od tego czasu minęło 10 dni, w ciągu których 6-krotnie wy-

syłano z Plymouth statki w celu okazania pomocy choremu i przewiezienia go na brzeg. Niestety, morze było tak burzliwe, iż przewiezienie chorego na łódzie motorowe, które zbliżyły się do skały, na której wznosi się latarnia morska, było zupełnie niemożliwe.

Przed trzema dniami łódź motorowa zdołała jednak nawiązać kontakt z latarnią morską, a dwaj członkowie jej załogi na przerzuczonych z latarni na łódź

sznurach zostali wciągnięci na blokach na skałę, przywożąc choremu lekarstwa i jedzenie, jakiego wymagała przepisana w drodze radiowej djeta.

Dwóch pomocników latarnika wraz z marynarzami, którzy przedostali się na skałę, napróżno usiłowali przewieźć chorego do motorówki. W pewnym momencie chory stracił przytomność i trzeba było przerwać wszystkie próby dostarczenia go na ląd.

Ostra nota amerykańska w Berlinie

Stany Zjednoczone nie pozwolą dyskryminować swoich obywateli-Zydów

Londyn, 17 grudnia.

„Daily Express“ donosi z Nowego Jorku, że w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie złożono „ostrą notę protestacyjną, którą określono jako ostateczną“.

Nota domaga się zapewnienia że Ży-

dzi — obywatele amerykańscy nie doznają żadnego uszczerbku na skutek ustaw antyżydowskich. Podkreśla się przy tym, że Stany Zjednoczone nie ścierpią żadnych dyskryminacji w stosunku do ich obywateli.

Londyn, 17 grudnia.

Prasa angielska zamieszcza dalsze doniesienia o eksterminacyjnej akcji antyżydowskiej w Niemczech.

„Times“ donosi z Monachium, że rada miejska Monachium postanowiła zaniechać wypłaty wszelkich zasiłków na rzecz potrzebujących pomocy dzieci żydowskich pod pretekstem, że gmina żydowska jest „dosyć bogata“.

„Times“ otrzymały też wiadomość z Wiednia, że na skutek braku funduszy od 9 grudnia unieruchomiono wszystkie instytucje opieki społecznej wiedeńskiej gminy żydowskiej. Władze skonfiskowały 16 budynków wiedeńskiej gminy żydowskiej.

40 kart krętowych należących do Żydów straciło swą ważność, gdyż władze podatkowe, mimo wielokrotnych

interwencji, nie wydały we właściwym czasie potrzebnych zaświadczeń dla emigrantów.



Rewelacyjny puder J. B. B. SZACHA doskonale przylega do skóry, której nadaje idealną matowość i świeży, młodzieńczy wygląd. — Żądajcie wszędzie pudru Szacha.

OBCHÓD CHANUKOWY W WIELKIEJ SYNAGODZE.

Dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki uroczysty Obchód Chanukowy. Wstęp za kartami wejścia, które wydaje kancelaria Synagogi dziś od 11 przed południem do 4-ej po południu.



Najwyższej jakości

Pierniki
Marcepany
Karmelki

Franbola
PIOTRKOWSKA 65

Dziś wybory do rady miejskiej

Wszyscy mieszkańcy m. Łodzi wezmą udział w głosowaniu. — Każdy głos może zadecydować o wyniku, a tym samym o losach naszego miasta

W dniu dzisiejszym społeczeństwo łódzkie świadomą decyzją swej woli dokonania wyboru rady miejskiej.

Akt wyborów i waga decyzji są przez społeczeństwo łódzkie należycie docenione. Chodzi bowiem o powołanie władz które przez lat 10 będą rządziły miastem, zaspakajając potrzeby ludności, broniąc jej interesów i podnosząc jej warunki bytowania.

Obecne wybory do samorządu — szóstę z kolei — tym większą mają wagę i znaczenie, że dwie poprzednie rady miejskie zostały rozwiązane, wskutek niedopełnienia ciążących na nich obowiązków i obniżania przez ciągle awantury poważy samorządu.

Fakt ten poderwał dobre imię Łodzi i pozwalał stawiać pod znakiem zapytania poziom świadomości społeczeństwa łódzkiego.

Dzisiejsza decyzja wyborcza społeczeństwa, wyrażona w wyniku głosowania, powołają musi radę miejską twórczej i realnej dla miasta pracy.

Przed samorządem stoi ogrom zagadnień i obowiązków. Już sama konieczność utrzymania i rozbudowy istniejących instytucji oraz urzędów stanowi wielkie zadanie.

A przecież odrobiliśmy dopiero część wiekowych zaniedbań zaborcy. Ani nasze instytucje opieki społecznej i lecznictwa, nasz stan posiadania gmachów szkolnych, parków, boisk, nasze drogi — nie są jeszcze na należytych poziomach. Musimy zakończyć w jaknajkrótszym czasie budowę kanalizacji i wodociągów, by podniósł się stan zdrowotny miasta i by instytucje te rentowały, należy podjąć rozbudowę naszych urzędów komunikacyjnych, powiększyć obszar parków i zieleni — a przede wszystkim przeprowadzić włączenie do Łodzi tych obszarów podmiejskich, które gospodarzo i pod względem struktury ludnościowej — faktycznie część Łodzi stanowią. Realizację tych zadań samorząd łódzki wykonać może nie oglądając się na niczyją pomoc. Muszą być w nim tylko wytworzone warunki, sprzyjające twórczej pracy i posiadające on musi zaufanie społeczeństwa.

Stąd płynie ogrom odpowiedzialności za wybór dzisiejszy. Odpowiedzialność ta ciąży nie tylko na tych, co do urn stają, ale jeszcze w większym stopniu na tych, co przez nieświadomość i niedbalstwo obowiązku wyborczego nie dopełniają.

Zda się nie ulegać wątpliwości, iż społeczeństwo łódzkie doceniając znaczenie samorządu, jako placówki pracy gospodarczo-społecznej da dowód wysokiej świadomości, powołując jako swych przedstawicieli ludzi, których osoby i działalność dają gwarancję realnej twórczej pracy dla dobra społeczeństwa i miasta — w imię świetlanej przyszłości Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Dziś, po dziesięciogodniowym okresie przygotowań, Łódź idzie do urny wyborczej, aby w głosowaniu powszechnym stwierdzić, jaki pragnie mieć samorząd miejski. Swe prawo głosowania wykorzystują dziś wszyscy wyborcy. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę z wielkiej doniosłości dzisiejszego aktu wyborczego, nikt nie uchyla się od głosowania, ponieważ jeden głos nawet może zadecydować o mandacie radzieckim, może przechylić szalę na rzecz tego czy innego reprezentanta lub przeciwnika. Do białej wyborczej staje dziś

16 GRUP — 9 POLSKICH, 6 ŻYDOWSKICH I NIEMIECKA.

Ponieważ każdy okręg wyborczy stanowi odrębną całość i każdy wybiera swych radnych, dla orientacji naszych czytelników podajemy dokładny podział na okręgi wyborcze, ilość mandatów w każdym okręgu (jak wiadomo

każdy wyborca dysponuje tylu głosami, wiele mandatów do obsadzenia jest w jego okręgu), następnie numerację i nazwę list oraz nazwiska czołowych kandydatów w każdym okręgu. A więc do wyborów stają dziś:

W okręgu I

(Śródmieście — Stare Miasto — 8 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Karl Viebig), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Malinowski Leon, prof. dr. Wincenty Tomaszewski), lista nr. 3 — Obóz Narodowy (Marciniak Franciszek), lista nr. 4 — Stronnictwo Pracy (Czapliński Franciszek), lista nr. 5 — Bund (Milman Szmul), lista nr. 6 — Aguda (Lewin Izaak), lista nr. 7 — Zjednoczony Żydowski Blok Demokratyczny - Gospodarczy (Balberyszski Mendel), lista nr. 8 — Żydowski Blok Gospodarczy (Chari Piotr), lista nr. 9 — Syjonistyczny Blok Demokratyczny (dr. Tartakower)

W okręgu II

(Śródmieście — 8 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Rapke Bruno), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (dr. Więckowski Stanisław, adw. Hartman Kazimierz), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Stefan Antoni), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Kotowski Witold), lista nr. 5 — Bund (Poznański Chaim), lista nr. 6 — Aguda (Lieberman Fiszel), lista nr. 7 — Żydowski Blok Społeczno-gospodarczy (adw. Dobranicki Stanisław), lista nr. 8 — Syjonistyczny Blok Demokratyczny (adw. Sztlauch Z.), lista nr. 9 — OZN (mgr. Jaworski Stanisław, notariusz Słoniowski Modest).

W okręgu III

(Bałuty — Radogoszcz — 8 mandatów)

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Teodor Schuetz), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Jurczak Waclaw), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Ciesielski Stanisław), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Ciechański Stanisław), lista nr. 5 — Unia związków Pracowników Umysłowych (Wozniak Stanisław), lista nr. 6 — Bund (Nurkiewicz Szlama), lista nr. 7

GRUŻLICA PLUC jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN“ Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Sprzedają apteki.

Wynik wyborów

będzie wiadomy jutro rano. — Zarządzenia władz bezpieczeństwa

Wczoraj zakończone zostały ostatnie przygotowania techniczne do dzisiejszych wyborów. Lokale głosowania już zostały odpowiednio wyposażone. Wczoraj wręczono przewodniczącym obwodowych komisji spisy wyborców i wydano ostatnie instrukcje. Komisje obw., które zbierały się dziś w swych lokalach o godz. 8 rano, poczynią ostatnie przygotowania, tak by o godz. 9 rano można było przystąpić do odbierania głosów od wyborców.

W związku z dzisiejszymi wyborami miejski referat wyborczy czynny będzie w ciągu całego dnia, od godz. 9 rano do 9 wiecz. i udzielać będzie telefonicznie wszelkich informacji w sprawie obwodowych lokalów wyborczych oraz samego aktu głosowania. Telefon referatu wyborczego: 218-01.

Władze bezpieczeństwa wydały na dzień dzisiejszy specjalne zarządzenia. Przed lokalami obwodowych komisji wyborczych wystawione będą posterunki policji. Wewnątrz lokalów porządek utrzymywać będzie straż ogniowa. Poza

Chrześcijański komitet wyborczy (Mazurkowski Bronisław), lista nr. 8 — Aguda (Lubiński Pinkus).

W okręgu IV

(Bałuty — Wschód — 8 mandatów).
Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Alfred Seeman), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Krzynówek Stanisław), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Oberle Piotr), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Rostkowski Czesław), lista nr. 5 — Bund (Morgentaler Icek), lista nr. 7 — Chrześcijański Komitet Wyborczy (Wasilewski Kazimierz), lista nr. 8 — Aguda (Rechtman Abram).

W okręgu V

(Wschodnia część miasta — 8 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Edmund Wentland), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (adw. Kempner Rafał), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Kiciński Kazimierz), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (adw. Szwaidler Franciszek), lista nr. 5 — Unia związków zawodowych pracowników umysłowych (Chodakowski Leon), lista nr. 6 — PPS frakcja (Nowakowski Stanisław), lista nr. 7 — Bund (dr. Wajshof Herszlik), lista nr. 8 — Syjonistyczny Blok Demokratyczny (dr. Krausz Juliusz), lista nr. 9 — OZN (Kopczyński Stanisław).

W okręgu VI

(Widzew — 3 mandaty).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Wilhelm Berendt), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Walczak Adam), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Dudek Józef), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Czernik Antoni), lista nr. 5 — PPS frakcja (Pluciennik Stefan), lista nr. 6 — Zjednoczony Polski Świat Pracy (Kuzniak Stefan).

W okręgu VII

(Bałuty — Zachód — 8 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Alfred Teubner), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Stawiński Wincenty), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Sikorski Stefan), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Wyrzykowski Kazimierz), lista nr. 5 — PPS frakcja (Gebler Edward), lista nr. 6 — Bund

(Fychner Rajzla), lista nr. 7 — Chrześcijański Komitet Wyborczy (ks. Rajchert Roman).

W okręgu VIII

(Polesie Konstantynowskie — 3 mandaty).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Duesterhait Bernhard), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Brzeziński Benedykt), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Kosiński Stanisław), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Grzegorzak Leon), lista nr. 5 — Unia związków pracowników umysłowych (Różański Józef), lista nr. 6 — ONR Falanga (Gajewski Antoni), lista nr. 9 — OZN (Malinowski Seweryn).

W okręgu IX

(Zachodnia część miasta — 8 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Golnik Ernest), lista nr. 3 — PPS i klasowe związki zawodowe (Potkański Józef), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Pałkowski Tadeusz), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Szulc Henryk), lista nr. 5 — Unia związków pracowników umysłowych (Piotrowski Adam), lista nr. 6 — PPS frakcja (Jaworowski Kazimierz), lista nr. 7 — Bund (Majzner Herszlik), lista nr. 9 — OZN (Wolczyński Józef), lista nr. 10 — Syjonistyczny Blok Demokratyczny (Alterman Dawid).

W okręgu X

(Rokicie — 6 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Neurode Bruno), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (inż. Zerbe Emil), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Grzywiński Józef), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Bednarczyk Leon), lista nr. 5 — Unia związków pracowników umysłowych (Kozłowski Władysław), lista nr. 6 — Zjednoczony Polski Świat Pracy (Borucki Bronisław), lista nr. 7 — ONR Falanga (Rusinkiewicz Jan), lista nr. 8 — Syjonistyczny Blok Demokratyczny (Bursztyn Bencjan).

W okręgu XI

(Księży Młyn — 6 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Schwamm Robert), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Andrzejak Edward), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Król Franciszek), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Adamiec Franciszek), lista nr. 5 — Unia związków pracowników umysłowych (Nurkiewicz Edward), lista nr. 6 — Zjednoczony Polski Świat Pracy (Sobociński Antoni), lista nr. 7 — ONR Falanga (Kruażyż Henryk).

W okręgu XII

(Zarzew — 5 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Jente Alfred), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Sumerowski Marian), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Starzyński Stanisław), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Olejnik Adam), lista nr. 6 — Zjednoczony Polski Świat Pracy (Biłski Klemens), lista nr. 7 — ONR Falanga (inż. Kruażyż Marian).

W okręgu XIII

(Chojny — 5 mandatów).

Lista nr. 1 — Niemiecki Związek Ludowy (Triebe Otto), lista nr. 2 — PPS i klasowe związki zawodowe (Kukulski Julian), lista nr. 3 — Stronnictwo Pracy (Jankiewicz Stefan), lista nr. 4 — Obóz Narodowy (Belka Antoni), lista nr. 5 — Unia związków pracowników umysłowych (Zubrylin Wiktor), lista nr. 6 — Zjednoczony Polski Świat Pracy (Ortel Władysław), lista nr. 7 — PPS frakcja (Tokarski Stefan), lista nr. 8 — ONR Falanga (mgr. Makowski Władysław).

tym wzmocnione będą posterunki na ulicach oraz podwojona ilość patroli, by wszyscy mogli w spokoju spełnić swój obowiązek obywatelski. W promieniu 100 metrów od siedziby komisji obwodowych nie wolno będzie uprawiać żadnej zgola agitacji. Za agitację uważa się również rozdawanie numerków z nazwiskami kandydatów.

Zakazane zostały również w dniu dzisiejszym wszelkie zgromadzenia publiczne.


Zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholu obowiązuje już od wczoraj od godz. 4 po południu do jutra do godz. 8 rano.

Obliczanie wyników głosowania rozpocznie się bezpośrednio po godz. 21. Wobec tego, że nowa ordynacja wyborcza przewiduje dwie godziny dłużej na głosowanie (dawniej głosowanie kończyło się o 19-ej) oraz ze względu na dość skomplikowany sposób obliczania głosów oddzielnie na listy i oddzielnie na kandydatów — prace okręgowych i głównej komisji wyborczej potrwać całą noc. Pierwsze nieoficjalne wyniki znane będą dopiero nad ranem. (t).

**Dziękujemy
za TRWAŁOŚĆ
I SUBTELNOŚĆ
ZAPACHÓW**

**PRZODUJE W POLSCE
OD CZTERECH POKOLEŃ**

**WODA
KOŁOŃSKA
PULSA**



SUMIENNY
SPRZEDAWCA
POLECA
WYROBY

PULSA

Odnaczeni łodzianie

„Monitor Polski” z dnia 16 grudnia przynosi dalszą listę odznaczonych Krzyżami Zasługi. W Łodzi odnaczeni zostali:

Srebrnym Krzyżem Zasługi: — dr. Jan Polak, Jadwiga Domańska, Zygmunt Idziak, Franciszek Janiak, Józef Kolacz, Eugeniusz Koman, Aurelia Kwastowa, Stanisław Kazimierz Romanowski, Adam Jezierski, Edmund Oleksiński.

Brazowym Krzyżem Zasługi: — Paweł Arends, Józef Chojnacki, Zofia Domagała, Jan Fil, Józef Gronert, Zygmunt Kosatka, Alfred Maciński, Stefan Mienszczyk, Marian Sikorski, Bronisława Sokółowska, Walenty Szymański, Wacław Walewski, Stefan Wieczorek, Wacław Adamczewski, Jerzy Homan.

W powiecie łódzkim odnaczeni zostali:

Srebrnym Krzyżem Zasługi: — Edward Kotynia w Rudzie Pabianickiej.

Brazowym Krzyżem Zasługi: — Wacław Baszczyński w Zgierzu, Stefan Knul w Rudzie Pabianickiej, Marian Leśniewicz w Chojnach, Stanisław Nowakowski w Radogoszczu, Alfred Krentz w Zgierzu.



Darując superheterodynę „CAPELLO” sprawiasz Twoim najbliższym najpiękniejszą niespodziankę świąteczną. Hasłem obecnie powinno być: kupować wartościowy odbiornik na lata, dlatego też warto na ten cel cośkolwiek więcej przeznaczyć. Miarodajne osobistości ze świata sztuki, polityki i finansjery są szczęśliwymi posiadaczami superheterodyn „CAPELLO”. Czy nie zechciałbyś również należeć do nich?



Siarczysty mróz

P.I.M. zapowiada dalsze obniżenie się temperatury

Mróz potęguje się coraz bardziej. W ciągu dnia wczorajszego przeciętna temperatura wynosiła 15 stopni poniżej zera. Władze administracyjne wydały w związku z tym zarządzenie w sprawie podkucia koni ostrymi hacelami, by zabezpieczyć zwierzęta przed ślizganiem się po gładkiej jezdni. Dozorcy do mowi otrzymali polecenie wysypywania piaskiem chodników.

O ile mrozy nie ustąpią zarząd miejski ustawi na rogach ulic piecyki z żarzącym się koksem.

Komunikacja kolejowa i autobusowa odbywa się narazie zupełnie normalnie.

Stacje meteorologiczne zapowiadają że w tygodniu przedświątecznym nastąpi dalsze obniżenie się temperatury. (i)

Ofiara na ufundowanie ścigacza

Dyrektor „Grand Kina” p. Adolf Goldberg złożył na ręce D-cy O. K. IV deklarację mocą której przeznaczą całkowity dochód kasowy ze wszystkich przedstawień w dniu 21 grudnia 1938 r. na rzecz ufundowania ścigacza im. wicepremiera Eug. Kwiatkowskiego.

Codziennie używanie kremu biologicznego

Zukutol 6

zapewnia
piękność i zdrową cerę

Jak odbywa się głosowanie

Wskazówki dla wyborców do łódzkiej rady miejskiej

Wszyscy wyborcy do rady miejskiej powinni dziś pamiętać:

W bramie domu, w którym mieszkają, wisi kartka informacyjna, która wskazuje do jakiego okręgu wyborczego dany dom należy i gdzie znajduje się lokal głosowania dla mieszkańców danego domu.

Głosowanie odbywać się będzie bez przerwy od godziny 9 rano do godz. 9 wiecz. Po godzinie 9 wiecz. głos będą mogli oddać już tylko ci, którzy w tym czasie znajdować się będą w lokalu komisji wyborczej.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania. Karty nie mogą być koloru innego, niż biały. Karta może zawierać numer, względnie nazwę jednej z list kandydatów oraz musi zawierać nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos. Karta, zawierająca tylko numer lub nazwę listy, bez nazwisk kandydatów, nie jest ważna.

Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w jego okręgu, ale na jednego kandydata może oddać tylko jeden głos.

Głosowanie odbywa się w sposób następujący: Wyborca udaje się z już przygotowaną kartą do głosowania do swe-

go lokalu wyborczego. W lokalu wyborczym zbliża się do stołu, przy którym urzęduje komisja wyborcza, wymienia swe imię, nazwisko i adres zamieszkania. O ile figuruje w spisie wyborców danego okręgu, otrzymuje z rąk przewodniczącego kopertę, urzędowo ostemplowaną, do której włoży swą kartę wyborczą. W jego obecności przewodniczący wrzuca kopertę do urny — i na tym akt głosowania jest ukończony.

Każdy wyborca winien mieć przy so-

bie jakikolwiek dokument, stwierdzający tożsamość jego osoby. Może to być dowód osobisty, książeczka wojskowa, pozwolenie na broń, książeczka ubezpieczalni społecznej i t. d. Jest to konieczne, gdyż przewodniczący komisji wyborczej ma prawo zażądać wylegitymowania się wyborcy. Jeśli wyborca nie posiada żadnych zgoda dokumentów, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych znanych komisji świadków. (i)

Wszyscy do walki



ze skutkami wadliwego odżywiania. Pokarm, ubogi w sole mineralne, sprzyja wadliwej przemianie materii i zmniejsza odporność na choroby. Organizmowi trzeba dopomóc, doprowadzając brakujące sole. **MINEROGEN F. F.** jest odżywką uzupełniającą. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Odezwa do inteligencji m. Łodzi

w sprawie wyborów do rady miejskiej

Przedstawiciele inteligencji m. Łodzi nadesłali nam odezwę, wzywającą inteligencję pracującą naszego miasta do głosowania na listę Polskiej Partii Socjalistycznej, która „w czasie walki o niepodległość Polski skupiała pod swymi sztandarami najlepszych synów kraju która w tej walce złożyła największą daninę krwi i która dziś walczy o wolność życia jednostki, równość ludzi wobec prawa, broni i bronić będzie niepodległości i wolności przed wszelkimi obcymi wpływami totalnymi z jakiegokolwiekby pochodziły strony”.

Odezwa podkreśla, że z listą PPS sprzymierzone jest Stronnictwo Demo-

kratyczne, „zjednoczona jest Demokracja Polska, która pielęgnuje tradycje czasów legionowych, tradycję Polski wolnej i dla wszystkich sprawiedliwej”.

Odezwę podpisali: Edward Berliner inżynier, redaktor Bolesław Dudziński literat, dr. Wolf Eychner, Karol Hiller, art.-malarz, mec. Kazimierz Hartman, mgr. Józef Kieler, dr. Józef Kon, adw. dr. Józef Loos, A. Lubrniecka literatka dr. Jan Malinowski, prof. Palusiński Jan dr. Różaner, dr. Szreiber, W. Strzebiński art.-malarz, Roman Szymański — urzędnik miejski, prof. dr. Tomaszewicz, dr. Stanisław Więckowski pułkownik w st. sp., Stefan Wegner art.-malarz.

SALA FILHARMONII
NARUTOWICZA 20. Tel. 213-84.

Gościnne występy Folks. — un Jugnt Teater.
DZIS o godz. 4.15 po pol. i 9.15 wiecz.
Komedia muz. w 3 akt. o. ł.

„Mejlech Frejlech”

po cenach niższych od 54 gr. do 2.50 zł.

W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 9.15 wiecz.
PRZEDSTAWIENIE ULGOWE

„BUR Y” SZEKSPIRA
po cenach najniższych od 50 gr. do 1.50 zł.

„ŁUPIEŻOL”

Wizytacja szkół

Wczoraj przybył do Łodzi kurator okręgu szkolnego p. Wiktor Ambroziewicz, w towarzystwie naczelnika wydziału szkolnictwa powszechnego Stankiewicz i wizytatora Drzewieckiego.

Po konferencji z miejscowymi władzami szkolnymi, przybyli przedstawiciele władz szkolnych w towarzystwie inspektora szkolnego okręgu łódzkiego Ochedalskiego i inspektorów szkolnych Madeja i Paradeckiego, zwiedzili szkoły w Rzgowie, Przecławiu i Brzezinach. (i).

WYBORCY-ŻYDZI

w II okręgu głosują na listę nr. 8 — Syjonistycznego Bloku Demokratycznego, której **PIERWSZYM KANDYDATEM** jest **Adw. Z. SZTRAUCH**
b. radny

Z dziejów Łodzi

Dnia 18 grudnia 1918 roku opublikowany został w Łodzi dekret Naczelnika Państwa o wyborach samorządowych do rad miejskich w byłym zaborze rosyjskim: na podstawie tego dekretu odbyły się trzykrotnie wybory do rady miejskiej m. Łodzi, to jest w dniu 21 lutego 1919 r., w dniu 13 maja 1923 roku i w dniu 9 października 1927 roku.

W okresie późniejszym odbyły się jeszcze dwukrotnie wybory do rady miejskiej w Łodzi w okresach: wiosna 1934 r. i jesień 1936 r.

Dzisiejsze wybory do rady miejskiej są szóstymi z kolei wyborami samorządowymi w niepodległej Odrodzonej Polsce, a ósmymi wyborami samorządowymi w ogóle (pierwsze wybory w lecie 1861 r., drugie za okupantów niemieckich w styczniu 1917 roku).



Grudzień	Dziś	Gracjana	
	Jutro	Dariusza	
18	Wschód słońca	7.40	
Niedziela	Zachód słońca	15.25	
	Wschód księżyca	4.35	
	Zachód księżyca	13.48	
	Długość dnia	8.04	
	Ubyło dnia	8.46	

KASY WMURÓWKI — KASETKI

połącza
Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke, Łódź

Przejazd 16. Tel 224-19.

POKAZ WYROBY CUKIERNICZE

odbędzie się w poniedziałek, dn. 19 bm. o g. 5 pp. punktualnie w lokalu Kursów Gospodarstwa Domowego Ł. Z. T. Ochrony Kobiet, CEGIELNIANA 21.

Krótkie wiadomości

DZIS ROZPOCZYNA SIĘ TYDZIEŃ PRZED ŚWIĄTECZNY. Zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych dziś sklepy mogą być otwarte w godzinach od 1 do 6 po poł. Poczynając od jutra, sklepy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej do 9 wiecz., zaś w sobotę, w dzień wigilijny — do godz. 6 po poł.

DNI PRZECIWGRUŻLICZE W ŁODZI są przygotowywane z wielką starannością. 21 bm. odbędzie się drugie posiedzenie prezydium komitetu wykonawczego, na którym omówiona będzie sprawa organizacji zbiórek ulicznych i w lokalach oraz sprzedaż znaczków i nalepek.

NÓWE KOSZE ULICZNE DO ŚMIECI i odpadków zamówił zarząd miejski. Ogółem zakupionych będzie 450 koszy za sumę zł. 7815, które ustawione będą w różnych punktach miasta. W związku z tym, po ustawieniu nowych koszy, policja zwracać będzie uwagę na niezaśmiecanie jezdni i chodników.

ROZBUDOWA CHŁODNI CENTRALNEJ w Łodzi nastąpi wiosną przyszłego roku. W związku z tym zarząd miejski postanowił wydzierżawić spółce „Chłodnia i składy portowe w Gdyni” plac miejski przy ul. Rokicińskiej. Na pozostałej części tego placu zarząd miejski wybuduje centralne hale targowe.

SUBWENCJE DLA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA POLONISTÓW przyznał zarząd na wydanie trzeciego tomu „Prac polonistycznych”. Zarząd miejski przyznając tę subwencję z kredytów przeznaczonych w budżecie na wydatki nieprzeznaczone na kierownictwo i wyszkolenie naukowców tych prac.

Roboty kanalizacyjne i wodociągowe

pochłonęły w roku bieżącym około 5 i pół miliona zł. — Zbiornik na Budach Stokowskich jest już niemal wykończony

Tegoroczne roboty kanalizacyjno-wodociągowe zostały już zakończone i w związku z tym uzyskaliśmy szereg interesujących szczegółów odośnie całości wykonanych prac.

Roboty prowadzone były w czasie od 1-go kwietnia do 15 grudnia. W zakresie wodociągów kontynuowano budowę zbiornika na Budach Stokowskich, układanie rurociągu tłoczno, ulepszenie podejść wodociagowych do domów na ulicach miasta, budowę drugiej studni oraz rozpoczęcie wiercenia studni pierwszej na Dąbrowie. Trzecia studnia, na Chojnach, jest już gotowa.

Jeśli chodzi o zbiornik wody na Budach Sto-

kowskich został on już całkowicie niemal wykończony. Rurociąg tłoczny ułożony został na długości 9,081 metrów bieżących. Należy podkreślić, że roboty przy układaniu rurociągu tłoczno prowadzone były w bardzo trudnych warunkach, na które złożyły się takie elementy jak często napotykaną t. zw. kurzakowa t. j. woda podskórna sącząca się z gruntów oraz zastrzeżone apetyty właścicieli gruntów, przez które błędnie rurociąg. Zwłaszcza ten ostatni element ogromnie hamował prace i opóźnił je o cały miesiąc. Sprawa wykupu terenów została jednak załatwiona w drodze administracyjnej i z tego powodu miasto nie zostało narażone na

poważne wydatki. Do całkowitego połączenia studzien i przyszłej stacji pomp ze zbiornikiem na Budach Stokowskich brak jest jeszcze tylko 213 metrów bieżących rurociągu.

Podobnie przedstawia się sprawa budowy kanałów. Od 1 kwietnia do tej pory wykonano 799 metrów bież. kanałów kamionkowych oraz 2297 kanałów murowanych.

Prowadzone były też równoległe prace przy regulacji rzek. Uregulowano rzekę Balutkę na przestrzeni od ul. Drukarskiej do Łagiewnickiej. Regulację rzeki Łódki przeprowadzono na przestrzeni od cmentarzy przez teren fabryki I. K. Poznańskiego do przedłużenia ul. Żeromskiego. Nadmienić należy, że roboty na terenie fabryki Poznańskiego należały do niezwykle trudnych, ponieważ kanał rzeki biegnie pod kompleksem gmachów fabrycznych. Nadto uregulowano rzekę Łódkę na ul. Piłsudskiego w kierunku wschodnim, przez wybudowanie kanału z przykryciem żelbetonowym oraz 7 sztuk wpustów ulicznych.

Ogółem wyregulowano i ujęto w betonowe i murowane koryta kryte z przykryciem żelbetonowym rzeki Balutkę i Łódkę na długości 1637 mtr. bież.

Po za programem robót wybudowano przewidywany kanał z rur betonowych na ul. Rzgowskiej od fabryki Stolarowa do ul. Bankowej, ze względu na to, że wydział techniczny przystąpił do budowy trwałej nawierzchni na ulicy Rzgowskiej.

Po robotach kanalizacyjnych należało przebrukować ulice. I tymi pracami zajęło się przedsiębiorstwo miejskie kanalizacja i wodociągi. Przebrukowano ulice na przestrzeni 58-000 mtr. kw., ułożono płyt chodnikowych na przestrzeni 1075 mtr. kw. i krawężników betonowych na długości 1052 mtr. k. I wreszcie nadprogramowo wybudowano szosę na ul. Dąbrowskiej do przystawnej stacji pomp na Dąbrowie o długości 600 mtr. bież.

Całość robót — wodociąg, kanalizacja i regulacja rzek — pochłonęła w tym roku około 5 i pół miliona złotych. (I)



Walc z reumatyzmem i artretyzmem!!

Schorzenia artretyczne i reumatyczne wywołują uporczywe bóle stawów i mięśni, czyniąc niejednokrotnie chorego niezdolnym do pracy. Podstawowym lekiem antyreumatycznym są związki salicylowe. Przy podawaniu ich doustnie nieprzyjemna ich woń w połączeniu z drażnieniem błon śluzowych jelit może wywołać przykre reakcje w postaci np. mdłości itp.

Zagadnienie to jednak zostało rozwiązane w preparacie pn. **KLEROL**.

KLEROL

umożliwia łatwe i nie drażniące przewodu pokarmowego stosowanie

związków salicylowych przez skórę. Należy również podkreślić, iż **KLEROL** w odróżnieniu od innych preparatów salicylowych rozpuszcza się w wodzie, dlatego też może być używany do kąpieli. Ponieważ nie zawiera składników tłuszczowych, nie plami i nie brudzi bielizny.

KLEROL wyrabiany jest w postaci maści i płynu do kąpieli.

Żywcem ugotowany w kotłach

Sąd Zajdlera uniewinnił, a Gędzię skazał na 6 mies. więzienia z zawieszeniem

Donosiliśmy przed kilku dniami o toczącej się przed sądem okręgowym sprawie przeciwko Józefowi Zajdlerowi — nadzorcy nad kotłami w bielniku zakładów Scheiblera i Grohmana — oraz Antoniemu Gędzi — robotnikowi w bielniku, oskarżonym o nieumyślne spowodowanie śmierci 15-letniego praktykanta Józefa Dudy.

Jak wspominaliśmy, nieszczęśliwy Duda znajdował się na dnie wielkiego i głębokiego kotła w chwili, gdy Zajdler, sądząc, że nikogo w nim nie ma i że krany odeń są zamknięte, wytoczył wodę z bielnika sąsiedniego. Wobec tego, że krany w kotłach, w którym znaj-

dował się denat, były nieopatrznie otwarte — gorący i żrący lug dostał się również do tego kotła i nieszczęśliwy 15-letni chłopiec został formalnie ugotowany.

Sąd rozprawę w pierwszym terminie przerwał i postanowił dokonać wizji lokalnej.

Ogłędziny miejsca wypadku i przesłuchanie w bielniku dodatkowych świadków odbyło się w dniu wczorajszym. Sąd wydał następnie, już w sali sądowej, wyrok, na mocy którego Zajdler został uniewinniony, a Gędzię skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (I)

LUKSUSOWY KOMPLET



ozdób choinkowych DO UPIĘKSZENIA CHOINKI zawiera przepiękne wielobarwne artyst. dekor. ozdoby szklane przybrane lśniącym brokatem, girlandy złote i srebrne, gwiazdki, rusalki, sopelki lodowe, wielki orszak aniołów ze św. Mikołajem na czele, włosy mielskie, nici szychowe srebrne i złote, zimne ognie, świeczki, lichtarzyki, śniegi, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki. Cena kompletu: Gat. „LUKSUS” zł. 6.95. Do każdego kompletu dodajemy bezpłatnie książkę KOLEDY-PIESNI dla uprzyjemnienia wieczoru wigilijnego. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie w skrzynce w bezpiecznym opakowaniu. Płaci się przy odbiorze. ADRESUJCIE:

Kazimierz Kołodziejczyk

WARSZAWA I

Pl. Napoleona Skrzynka poczt. 802 R. 2

Grand-Kino Przebojowe arcydzieło **JOHNA FORDA**

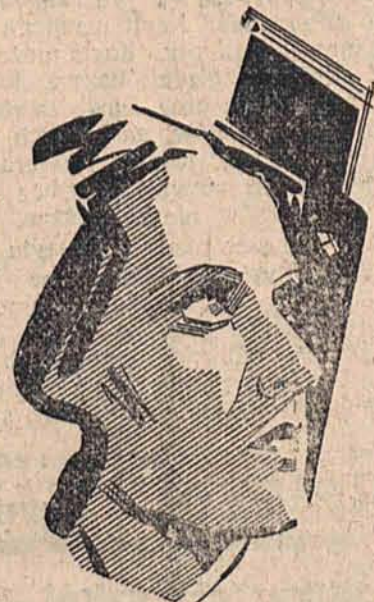
Poczt. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Mściciele

Ceny 85 gr. i 1.09

DZIS 2 PORANKI o godz. 12 i 2-ej

Czy dziecko odpowiada za winy rodziców?



ten dramatyczny problem jest tematem wzruszającego filmu p.t.

SERCE MATKI

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 65), Groszkowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

PANORAMA

T Y D Z I E Ń R A D I O W Y

Osądźcie sami!

Marek Tor opowiada

Nazajutrz rano wyjechać miałem do Ameryki: a od podróży tej zależało całe moje przyszłe życie. Bałem się jednak, że może nie wyjadę.

Miałem grype, połączone z wysoką gorączką. W głowie szumiało mi nieznośnie, w kościach czułem niemiłe odretwienie.

Na dobitkę w tym portowym mieście, do którego przybyłem onegdaj, byłem zupełnie sam. I nie miałem (kupiwszy przedtem kartę okrętową) zbyt wiele pieniędzy.

Co się stanie, jeśli rozchoruję się na dobre i nie wyjadę jutro?

— Byle jakoś przetrwać ten dzień i noc! A potem, kiedy już znajdzie się na pokładzie okrętu, niech się dzieje wola boża! — dodawałem sobie otuchy.

Do lekarza iść nie chciałem. Bo i po co? Ów zapakowałby mnie na parę dni do łóżka, a przecież ja...

Wracając z apteki, w której kupiłem trochę chininy, zatrzymałem się przy mocno oświetlonym lokalu.

— A gdyby tak wstąpić tutaj i napić się parę kieliszków dobrego koniaku? Koniak to podobno dobre lekarstwo na grype! — Przyszło mi nagle do głowy.

Wszedłem do nieznanego mi (jak zresztą wszystko w tym obcym mieście) lokalu.

Okazało się, że był to jakiś modny bar dancinowy. W tej chwili odbywał się tam popołudniowy five - o'clock.

Eleganckie pary snuły się w takt muzyki po parkiecie — przy stolikach siedziało doborowe towarzystwo. Obok błękitnego dymu unosił się ponad uśmiechami i niedopowiedzeniami.

Mało zwracałem na to wszystko uwagi. Siadłszy przy jakimś pustym stoliku, kazałem podać sobie butelkę koniaku. Wypiłem jeden kieliszek i drugi i od razu czułem się lepiej!

Nagle wzrok mój padł na siedzącą parę stolików dalej kobietę — i momentalnie zapomniałem o swej gorączce, o grypie i innych kłopotach.

Tak, to była Wera!

Rozstałem się z nią — może trochę burzliwie — przed trzema laty. Przez ten czas wędrowałem wiele po świecie, ale nie zdołałem o niej zapomnieć. I oto teraz w tak naprawdę niespodziany sposób odnalazłem ją znówu.

Była bardzo elegancka. Zrozumiałem że wiedzie jej się dobrze. A przy tym wyglądała tak pięknie, że dech zamarł mi w piersiach.

Niby zahipnotyzowany spoglądałem w jej stronę.

Wera znajdowała się w towarzystwie drugiej pani i jeszcze jakiegoś dżentelmena.

— Może meza — ostrzegł mnie rozsądek, kiedy, uradowany, pragnąłem rzucić się ku niej i przywitać się z nią. Trzymając w ręce opróżniony do połowy kieliszek patrzyłem na nią rozszerzonymi źrenicami, podczas kiedy dokoła mnie przewalały się akordy muzyki... i melodia dawnych wspomnień.

W pewnej chwili dżentelmen, siedzą-

cy z Werą zaprosił towarzyszkę jej do tańca: tak więc Wera została sama.

Postanowiłem momentalnie skorzystać z tej sposobności.

W jednej chwili znalazłem się przy niej.

— Werol...

Przez parę sekund spoglądaliśmy sobie w oczy. Głos Wery drżał lekko, kiedy uśmiechnęła się.

— Chcesz ze mną zatańczyć?

Tańczyliśmy. Nie wiem dokładnie co, nieprzypadkiem bowiem, bardzo od góry, która mnie po żerała, czy miała mnie bliskość Wery.

Po 3-4 latach rozłąki trzymałem znowu w objęciach jej gładkie ciało i znów, jak ongiś owiewał mnie zapach ulubionych jej perfum: czarnych maków.

— Co porabiasz przez ten czas? — słyszę niewyraźnie jej szept.

— A ty?

Wiedzie jej się dobrze...

Wyszła bogato za męża, posiada ładną pozycję socjalną... O tym wszystkim powiadamia mnie w trzech zdaniach.

— A jak wiedzie się tobie?

Mówię o wszystkim gorątkowo: i o tym, że ogromnie się ciesze z tego spotkania, że jutro rano wyjadę do Ameryki i że koniecznie muszę zobaczyć się z nią wieczorem.

Nie odpowiedziała mi na to nic: właśnie bowiem muzyka przestała grać. Ale skoro odprowadzałem ją na miejsce, dała mi do zrozumienia, że wolno mi poprosić ją do jeszcze jednego tańca.

I tak się też stało.

Tym razem Wera była bardziej milcząca. Byłem zrozpaczony zmianą, jaka w niej zaszła, kiedy niespodzianie uczułem, że woiska mi w rękę mały klucz z karteczka.

— Mieszkam na Alei Zwycięstwa na pierwszym piętrze... Numer domu masz napisany na karteczce. Dziś wieczór o ósmej nie będzie u mnie nikogo. Mąż wyjechał na parę dni. Przyjdź więc, a porozmawiamy... Mam czas do dziesiątej... Tylko uważaj, żeby nikt cię nie zo-



baczył Biedny wyszedł potem z baru. Czuję w głowie coraz większy zamęt. I znów nie wiedziałem, czy to oszalała mnie gorączka, czy myśl, iż wieczór spędzę z Werą.

Machinalnie wsadziłem palec do kieszeni od kamizelki, do której włożyłem klucz i adres Wery.

Ach, ten szum... Ten nieznośny szum w głowie!

Kluczyk jest, ale karteczka...

— Na Boga! Czyż bym ja zgubił?

Przeszukuję ubranie, portfel, ale na próżno.

— I co teraz? — luczny mi w chorym mózgu.

Przygryzam wargi. Nie, nie pozwolę, ażeby odleciało ode mnie szczęście, które trzymałem już za skraj skrzydeł! Co?

kolwiek się stanie, muszę zobaczyć Wera!... Ale jak, skoro nie znam dokładnego jej adresu, ani obecnego nazwiska?

Przypominam sobie, że Wera wspominała, iż mieszka na Alei Zwycięstwa, w jakiejś kamienicy na pierwszym piętrze... Ale w której?

— Odnajdę ją! — przysięgam sobie. — Mam przecież dosłownie klucz do rozwiązania tej zagadki.

Każę się zawieźć na Aleję Zwycięstwa. Zdecydowany byłem na wszystko.

Może to, co powiem, wyda się trochę obłąkańcze. Proszę nie zapominać jednak, że miałem wielką gorączkę... I że bardzo, bardzo zobaczyć chciałem Wera!

Oto ostrożnie wchodziłem po kolei do każdego domu, położonego przy tej ulicy i tu na pierwszym piętrze próbowałem, czy klucz, jaki posiadam, nie nadaje się do którychś drzwi.

Była to praca przykra i niebezpieczna. Czulem w głowie coraz większy

zamek, ale, nie zniechęcając się pierwszymi, nie dającymi żadnych rezultatów próbami, kontynuowałem ją dalej.

Wreszcie — a wskazówki zegara pokazywały już pół do jedenastej, stało się.

Ta kamienica oznaczona była numerem czterdziestym trzecim. Mieszkań na pierwszym piętrze było dwa. Delikatnie wsunąłem klucz do zamku przy drzwiach po prawej stronie i — o niewypowiedziana radości — uczulem, że te otwierają się.

Ostrożnie wsunąłem się do środka. Przeraziła mnie myśl, że może Wera już nie ma. Wspominała przecież, że ma czas tylko do 10-tej.

Minąwszy hall, znalazłem się w wielkim buduarze, zapelnionym mnóstwem najrozmaitszych cacek i maskotek. Nagle wzrok mój padł na leżącą na toalecie śliczną kole.

Jestem amatorem pięknej biżuterii. Odruchowo wzięłem go do ręki...

I oto w tej samej chwili, proszę wysokiego sądu, otworzyły się sąsiednie drzwi i...

Inspektor Harrison zeznaje

W buduarze pani Wery Durvin nie znalazłem się bynajmniej przypadkowo...

Pokojówka jej, Anna, miała dnia tego wychodne. Wolno jej było przyjść do domu dopiero o jedenastej. Trafił jednak chciał, że wróciła trochę wcześniej. Weszła na pierwsze piętro kuchennymi schodami. Znalazłszy się w mieszkaniu usłyszała w hallu jakieś podejrzaną odgłosy.

Ostrożnie spojrzawszy przez drzwi od jadalnego zauważyła jakiegoś nieznanego osobnika.

Anna jest słaba, ale nie bez zimnej krwi dziewczyna. Bez tchu zbiegła na

Zeznania pani Wery Durvin

Pani Wera Durvin, elegancka dama, jest wyraźnie zdenerwowana. Unikając spojrzenia oskarżonego, raz wraz spogląda na siedzącego opodal męża. Wydaje się, jak gdyby mówiła do niego i dla niego:

— Owszem — stwierdza — prawdą jest, że swego czasu znalazłm dobrze Marka Torę, który starał się o moją rękę. Tak się jednak złożyło, że przed trzema laty musieliśmy się rozstać. Od tego czasu nie widywałam go nigdy.

Aż dopiero wtedy...

Marek Tor postąpił mi nieistotnie do tańca. Nie miałam powodów, żeby odmówić mu. A i w tańcu — jako że był moim starym, dobrym znajomym — opowiedziałam mu o sobie; jak mi się powodzi, jak żyję; gdzie mieszkam i tak dalej.

Natomiast nieprawdą jest jakobym wręczyła mu klucz i zaproponowała schadzkę u siebie. Wysoki sąd sam uznaje chyba jak niedorzeczny byłby po-

dół, ażeby sprowadzić pomoc.

Przypadkiem natknęła się na mnie. Bez namysłu pośpieszyłem do mieszkania państwa Durvin.

Oskarżony zamierzał właśnie schować do kieszeni piękną, drogą kole, kiedy, oglądając się, ujrzał moją zdecydowaną postawę.

Widząc skierowaną w siebie lufę rewolwera, nie próbował nawet obrony. Obecnie powiada nam romantyczną historię o tym, w jaki sposób dostał się do mieszkania pani Durvin. Zeznania tej ostatniej zadecydują, czy zaszedło tu małże, trochę pikantne *qui pro quo*, czy też mamy do czynienia ze zrezygnowanym mistyfikatorem — rzeźwimieszkiem...

dobny postępek, skoro mam męża, którego kocham ponad wszystko. — męża, któremu mam do zawdzięczenia więcej, niż wszystkemu!...

Marek Tor postąpił brzydko, że, korzystając z mojej nieuwagi, wyciągnął w czasie tańca z torebki mego kluczyk; prawdopodobnie po to, ażeby mnie okreść. Ale to, co teraz opowiadał, jest po prostu nikczemniejszy! Albowiem, pragnąc się ratować, śmie rzucać podejrzenie na kobietę, którą rzekomo kiedyś kochał, skompromitować ją w oczach opinii, a przede wszystkim poróżnić z mężem, którego miłość jest dla mnie najcenniejszą rzeczą w świecie! Muszę przyznać, że zawiodłam się trochę na pana Torę. Gdyby bowiem był choć odrobinę dżentelmenem i człowiekiem honoru, za którego zawsze pragnął uchodzić, nigdyby nie uciekł się do podobnego kłamstwa, ażeby, samolubnie, ratując siebie, zgubić mnie. Wysoki sąd zechce spytać go raz jeszcze, czy podtrzymuje swoje zeznania?

Wyrok

Oskarżony jest błąd jak płótno, kiedy przyparty raz jeszcze przez prokuratora do muru, c. fa swoje zeznania, przeproszając równocześnie panią Wera, że, pragnąc ocalić się, próbował wmieszać ją w całą brudną aferę. Spoglądając w ziemię stwierdza, iż w mieszkaniu pani Durvin znalazł się wyłącznie tylko po to, ażeby ukraść coś cenniejszego. Był bowiem w bardzo złej sytuacji finansowej. Wiadomą koleją pragnął przywłaszczyć sobie, ażeby, sprzedawszy ją potem w Ameryce, mieć za co rozpocząć tam nowe życie...

Wśród wielkiej ciszy padają potem twardo słowa przewodniczącego sądu, skazującego Marka Torę na rok więzi.

Pani Durvin, oparta o ramię męża, opuszcza salę rozpraw zanim jeszcze wprowadzono z niej skazanego. Wyszła bardzo szybko, nie oglądając się nawet raz za siebie...

Wkrótce opustoszała rojna dotychczas sala. Pozostali dwaj tylko woźni, przestawiając — opieszale trachę — ławy i krzesła.

— Mów Boże — rzekł młodszy — co za niestworzone historyki! opowiadała tuta! przestępcy. Żaden poeta nie wymyśli takich przedziwnych kombinacji,

jak taki lotrzyk, któremu grozi rok, czy pięć lat więzienia... Naprzykład Marek Tor! Kiedy zaczął opowiadać tantę fantazję o zgubionym adresie i o kluczu, słuchałem jej niby powieści; niezwykle, ale prawdziwej. A tymczasem pokazało się, że kłamał od A do Z... Różni tu byliłgarze, ale że wszystkich ten chyba był największy!

... — Albo też największą kanalia, z tych, które przesunęły się przez te sale, była Wera Durvin — odparł powoli stary woźni, strzepując z zielonego sukna sędziowskiego stołu szary pył...

Andrzej Żański.

Królowie i prezydenci o wystawie w New Yorku

Jak donosi prasa amerykańska, 17 królów i prezydentów będzie o światowej wystawie w Nowym Jorku w okresie od stycznia do kwietnia 1939 r.

W dniu 1 stycznia 1939 r. przemówi prezydent Francji Lebrun, 8 stycznia — prezydent Irlandii dr Douglas Hyda, 15 stycznia — król Danii, 22 stycznia — królowa holenderska Wilhelmina, 12 lutego — król rumuński Karol, 19 lutego król norweski Haakon, 26 lutego — król belgijski Leopold, 5 marca — ks. regent jugosłowiański Paweł, 12 marca król włoski Wiktor Emanuel, 19 marca — regent węgierski admirał Horty, 2 kwietnia — Hihibu, brat cesarza Japonii, 9 kwietnia — król szwedzki Gustaw.

1.800 wolnych godzin rocznie

Wykorzystując je właściwie, zdobywamy wielkie szanse życiowe

W jednym z wydawnictw „Instytutu Spraw Społecznych” znajdujemy ciekawe obliczenia i uwagi na temat godzin wolnych od pracy i sposobów racjonalnego ich wyzyskania.

Jednostka ludzka ma do rozporządzenia w życiu około 65 lat, tj. 500,000 godzin czasu, z czego 300,000 godzin przypada na wiek dojrzałości i zdolności do pracy. Z tych 300,000 godzin — około 100,000 zabiera sen, 100,000 przypada na pracę i 100,000 na czas wolny od pracy. Jest to kapitał czasu, który można lekkomyślnie roztrwonić, albo właściwie go wykorzystać i na tym polega sztuka życia.

Czas jest nieodwracalny. Dana godzina, np. 17, dnia 5 stycznia 1939 r. istnieje tylko raz. Wrócić się nie może nigdy. Każda godzina stracona lub spędzona źle jest zniszczona dla człowieka bezpowrotnie; o tym bardzo łatwo się zapomina; dzień po dniu tak przecież jest podobny; nie robi się dziś, to robi się jutro; ale czy wiemy, co jutro nam niesie!

Istnieje takie stare japońskie przysłowie: „Co masz zrobić jutro, zrób dziś”. Mądre przysłowie — zrodziło się z doświadczeń życia na przestrzeni wieków.

A godziny odpoczynku? Czyż nie mają one również wielkiego znaczenia dla życia człowieka?

Temu, kto posiada dużo środków finansowych, łatwiej zapewne spędzić racjonalnie, przyjemnie i zdrowo czas wolny po pracy. W wielu wypadkach jednak pomimo to czasu tego tak nie spędza. Pieniądze nie są tu najważniejszym czynnikiem.

Jeżeli rozporządza się najskromniejszymi bodaj środkami finansowymi, tak że ma się co do ust włożyć, gdzie mieszkać i jako tako ubrać, jeżeli się nie jest zgorzkniałym życiowo, jeżeli nie pragnie się tylko sypać dzień za dniem, lecz poznawać i rozumieć wiele spraw, jeżeli odczuwa się potrzebę zwykłego, zdrowego i szczerego śmiechu, wtedy

nie można nie zadawać sobie pytania: jak spędzać wolny czas po pracy!

Wolnym czasem po pracy rozporządzamy:

1. codziennie
2. raz w tygodniu w niedzielę
3. w święta poza niedzielami
4. w czasie urlopu.

Poza czasem przeznaczonym na pracę i sen mamy jeszcze do rozporządzenia około 8 godzin dziennie. Pewną ilość czasu trzeba odliczyć na takie czynności jak ubieranie się, mycie, jedzenie, dojście do miejsca pracy i powrót do domu, załatwianie różnych osobistych spraw, pomoc w domu, opieka nad dziećmi itp.; przyjmijmy, że na czynności te potrzeba 5 godzin czasu dziennie.

Pozostaje więc dziennie około 3 godzin, co czyni rocznie poważną liczbę 1,000 godzin.

W niedzielę człowiek rozporządza 10 godzinami. W ciągu roku zatem ma do dyspozycji 520 godzin.

Jeżeli przyjmijmy wreszcie, że urlop trwa przeciętnie 10 dni w roku, a w ciągu dnia urlopowego rozporządza się 15 godzinami — to otrzymamy 150 godzin na rok.

Dodatkowe święta poza niedzielami dają też około 150 godzin wolnego czasu na rok.

Razem więc rozporządzamy w ciągu roku ogólną liczbą około 1,800 wolnych godzin. Ile to daje dziennie? Licząc po 16 godzin na jeden dzień (8 godzin zabiera sen), otrzymamy około 120 dni tj. 4 miesiące.

Do tego codziennie, świętecznie i urlopowe godziny zestawiamy razem, to widać jak wielka jest ich liczba.

Rozsiane w ciągu całego roku rozlażą się bardzo łatwo i gina, jak powiedzieliśmy, bezpowrotnie.

Ten, kto potrafi je właściwie wykorzystać, zdobywa wielkie fory w walce życiowej.

Na święta dla reklamy

przeznaczaliśmy szereg ciekawych artykułów po niskich cenach



Karnawał się zbliża
Czecz mieć powodzenie
musisz umieć
TANECZYC

Modnie i elegancko nauczysz się tańczyć tylko z nowego podręcznika tańców salonowych (wyd. 1938). Tango, fox-trott, sloufox, boston, polka, oberek i t. p. Sensacyjne przebiegi karnawałowe 1938 r. continental, t. r. 187 ilustr. i figur w przepięknej złotej okładce kosztuje zł. 2.95.

PISTOLET - AUTOMAT „GRÓM”
Przeznaczaliśmy dla reklamy nowe
5.000 sztuk doskonałych pistoletów



Fason belgijski. Kal. 6-cio mml. Repetuje się przed każdym strzałem, automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Idealna obrona przed napadami. Wykonanie luksusowe lufa pięknie oksydowana, rękojeść kryta lśniącym bakelitem! Waga 200 gr., długość 10 cm., szer. 5 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena tylko zł. 6.95, 2 sztuki 13.50. Setka naboi syst. „Flöbert” zł. 3.65. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.



LALKA MAMA

Blondynka z niebieskimi oczami, przepięknie ubrana! Ruchoma siedzi i stoi. Około pół metra duża. Mówi głośno i wyraźnie „MA-MA”. Cena lalki w ładnym drewnianym pudle tylko zł. 6.45.



Książki za bezcen

Z powodu zapasu sprzedajemy najnowszy komplet książek bardzo tanio. Każdy mały koszt nie nauczy się może wielu ciekawych rzeczy kupując nasze książki. 1. Adwokat doradca domowy. Wzory odwołań podatkowych skarg sądownych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie.

Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. — 2. Polski sekretarz dla wszystkich. Wzory listów prywatnych, ofert, powinności itp. 3. Zwyczały i formy towarzyskie. Kodeks o dobrych obyczajach i według wymagań życia 4. O czym wiedzieć powinni ludzie pobierający się. 5. Studium o koczowaniu. Ciekawe myśli i aforyzmy. Cena książka oddająca duszę kobiecą. Cały komplet zł. 3.95.

PALACZE TYTONIU

RATUJĄCE ZDROWIE
NIKOTYNA Z TRUWA ORGANIZM



Możecie w sposób łatwy i przyjemny odwykać się w ciągu 3-ch godzin od palenia. Zamówcie zaraz nasz wieczny papieros „IDEAL”, a ochronicie swe zdrowie przed niszczącym wpływem nikotyny. — Papieros „IDEAL” daje możność załączenia się oddziaływa zbawienie na błonę śluzową nosa i gardła. „IDEAL” wzmacnia i krzepi organizm, dając zadowolenie duchowe i fizyczne. Mnóstwo listów dziękczynnych! — Cena zł. 2.45. Placi się przy odbiorze. Nie zwlekajcie! Zamówcie — póki nie jest za późno! Straconego zdrowia nie odzyskacie!

Wszystkie wyżej wymienione artykuły wysyłamy na listowne zamówienie. Placi się przy odbiorze. Adresuj:

Kazimierz Kołodziejczyk

Warszawa I, Plac Napoleona, skr. pocztowa 802 P.



DODATEK LITERACKI NATUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 18 grudnia 1938 roku

Ryzykowna wyprawa

(melodia: „Chciało się Zosi Jagódek“)



Pragnął pożywić się Duce,
Więc z przyjaciela pomocą
Pnie się mozolnie na drzewo
Ku egzotycznym owocom.

Jak się zakończy wyprawa,
Nikt tego zgóry nie zgadnie..
— Owoce rosną wysoko
A straż ich strzeże dokładnie...

W. Drozdowski

Świat jest pełen tajemnic i zagadek

Wiemy, że nic nie wiemy, lecz inni i tego nie wiedzą. — Nie znamy naszej kuli ziemskiej, ani jej wnętrza, ani głębin morskich, ani tajemnic atmosferycznych. — Kto potrafi przewidzieć, co będzie za sto lat?

Zdawałoby się, że w epoce samolotów i radia powierzchnia kuli ziemskiej nie powinna już stanowić dla nas żadnej tajemnicy, a jednak... Istnieją olbrzymie tereny, większe niż cały obszar Polski, na których nie stała dotąd żadna stopa ludzka, a przynajmniej białego człowieka. Podczas wielkiego lotu Zeppelina dokoła świata zauważono na północno-wschodnim krańcu Syberii olbrzymie góry, rozmiarami dorównujące Pirenejom, które dotychczas nie zostały zaznaczone na żadnej mapie. Tak samo niezbadane są jeszcze wielkie obszary górskie Azji Środkowej. To samo śmiało rzecz można o niezmiernych połaciach ziemi Afryki Środkowej i tropikalnej Ameryki Południowej. W okolicach podbiegunowych istnieją obszary, nad którymi nie przeleciał dotychczas jeszcze żaden samolot. Przepuszczając, iż obszar ten zalany jest wodą, ale nie wiadomo, czy przypadkiem nie znajdują się tam również większe wyspy.

Skoro nie znamy ziemi, na której żyjemy, coż więc dopiero mówić o oceanach?... Badania Morza Śródziemnego na głębokości tysiąca metrów wydoły na światło dzienne ślady zamartej kultury, pochodzące prawdopodobnie jeszcze z tych czasów, gdy Morze Śródziemne składało się z dwóch części i gdy przy Gibraltarze oraz Malcie istniał ląd, łączący Europę z Afryką.

Badanie tych zatopionych światów stało się możliwe dopiero dzisiaj, do

niedawna bowiem człowiek mógł najwyżej opuścić się do stu metrów pod powierzchnię morza. Dzisiejsze kule podwodne są w ten sposób skonstruowane, że człowiek z łatwością wytrzyma ciśnienie tysiąca metrów wody morskiej, co jest kolosalnym osiągnięciem. Powoli wydzieramy więc tajemnice, których pilnie strzeże głębina mórz i oceanów, ale tajemnic tych jest bardzo wiele, zważywszy, że głębokość oceanów dochodzi do dziesięciu tysięcy metrów. Wiadomo, na przykład, że w głębinach oceanicznych żyją potwory o kolosalnych rozmiarach, lecz nie konkretnego o nich nie wiemy.

W 1915 roku niemiecka łódź podwodna zatopiła statek angielski, który przy zatonieciu eksplodował. Przy tej okazji wyleciał w górę nieznaną potwór, długi co najmniej na 20 metrów, który nie był podobny do żadnej ze znanych istot morskich. Zanim nadjechała łódź podwodna, potwór skrył się ponownie pod powierzchnią morza.

Nie wszystko wiemy o powierzchni naszej ziemi, jeszcze mniej o głębi oceanów, lecz najmniej chyba o tym, co się dzieje w głębi naszej kuli ziemskiej. Najgłębiej dokopano się dotychczas w Meksyku przy Vera Cruz (3326 metrów) i w Kalifornii — 3.450 metrów. Coż jednak znaczą te trzy i pół kilometra wobec 12.743 kilometrów, tyle bowiem wynosi średnica kuli ziemskiej.

Po wielu ofiarnych próbach i labora-

toryjnych doświadczeniach uczeni doszli do wniosku, że temperatura wnętrza ziemi wzrasta o jeden stopień na każde 40 metrów. Okazuje się jednak, że to, co uważaliśmy w tej dziedzinie za pewnik, nie zupełnie odpowiada rzeczywistości. Gdyby bowiem obliczenia uczonych były ściśle, należałoby przypuszczać, że w samym środku kuli ziemskiej temperatura wynosi kilkaset tysięcy stopni, podczas gdy współczesna fizyka określa temperaturę centrum kuli ziemskiej najwyżej na 10.000 stopni. Znamy fizyczne właściwości gwiazd, odległych od nas o miliony lat świetlnych, ale nie mamy pojęcia, z czego składa się ziemia na głębokości stu kilometrów pod powierzchnią...

Na zarzut słabej znajomości wnętrza ziemi usprawiedliwiamy się niemożnością przeniknięcia w głębokie warstwy podziemne nie tylko ludzi, lecz również instrumentów. Ale jakże się usprawiedliwić wobec faktu, że taka samą niedoświadczeniem wykazujemy w stosunku do wolnej przestrzeni!... Znamy powietrze zaledwie na wysokości 20 kilometrów ponad ziemią, jakkolwiek nasze balony rejestracyjne mogą już wznieść się na wysokość co najmniej 40 kilometrów. Szlaki podniebne kryją jeszcze przed nami swe wielkie tajemnice. Nie dotarliśmy jeszcze do tych warstw powietrznych, gdzie rodzą się najpospolitsze zjawiska atmosferyczne, gdzie powstaje burza grad, deszcz i śnieg. Nie wiemy

dokładnie, jak to wszystko się rodzi, nie wiemy czy w tych zjawiskach odgrywa jakąś rolę czynniki pozaziemskie, ba! — nie potrafimy nawet jeszcze opisać powstania burzy z naukową dokładnością.

Albo, jak sobie, na przykład, wytłumaczyć anomalie temperatury atmosferycznej, spostrzeżone przez ekspedycję meteorologów?... Na ziemi — 40 stopni, o 100 metrów wyżej — 20 stopni, a na wysokości 1000 metrów ponad ziemią — zaledwie 0 stopni! A działo się to podczas nocy polarnej, gdzie nawet w górnych warstwach powietrznych nie mogło być mowy o przenikaniu promieni słonecznych.

Oto — ile zagadek otacza nas ze wszystkich stron. A przy tym nie ruszyliśmy tematu najważniejszego — tajemnic przyrody, zagadki życia i śmierci, przypuszczeń na temat powstawania pewnych chorób, których źródła są nam nieznane.

Nauka poczyniła i ciągle czyni kolosalne postępy, tego nie da się zaprzeczyć, ale wciąż jeszcze czujemy się tak, jak gdybyśmy stali u progu jej potężnej, wspaniałej świątyni. Wciąż tylko „wiemy, że nic nie wiemy“, ale — jak powiedział pewien filozof — i to jest bardzo wiele, gdyż inni i tego nie wiedzą. Ktoż potrafi przewidzieć, na jakie wyżyny wzniesie się nauka za sto lub za tysiąc lat?...

Dr. T. M.

Jedna z największych katastrof światowych

wydarzyła się podczas koronacji ostatniego cara Rosji, Mikołaja II-go. — Działo się to 13-go maja 1896 roku. — Na polu Chodyńskim stratowano przeszło 3.000 osób

Mikołaj II, ostatni car Rosji wstąpił na tron w 1894 roku, jednakże uroczystości koronacyjne odbyły się w Moskwie dopiero w dwa lata później — 13 maja 1896 roku wedle rosyjskiego kalendarza.

Najbliżsi doradcy cara namawiali go, aby wybrał inny dzień dla tak wielkiego święta, trzynastka bowiem mogła być dla niej fatalna, lecz car śmiało się z tego.

— To cóż, że trzynastego?... Ale za to przecie we wtorek!... A wtorek uważany jest chyba za dzień szczęśliwy!... A więc jednego dnia — szczęście i nie-szczęście!... Na dwoje babka wróżyła!

Dzisiaj wiemy już, że trzynastka ta okazała się dla cara b. nieszczęśliwa, albowiem panowanie jego przerwane zostało w 1918 roku wystrzałami morderców bolszewickich. Zła wróżba spełniła się znacznie wcześniej, bo jeszcze tego samego dnia. Dzień koronacji Mikołaja II był bowiem nie tylko dnem najwspanialszych uroczystości, lecz również dnem olbrzymiej katastrofy, podczas której kilka tysięcy osób straciło życie.

W wielkiej, starej katedrze moskiewskiej płonęło kilka tysięcy świec, a w ich drżącym blasku przeglądały się złociste kopuły, wysadzone najdroższymi kamieniami, tworząc nad głowami odświetlenie przybranych tłumów najoryginalniejszą tęczę.

Na tym tle lśniły kosztowne stroje dam i bajecznie kolorowe mundury różnych panów posłów i dyplomatów. Na specjalnym podium, wybitym purpurowym aksamitem stały dwa złociste fotele tronowe. Całość tworzyła wspaniałą symfonię światła, kolorów i bogactwa, jakim mogła się poszczycić tylko dawna, przedwojenna Rosja.

Nowy car pragnął jednak w tym

wielkim dniu dać również wyraz swym uczuciom przyjaźni dla ludu i dlatego postanowił, że nie tylko możni i bogaci mają się bawić z okazji koronacji, lecz szal zabawy winien ogarnąć również prosty lud. Zainscenizowano więc zabawę na gigantyczną skalę. Idąc śladami Borysa Godunowa, car Mikołaj II postanowił rozdać upominki chłopom, ściągającym z najdalszych zakątków państwa.

Kaprys cara

Na wielkim polu Chodyńskim urządzono coś w rodzaju „wesolego miasteczka“. Tutaj car i carowa mieli rozdać paczki i upominki, składające się z jednego funta białego chleba, barwnej chustki na głowę, pół funta kiełbasy, jakoci i pucharu z inicjałami carskimi.

Przygotowano 400.000 tego rodzaju paczek, albowiem spodziewano się przybycia tak wielkiej liczby chłopów. W rzeczywistości zjechało się znacznie więcej uczestników tej tragicznej zabawy. Już na tydzień przed uroczystością mi koronacyjnymi ze wszystkich stron kraju nadsiągali do Moskwy dniami i nocą przepętnione pociągi. Chłopi odbywali te dalekie podróże, stojąc na stopniach wagonów po kilkanaście godzin. Była to bowiem nielada okazja — ujrzeć z bliska batuszkę - cara i otrzymać jeszcze od niego własnoręcznie upominek.

Wszystkie ulice i cała okolica zawalona została tobołami, na których koczowały masy chłopskie ze swymi rodzinami.

W przeddzień uroczystości minister dworu carskiego otrzymał meldunek, że masy chłopskie, koczujące pod gołym niebem, wznoszą w ogromnym szybkim tempie i że należy natychmiast przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, jeśli nie chce się dopuścić do katastrofy. Zwrócono się do odpowiednich władz z żądaniem wydelegowania oddziałów wojskowych, lecz wojsko nie zgodziło się na to, uważając to za obra-

żenie cara. Niech się ludzie bawią bez przeszkód!

Następnego dnia — 13 maja 1896 roku — o godzinie 10-ej z rana miało nastąpić otwarcie „wesolego miasteczka“, od którego dzielił stłoczony tłum ludzki wielki rów głębokości 50 metrów. Każdy przy przechodzeniu przez mostek na plac zabaw miał otrzymać carski upominek.

Ale jakże tu utrzymać w karności i porządku tę ciemną masę, niepoddającą się żadnym wygórom i rozkazom?... Komu cichało się czekać do wyznaczonej pory, by potem może narazić się na kpinny ze strony sąsiadów z powodu nieotrzymania paczki, bo mogło się przecie zdarzyć, że — jak mówiono — „nie dla wszystkich starczy upominków!“.

Ludzie nie spali więc całą noc, a gdy wstał szary świt, stłoczona masa stała nad głęboką groblą, powstrzymywana tylko przez garstkę bezsilnych policjantów, którzy czynili wszystko co było w ich mocy, lecz nie mogli powstrzymać napędu żywiołowych mas...

Pierwsze rzędy zbliżyły się nieubliżanie do brzegu grobli i nie pomogły żadne perswazje. Oczywiście, że wina za brak organizacji spadała na barki władz rosyjskich, które nigdy nie wykazywały sprężystości, ani umiejętności obchodzenia się z tłumem.

Katastrofa

Nagle rozniosła się wieść, że nie starczy dla wszystkich pucharów. Nikt nie wiedział, kto pierwszy puścił tę katastrofalną w skutkach pogłoskę. W ciągu sekund przzerwano sznury, zagradzające dostęp do placu zabaw, stratowano policjantów i tłum rzucił się naprzód. Kto miał szczęście, przedostał się przez pomost na plac zabaw, inni pospadali do rowu, ponosząc śmierć na miejscu. Ale nie na tym koniec, gdyż właściwa katastrofa nastąpiła dopiero na placu zabaw. Rzucono się bowiem z wyciągnięty-

mi rękoma, żądając wydania prezentów. Organizatorzy tej imprezy popełnili nowy błąd, rzucając w tłum kilka paczek. W tylnych rzędach wybuchła panika. Obawiano się, że dla nich już nie starczy. Rozpoczęło się bezlitosne tratowanie bliźnich. Starcy, kobiety i dzieci padali na ziemię, tratowani okrutnymi buciornami chłopskimi. Jęki rannych mieszały się z wyzwiskami rozjuszonych chłopów, których nie nie mogło skłonić do zrzeczenia się funta chleba i pół funta kiełbasy... Trwało to tylko kwadrans, lecz w ciągu tych kilkunastu minut stratowano na śmierć, wedle oficjalnych statystyk, 1138 osób, w rzeczywistości zaś liczba ofiar wynosiła przeszło 3000 osób!

Teraz dopiero sprowadzono kozaków, którzy przepędzili tłum...

A car tańczy...

Trudno sobie wyobrazić tragiczniejszy kontrast: — z jednej strony wspaniała uroczystość koronacyjna, z drugiej zaś — jedna z największych katastrof w dziejach świata.

Najbardziej godne uwagi jest jednak zakończenie tej ponurej historii. Tego samego dnia wieczorem miał się odbyć wielki bal, urządony przez posła francuskiego w Moskwie z okazji uroczystości koronacyjnych. Mimo wrażenia, jakie wywołała w stolicy wieść o katastrofie, nie udało się odłożyć wielkiego balu. Nawet car Mikołaj był obecny na tym balu ze swą małżonką.

— Trudno — rzekł Mikołaj drugi — władca musi być również dobrym artystą, który występuje w komedii, nawet wtedy, gdy serce krwawi mu się z bólu...

Podczas gdy z pola Chodyńskiego zbierano stratowane trupy, opodał w ręce oświetlonym pałacu dostojni goście tańczyli najnowszego walca...

I. R.

Pudełko zapalek za... kilo kauczuku

W jakich warunkach pracują ludzie, wydobywający najdroższy surowiec — kauczuk. — Poszukiwacze złota żyją w straszliwej nędzy

Chroniczny już spadek waluty francuskiej stale daje asumpt francuskim publicystom i felietonistom do snucia refleksyj na temat „potęgi złota”...

Panuje we Francji powszechne — niewątpliwie na niezliczonych faktach i fakcikach ugruntowane — przekonanie, że zarówno mieszczuch, jak też wieśniak „dużą złota”...

W przysłowiowych „pończochach”, siennikach, skrytkach szaf i na dnie skrzyń chłopskich — we wszystkich tych „safesach” — chowa skrzętnie francuski „burżuj”, zarówno w mieście jak na wsi, szlachetny metal w postaci monet lub też surowych sztabek...

I wszelkie dekrety rządu francuskiego są niedość silne, aby bogactwo to, spoczywające nieproduktywnie, wydobyć na światło dnia i zaprząć do służby dla dobra państwa... Nikt nie wątpi przecież, że waluta francuska podniosłaby się znacznie, gdyby wszystko ukryte złoto oddane zostało do dyspozycji czynników rządowych, a jednak — nie ma smac takiego radykalnego środka, który sprawiłby ten „cud”. Nic nie wyrzuci z korzeniami z mózgu i serca burżuja „żądzy złota” i wiary w jego wszechpotęgę... Snać wiara ta tkwi zbyt głęboko...

W związku z powyższym kardynalnym problemem społeczno - państwowym drukuje m. inn. jeden z paryskich tygodników następujący obrazek pióra E. Benedek'a, znanego francuskiego podroźnika. Obrazek ten plastycznie ilustruje szacunek dla „złotego cielca”, stanowiący zresztą głęboko zakorzenioną cechę nie tylko francuskiego mieszczucha...

W piekle puszczy brazylijskiej

Przed trzema laty — pisał autor tego obrazka — przebywałem przez dłuższy czas w Brazylii. Zwiedzałem, oczywiście, nie tylko miasta, do których wygodnie dociera się pociągami, ale zapuszczałem się też w głąb tego olbrzymiego, wciąż jeszcze niezbadanego we wszystkich jego zakątkach kraju.

M. inn. zapuściłem się w głąb dziewiczej puszczy, rozpościerającej się po obu brzegach Amazonki. Na wątejłodzi, w otoczeniu kilku czerwonoskórych tuziemców, popłynąłem wodami rzeczką Irueny, dopływu Amazonki, w górę kraju.

Wody Irueny są żółte, po obu jej brzegach wznoszą się wysokie zielone mury dziewiczego lasu.

Podróż trwała całymi dniami i nocami — bez przerwy musieliśmy wiosłować na zmianę. Ile razy zapragnąłem wyjść na brzeg, musiałem przednio długo szukać miejsca jako-tako suchego, następnie — jedną nogą stojąc na brzegu a drugą w łodzi — nożem i siekierą wyrabiywać krzaki i gałęzie, by w ich plataninie uzyskać tyle tylko miejsc, aby na nim znalazła pomieszczenie moja osoba...

Podczas takiej roboty znajdująca się poza obrębem łodzi noga moja zapadała się stopniowo w grząskim gruncie. Nawet w najbardziej suchym miejscu pograżałem się po upływie najwyższej kilkunastu minut po kolano...

Jednocześnie pastwiły się nade mną roje moskitów. Nierzadko zdarzało się też, że musiałem chronić się przed jadowitą żmiją. Często kąsały mnie jakież nieznane mi owady...

Jak widzicie — piekło. Ale czy myślicie, że w tym piekle nie mieszkają ludzie? Owszem — ludzie są wszędzie, ten gatunek można napotkać pod każdą szerokością geograficzną...

W piekle dorzecza Irueny spotkać

można nie tylko Indian, ale również — **białych**. Zaszli się oni w puszczy, jak pasożyty w sierści owcy...

Ludzie ci karczują kawałek lasu dziewiczego na przestrzemi mniej więcej dziesięciu metrów kwadratowych, kładą barak z kory olbrzymich drzew, rozpalają ognisko i — biorą się do roboty. Robota ta polega na **uzyskiwaniu kauczuku**.

5 dolarów rocznie...

W piekle Irueny rosną bowiem drzewa „seringa”, dostarczające surowca kauczukowego. Nacina się takie drzewo ostrym nożem w możliwie wielu miejscach, po czym zaczyna ono powoli „krwawić”, to jest wydzielać ze siebie żywicę, — to jest surowiec kauczukowy.

Kto nie widział wydobywaczy kauczuku z nad brzegów Irueny, nie może wcale wyobrazić sobie, jak prymitywna jest ich egzystencja. Są to — w najdosłowniejszym znaczeniu tego wyrazu — nędzarze. Nędza proletariatu wielko mieskiego jest bogactwem w porównaniu z ich warunkami życia. Pożywienia dostarcza im wyłącznie — dziewczyna puszcza.

Jest to wegetacja na najniższym poziomie.

Drzewa „seringa” nie śpieszą się zbytnio z dostarczaniem kauczukowego surowca, to też raz na kwartał tylko dobywca kauczuku ugniata w niewielką kulę całkowity produkt swej mozolnej pracy, wycina na nim swoje nazwisko i — wrzuca kulkę w nurty Irueny.

Fale niosą kulkę do obozu agenta. Obóz ten znajduje się w odległości przeszło dwustu kilometrów. Agent wyławia przesyłkę i — według wyrytego na niej nazwiska lub znaku — księguje ją. W ten sposób każdy łowca kauczuku ma swoje konto w księgach agenta.

Tylko raz lub dwa razy w roku agent udaje się cuchnąca, bo naftą napędzana łodzią motorową w górę Irueny, aby odwiedzić kolonie łowców kauczuku i uregulować rachunki z nimi.

Za kilo surowca kauczukowego płaci 5 centów... Zebranie całego kilogramu trwa najmniej 2—3 dni... Więcej niż

90—100 kilogramów w roku nie potrafi zebrać i ugnieść nawet najpilniejszy robotnik...

Zarobek roczny wynosi więc — jak widzimy — **co najwyżej 5 dolarów rocznie**... Nie przedstawiajcie sobie jednak, że agent płaci gotówką... Przecież dobywcy kauczuku potrzebują jednak pewnych produktów... Czemu więc nie miałby agent zarobić na tej potrzebie?

Konkurencji nie potrzebuje się obawiać, ktoż bowiem udawałby się w głąb piekła Irueny tylko w tym celu, aby sprzedać nieco towarów tym nędzaczom... Gdzież kalkulacja kupiecka?

Zamiast gotówki otrzymują więc łowcy kauczuku przeważnie produkty. **Za kilogram kauczuku otrzymują na przykład — pudełko zapalek lub nóż do kaleczenia drzewa „seringa”**...

Gotówka jest dla nich więc większą rzadkością...

Gdy przyjrzałem się ich egzystencji i przekonałem, w jakich warunkach pracują ci nędzarze — powiedziałem sobie w duchu: **ci ludzie napewno nie mają zbytniego szacunku dla pieniądza**... Większe znaczenie życiowe w ich pojęciu musi przecież mieć nóż lub zapalka, niż nawet złota, kusząca błyszcząca pięciodolarówka... Ludzie żyjący na takim poziomie materialnym nie wiedzą chyba, czym jest szacunek dla „złotego cielca”...

Ale łowcy kauczuku raz na rok opuszczają swe siedziby i odwiedzają najbliższe położone osiedle ludzkie. Wiele dni uciążliwej drogi muszą zużyć na ten cel, aby wreszcie — z kilkudziesięcioma — jakże ciężko zarobionymi — centami w kieszeni — dostać się do najbliższej osady. Trudno — człowiek jest zwierzęciem towarzyskim i na każdym stopniu rozwoju cywilizacyjnego odczuwa potrzebę rozerwania się i pogadania chociaż na krótki okres czasu z innymi ludźmi. Łowcy kauczuku odwiedzają więc taką osadę, gdzie przy najmniej przez kilka dni mają pod nogą

mi nie bagno, jak w dorzeczu Irueny, lecz ubitą ziemię...

Nadto — w osadzie jest szynk... Tak zwany „saloony”... Jest tam wódka, można tam zabawić się również grą w kości. Są też — kobiety czerwonoskóre, brudne i ohydne...

W takim właśnie „saloony”, w którym przebywało kilkunastu **łowców kauczuku**, miałem wkrótce okazję przyrzec się następującej scenie:

Łowcy kauczuku grali w kości i pik okropną, fuzlem na odległość dziesięciu kroków zalatującą wódkę. Wszyscy oni byli w łachmanach, oblepieni brudem... Dokoła nich kręciło się kilka indyjskich kobiet — niemniej od nich wynędzniałych i obszarpanych...

Władca złota

Nagle wszedł pod dach „saloony” jakiś mężczyzna — bodaj bardziej jeszcze obszarpany i wynędzniały niż łowcy.

Wejście jego wywołało — powszechnie podniecenie... Łowcy kauczuku przewali grę, otoczyli przybyłego, wszczepli z nim ożywiającą rozmowę oraz — co najbardziej wprawiło mnie w podziw — **poczęli traktować go wódką na swój koszt**...

Nietrudno było skonstatować, że żywią dla przybysza wysoki szacunek... Przybysz zaś przyjmował wszelkie hołdy jako coś, co mu się należy...

Zachowywał się w lokalu jak władca. Usiadł, wyciągnął nogi przed siebie — dwie kobiety usiadły mu szybko na kolanach — i począł rozprawiać... niższym władca suwerenny wobec swych wasali...

Wszyscy słuchali w zbożnym skupieniu...

Pociągnąłem właściciela „saloony” na stronę i zapytałem: — Ktoż to?

— **Poszukiwacz złota** — brzmiała odpowiedź.

Dowiedziałem się, że poszukiwacz złota już od kilku lat pracuje w miejscu, odległym od osiedla o dwa dni drogiłodzia. Przemywa piasek na brzegu jednej z licznych w tej części Brazylii rzeczek. Praca ta zabiera mu dwanaście godzin na dobę. Jest to zajęcie niesłychanie ciężkie, żmudne i jednostajne. Poszukiwacz musi mieć już wyjątkowe szczęście, aby w toku całodziennego, dwunastogodzinnej pracy znaleźć na dnie swego garnka kilka okruszynek żółtego metalu... Zarabia w ten sposób mniej, niż najędźniejszy wyrobnik — bodaj mniej jeszcze niż łowca kauczuku nawet...

Przed kilku laty, gdy zaczynał — ludził się, że kiedyś uśmiechnie się do niego, ale potem zrezygnował i zarabia jedynie tyle, że może nędżnie wegetować... Przedzej czy później umrze na skutek febr, której nabawił się w bagnistej okolicy... Wciąż nie gorączkuje... Ale nie odejdzie już od „złota”...

— Dlaczego więc jest on otoczony tak powszechnym szacunkiem? — spytałem mego informatora, gdy opowiedział mi już wszystkie powyższe szczegóły. — Przecież jest takim samym nędzaczem jak poszukiwacz kauczuku?...

Na to odpowiedział mi właściciel „saloony”, który sam jako pierwszy poczęstował poszukiwacza złota gratisową wódką, gdy ten tylko ukazał się w jego lokalu:

— **Ha... — Przecież ten człowiek ma do czynienia ze złotem... Przez jego ręce przechodzi szczerze złoto**...

I w szepcie jego zadźwięczał zbożny szacunek...

Wówczas dopiero przekonałem się, że ludzie są jednakowi — pod każdą szerokością geograficzną. Przynajmniej — nod względem żądzy złota...

Film i... rasizm

Marta Eggerth nie może grać w filmach włoskich...
Diaczego Chaplin zarzucił wielki plan

Jak wiadomo, została w swoim czasie małżonką Jana Kiepury, znakomita artystka **Marta Eggerth**, zaangażowana przez włoskie towarzystwo filmowe „Era Vittorio Mussolini” do filmu „Tosca”. Miała ona też zagrać główne role w jeszcze kilku filmach.

Tymczasem — jak donosi prasa włoska — otrzymała ona obecnie, tuż przed rozpoczęciem zdjęć, zawiadomienie od towarzystwa, że musi ono zerwać kontrakt i zrezygnować ze współpracy z nią, **bowiem ze względów rasowych udział jej we włoskich filmach jest, niestety, niedopuszczalny**.

Prasa włoska, donosząc o powyższym, stwierdza zarazem, że rezygnacja z artystki tej miary, jest mocnym ciosem dla włoskiego przemysłu filmowego, tym bardziej, iż 2 filmy, w których miała ona wziąć udział, zostały już „na pniu” sprzedane kilku krajom europejskim oraz Ameryce...

W związku z powyższą wiadomością warto stwierdzić zarazem, że **Marta Eggerth wycofała się już przed rokiem z niemieckiego przemysłu filmowego**, chociaż przez pełne pięć lat pod rządami narodo-socjalistycznymi, grała głów-

ne role w całym szeregu filmów niemieckich i przyczyniła się do olbrzymiego ich powodzenia w Niemczech, a również niemałego wzięcia poza granicami Trzeciej Rzeszy.

A oto jeszcze jeden rozdział ze „współczesnego” cyklu: „Film a rasa”. Z Hollywood donosi prasa amerykańska, że **Charlie Chaplin** znów zrezygnował z jeszcze jednego filmu, nad którym rozpoczął ostatnio prace przygotowawcze.

Treścią filmu miały być dzieje Żyda niemieckiego, osadzonego w obozie koncentracyjnym w Trzeciej Rzeszy.

Chaplin chciał w tym filmie stworzyć satyrę na współczesne stosunki polityczne w państwach totalnych.

Prace zostały jednak przez genialnego komika zaniechane od czasu ostatnich pogromów niemieckich. „Król komików” oświadczył przedstawicielom prasy, którzy pytali go o powód tej decyzji, że po tych tragicznych zajściach, nie może traktować stosunków w Trzeciej Rzeszy z punktu widzenia humorystycznego; „to byłoby bardzo śmieszne, gdyby nie było zarazem takie smutne”...

Tam, gdzie najłatwiej dają rozwód

Miasto Reno utrzymuje się z... rozwodów. — Najmniejsze „wielkie miasto” na świecie. — W Elkton udzielają ślubów przez całą dobę bez przerwy. — Miami chce to robić taniej...

Wśród plutokracji amerykańskiej i artystów filmowych zmiana żony lub męża co kilka lat należy po prostu do dobrego tonu. Kobiety, wychodzące za mąż po trzy, cztery lub pięć razy nie należą bynajmniej do wyjątków. I w tej dziedzinie — jak w każdej w Ameryce — są rekordzistki, które szesnaście razy zmieniały mężów nie z konieczności, ani z powodu śmierci małżonka, lecz po prostu dlatego, żeby się nie dać zdystansować przez inne kobiety z towarzystwa, żeby się móc czymś poszczycić i wyróżnić. W tym niesłychanym i nigdzie niespotykanym wyścigu małżeńskim wielką a może decydującą rolę odgrywają trzy miejscowości — Reno, Elkton i Miami. Przyjrzyjmy się bliżej każdej z nich z osobna.

„Raj rozwodowy”

Na zachodnim wybrzeżu amerykańskim, wśród majestatycznych gór i wspaniałych lasów leżą jakby zaklęte, malownicze jezioro Tahoe, wokół którego gromadzą się liczne, luksusowo urządzone hotele i pensjonaty. Nie wszyscy jednak przyjeżdżają tu na miły wypoczynek, lecz dlatego, iż w pobliżu leży miasteczko Reno, zwane „młynem rozwodowym”. Miasteczko to należy do stanu Nevada, a przepisy tego stanu głoszą, iż rozwód uzyskać może w tutejszym sądzie tylko obywatel stanu. Aby jednak nie utrudniać nikomu życia, inny przepis głosi, że za obywateli stanu uważa się tych którzy w stanie Nevada mieszkają bez przerwy co najmniej sześć tygodni.

Reno liczy zaledwie 25.000 mieszkańców, lecz uchodzi za „wielkie miasto”. Jest to „najmniejsze wielkie miasto na świecie”. Tak zresztą nazywają je sami Amerykanie: — „The biggest little city in the world”. Mieścina ta żyje wyłącznie z rozwodów i wszystko jest tu jak gdyby przystosowane do przyjęcia miłych gości, przeważnie przedstawicieli plutokracji amerykańskiej z New Yorku, Chicago, San Francisco lub z kolonii filmowej z Hollywood.

Aby uprzyjemnić im sześciotygodniowy pobyt, nieodzowny dla wszczęcia kroków rozwodowych, powstały w tym małym miasteczku piękne lokale rozrywkowe, dancing i luksusowe hotele.

Pani Elinor Watkins, żona giełdżarza z New Yorku lub Miss Gleen, królowa piękności z Hollywood, może się nie obawiać samotności w tym zaczarowanym zakątku wśród gór, jezior i lasów. Męża, z którym się rozwodzi, zastąpi jej z wielkim powodzeniem przystojni i bardzo sympatyczni tancerze, których nie brak w każdym lokalu. A wspaniałe atrakcje programowe pozwolą jej zapomnieć o przeżytych cierpieniach i o łzach, jeśli w ogóle może być mowa o tych smutnych akcesoriach małżeńskich w życiu bez trosk Amerykanli. Nic więc dziwnego, że do Reno przybywają ciągle nowe falangi kobiet znużonych swymi mężami i chcących pozbyć się okowów małżeńskich jednym ruchem, jak się strzepuje pył z pantofelków...

Dojmującym zawodem wśród mieszkańców tego dziwnego miasteczka jest oczywiście zawód adwokacki. Biura adwokackie mieszczą się w lokalach parterowych jak sklepy, jedno przy drugim, a mimo znacznej ich ilości, adwokaci z Reno nie mogą się uskarżać na brak klientów.

Po sześciotygodniowym wyczekiwaniu nadchodzi wreszcie termin sprawy rozwodowej. Piękna pani udaje się do sali sądowej na piętrze w towarzystwie swego adwokata. Przed sędzią leżą już przygotowane wszystkie dokumenty, a najważniejszym wśród nich jest zaświadczenie o sześciotygodniowym pobycie w stanie Nevada. Sędzia odczytuje skargę. Czy są sprzeciwy? Nie ma. A więc wszystko w porządku. Wyrok zapadł — rozwód zatwierdzony. Szkoda czasu,

gdyż takich spraw czeka jeszcze bardzo wiele.

W hallu sądowym czekają już niecierplivi przyjaciele, wśród których znajduje się najczęściej następny kandydat na męża, będący powodem całej tej komedii rozwodowej. Obok sądu mieści się luksusowa restauracja, do której każda rozwiedziona małżonka musi zaprosić swych znajomych na śniadanie, albowiem w Ameryce zawsze interes łączy się z pożytkiem. Przedtem jednak rozwiedziona małżonka czeka jeszcze drobna, lecz obowiązkowa formalność. Z tarasu restauracyjnego musi rzucić do jeziora w obecności świadków swą starą obrączkę. Po tym ostatnim symbolicznym akcie nie już nie stoi na przeszkodzie, by zasiąść do śniadania.

A po śniadaniu — są to wypadki wcale nie tak rzadkie — można ponownie udać się do gmachu sądowego, lecz już nie na górę. Na parterze specjalny urzędnik rejestruje nowe związki małżeńskie...

W Reno rocznie udziela się 4.000 rozwodów i 6.000 ślubów.

Młyn małżeński

Jeśli chodzi jednak o ułatwienia przy zawieraniu małżeństwa, to do tego celu Amerykanie mają — Elkton.

Jest to już nie miścina, jak Reno, lecz mała wioska, leżąca w stanie Maryland na wschodnim wybrzeżu amerykańskim. Reno leży nad Oceanem Spo-

kojnym, Elkton zaś nad burzliwym Atlantykiem. Reno zyskało miano „raju rozwodowego”, Elkton słynie jako „młyn małżeński”. Reno jest punktem zbornym amerykańskich milionerów, do Elkton przybywają ludzie mali, prości, którzy pragną połączyć się „dozgonym” węzłem małżeńskim w szybkim tempie, na poczekaniu, „raz, dwa, trzy”.

Elkton leży na wielkim szlaku z New Yorku po przez Baltimore i Waszyngton ku Florydzie, lecz tuż przed samą wioską, szeroka autostrada skręca raptownie, jak gdyby chciała zatrzymać każdego przyjeżdżającego, by dać mu chwilę do namysłu: człowiekowi, zastanów się co czynisz!... Skoro ta chwila rozważli nie pomogła, jedź dalej, a już na pierwszym domku użyjesz napis:

— „Minister! Marriage License! Drive in!”.

Słowa te znaczą:

— „Pastor obecny! Tu wystawia się świadectwa ślubne! Proszę wjechać!”.

Jeśli ominiesz ten pierwszy domek — nie ma nieszczęścia. Na następnym znajdziesz ten sam napis, na trzecim, czwartym i piątym również. A przed każdym domkiem siedzi korpulentny jegomość, taksujący wzrokiem każdego przechodnia, jak gdyby z oczu jego chciał wyczytać, czy to kandydat na samobójcę czy też na małżonka. Tysiące przybywają rocznie do Elkton, by w ciszy, a często i w tajemnicy przed własną żoną wziąć ponownie ślub.

Bo w Elkton nikt nie pyta o papiery,

ani o dowody — wystarczy sama obecność i odpowiednia opłata. Korpulentni panowie udzielają każdemu chętnie ślubu bez względu na porę dnia lub nocy. O zmierzchu przy każdym dzwonku zapala się lampka. Wystarczy nacisnąć dzwonek, a wnet błyska światło za matową szybą, gdzie widnieje napis: — „Za chwilę!”.

Ale Elkton ma również swoje zasady. Czasem nawet w Elkton odmawia się udzielenia ślubu. Wypadek taki wydarzył się ostatnio i korpulentni panowie postarali się nadać tej sprawie odpowiedni rozgłos, by wykazać, że jednak w Elkton obowiązują pewne prawa.

Chodziło o dwie siostry sjamskie. W jednej z nich zakochał się pewien młodzieniec, ale ze względu na ten oryginalny trójkąt małżeński nigdzie nie chciano zgodzić się na ten ślub. Zakochana para, oczywiście wraz z nieodłącznym dodatkim, zwróciła się do Elkton, lecz i tam wzruszono tylko ramionami...

Ale Ameryka jest nie tylko krajem rekordów, lecz również b. silnej konkurencji. „Ojcowie miasta” z Miami z zazdrosnym okiem patrzyli na wpływy miejskie w Reno i wpadli na pomysł bardziej oryginalny. Aby otrzymać rozwód w Reno, trzeba tam mieszkać co najmniej sześć tygodni, w Miami skrócono ten termin do czterech tygodni. W ten sposób Miami staje się drugim „rajem rozwodowym” w Ameryce. Licytacja rozpoczęła się. Kto da więcej?

K. L.

Spadek po Johnie Rockefellerze

530 milionów dolarów ofiarował najbogatszy człowiek świata na cele religijne, filantropijne i naukowe. — Spadkobierczyni jego otrzymała 24,6 miliona dolarów, z których 16,5 milionów musiała zapłacić z tytułu podatku spadkowego

Zmarły w ubiegłym roku, w 98 roku życia John Rockefeller był ostatnim ze starego pokolenia „mocarzy kapitalizmu amerykańskiego”. Już na długo przed swą śmiercią stał się on symbolem i legendą zanikającej epoki.

Rockefeller urodził się w roku 1839 i rozpoczął swą karierę jako buchalter niewielkiej firmy handlowej z placą 12 i pół dolarów miesięcznie. W początkach 1860 roku założył on własne biuro komisionerskie i wkrótce ześrodkował swe zainteresowania na przerwóbc, transporcie i sprzedaży produktów naftowych. W roku 1870 założył on słynną firmę „Standart Oil”, która po dzień dzisiejszy jest najpotężniejszym przedsiębiorstwem naftowym na świecie.

W okresie lamp naftowych „Standart” handlował naftą, w okresie samochodu i samolotu — benzyną i olejami. Historia okrutnej wojny, jaką prowadził

„Standart Oil” z konkurentami i z przepisami prawa, które przeszkadzały mu w jego ekspansji, zawarta jest we wszystkich podręcznikach historii Stanów Zjednoczonych i wykładana na kursach ekonomii politycznej.

Twórca tego handlowego Lewiatanu dawno, na długo przed swą śmiercią, wyczołgał się z interesów. Uważano go za najbogatszego człowieka świata i majątek jego oceniano na 1 miliard dolarów. W testamentie Rockefeller wyznaczył swą spadkobierczynią jedną z wnuczek, która wyszła za mąż za hrabiego hiszpańskiego de Cuevas, jedyną z pośród swej rodziny, która nie zabezpieczyła szczydnie za życia.

Przed kilku tygodniami wykonawcy testamentu Rockefellera zakończyli swe prace przy załatwianiu formalności i po zaplaceniu podatku spadkowego, obecnie opublikowali swe sprawozdanie

Sprawozdanie to zasługuje na zainteresowanie.

Oto, okazało się, że majątek tego najbogatszego człowieka na świecie wyniósł w chwili jego zgonu zaledwie 24,6 miliona dolarów. A spadkobierczyni jego z tej sumy otrzymała osiem milionów, ponieważ 16,5 miliona trzeba było zapłacić z tytułu podatku spadkowego — 4,3 miliona na rzecz stanu Nowy Jork i 12,2 miliony na rzecz skarbu federalnego w Waszyngtonie.

A gdzież reszta bajecznego majątku? O tym dowiadujemy się ze sprawozdania. 530 milionów dolarów ofiarował Rockefeller na przestrzeni szeregu lat na cele filantropijne i inne. Przeszło 3 miliony dolarów rozdał on kościołom sekty baptystów, do której należał. 4,8 milionów ofiarował na rzecz YMCA. Przeszło 42 miliony rozdał uniwersytetom amerykańskim, z czego 34 miliony uniwersytetowi w Chicago, 59 milionów ofiarował Instytutowi badań medycznych, 129 milionów — instytutowi oświaty ludowej i 182 miliony na rzecz stworzenia słynnego „Funduszu Rockefellera”.

Ciekawą rzeczą jest, że Rockefeller, rozdając swoje miliony na cele dobroczynne i naukowe oraz religijne, postąpił bardzo roztropnie. Podatek spadkowy w Ameryce przy kwocie 1 miliarda dolarów wyniósłby 600 milionów. Gdyby więc zachował wszystkie pieniądze — te sumy, które oddał tytułem ofiar na różne cele, przeszłyby w całości do skarbu państwa. W ten sposób ofiarność Rockefellera okazała się takim samym interesem, jak i interesy „Standart-Oil”.

A pozostały majątek? Pozostał jako kapitał w spółkach akcyjnych. Akcje tych spółek otrzymali jego synowie. Od akcji podatku spadkowego się nie płaci. John Rockefeller junior dysponuje obecnie kapitałem w sumie około 300 milionów dolarów.

Ag.

Żebracy mają swoje pismo,

które wychodzi w Paryżu p.t. „Journal des Mendigots”. — Organ optymistów w Budapeszcie

W Paryżu ukazuje się regularnie „oficjalny” organ prasowy żebraków p.t. „Journal des Mendigots”. Redaktorem tego pisma jest b. rejent, którego pijaństwo doprowadziło do zupełnej ruiny i z kolei do fachu żebrackiego. Przed południem redaktor - żebrak urzęduje w drukarni, po południu wyciąga rękę do przechodniów na swoim posterunku. Na lamach pisma omawiane są sprawy fachowe, żebrackie, w dziale ogłoszeń zaś figurują najdziwniejsze często oferty.

Ponieważ żebracy tworzą w Paryżu

wie cech, przeto pismo ich ma zapewnić zbytni.

W Budapeszcie znów, dla odmiany, wychodzi pismo optymistów, które redagowane jest tak, aby czytelnikowi oszczędzić przykrych wrażeń i zmartwień. Nie ma tam więc np. rubryki wypadków, zabójstw, kradzieży etc., pomija się milczeniem kryzysy gospodarcze polityczne, społeczne. Założyciele pisma wzorowali się na słynnym dzienniku, który wydawano w jednym egzemplarzu dla Rockefellera sen.; abv starszka nie martwił, układano pismo tak, iż wszystko, co się na tym świecie działo, działo się dobrze, sprawiedliwie, ku zadowoleniu wszystkich.

Wiadomości lekarskie dla laików

Polykacze powietrza. — Groźne objawy niegroźnej choroby. — Leczenie aerofagii. Nowe odkrycia prof. Woronowa. — Nie będzie na świecie kretyńców i idiotów. — W walce ze starością uczyniono jeszcze jeden krok naprzód

Przed 30 laty nikt nie wiedział, że na świecie istnieje choroba, zwana „aerofagią” — dziś zajmuje ona poważne miejsce w praktyce lekarskiej, zarówno pod względem częstotliwości wypadków, jak również ze względu na ciekawe i różnorodne jej objawy. Aerofagia oznacza — polykanie powietrza. Powietrze jest nam potrzebne dla oddychania, ale gdy, miast do płuc, dostaje się ono do żołądka, występuje szereg objawów chorobowych. Zasadniczym objawem jest wzdęcie żołądka i bardzo często ludzie, którzy cierpią na tę dolegliwość, mieszają ją z gazami, które tworzą się w żołądku i kiszkiach wskutek fermentacji źle strawionego pokarmu.

To zjawisko chorobowe nie ma jednak nic wspólnego z tworzeniem się gazów wewnętrznych. Przy aerofagii chodzi o powietrze, które jest pochłaniane z zewnątrz. Odbywa się to w dwojaki sposób: bądź ludzie, skłonni do tej niedomogi mają nienaturalnie rozwinięte gruczoły śluzowe, a wówczas powietrze dostaje się do żołądka razem ze ślinami, ale częstszym zjawiskiem jest poprostu polykanie powietrza, jakgdyby „picie” tego powietrza przez człowieka.

Zazwyczaj cierpiący na tę dolegliwość nie rozumieją swej choroby i zwracają się do lekarzy ze skargami na żołądek czy serce, czy też na płuca, względnie skarżą się na zły stan psychiczny. Jest to zrozumiałe, albowiem aerofagia towarzysząca tego rodzaju objawy, które pozwalają przypuszczać istnienie szeregu chorób. Chorzy skarżą się przeważnie na złe trawienie, na ciężar w żołądku po spożyciu potraw, na wzdęcie brzucha, na uczucie suchości w ustach t. d.

Inne symptomy tej choroby dotyczą serca. Objawy chorobowe występują w tym wypadku z taką siłą, że chorey przekonany jest, że ma „angina pectoris” t. zw. dusznicę bolesną. Wydaje mu się, że serce ma ściśnięte jakgdyby w kleszczach, najmniejszy wysiłek wywołuje przyspieszone bicie serca, a w lewej stronie piersi pojawiają się silne bóle.

Aerofagia powoduje również komplikacje w pracy płuc i wywołuje objawy nerwowe; bezpodstawny strach przed śmiercią, zwłaszcza w godzinach rannych uczucie „kullá” w gardle, spazmy nerwowe, koszmary, bezsenność w nocy i senność w dzień, nerwowa czkawka i t. d. U kobiet aerofagia występuje rzadziej, niż u mężczyzn i przejawia się szczególnie jaskrawo w okresie dojrzalszości płciowej, periodycznych niedomagań i po osiągnięciu t. zw. „wieku niebezpiecznego”.

Chorzy na aerofagię bynajmniej nie są „pseudo-chorymi”. Z drugiej strony jednak powinni wiedzieć o swej dolegliwości, albowiem wówczas nie będą odczuwali panicznego strachu. W wypadku stwierdzenia u siebie wyżej wspomnianych objawów, należy udać się do lekarza. Doświadczony lekarz bez trudu stwierdzi aerofagię, a do walki z tą chorobą medycyna posiada szereg środków, zazwyczaj stosowanych przy neurozach. Kobiety, które cierpią na aerofagię, powinny nadto nosić pasy ortopedyczne. Pamiętać należy przy tym, że aerofagia wywołuje, na podstawie swych objawów, „chorobę straszną”, w rzeczywistości jednak nie grozi ona żadnym niebezpieczeństwem i może być, w wyniku leczenia, całkowicie usunięta.

Znakomity specjalista w dziedzinie odmładzania ludzi, prof. Woronow, po długim okresie milczenia, opublikował ostatnio artykuł, omawiający rezultaty jego ostatnich prac. Podobnie jak dawniej, pracował on nad tym samym zagadnieniem — przeszczepiania ludziom chorym lub starym gruczołów wewnętrznych wydzielania, wziętych od małych zwierząt, w których ułożone były nie na sprawę odmłodzenia człowieka, lecz na leczenie szeregu chorób, wywoływanych nienormal-

nością działalnością tych gruczołów u człowieka.

Nauka współczesna wie, że jeden z tych gruczołów t. zw. gruczoł tarczycowy odgrywa olbrzymią rolę we wszystkich fizjologicznych a nawet psychicznych procesach, odbywających się w organizmie ludzkim i zwierzęcym. Gdy wytłumi gruczoł tarczycowy u dobrze rozwiniętego i mądrego psa — pies staje się apatyczny, na nic nie reaguje i głupieje tak dalece, że nie rozróżnia pokarmów od rzeczy nienadających się do jedzenia. Smutne doświadczenie nauczyciela chirurgów, że przy chorobie Basedowa, gdy trzeba zoperować nadmiernie rozwinięty gruczoł tarczycowy, nie wycinają oni nigdy całego gruczołu, najwyżej dwie — trzecie, w przeciwnym wypadku bowiem mogą uczynić ze swego pacjenta prawdziwego kretyńca.

Na to właśnie zwrócił uwagę prof. Woronow, przystępując do walki z kretyńcizmem i stanami idiotyzmu u ludzi, po stwierdzeniu, że tego rodzaju chorzy mają albo zupełny zanik gruczołu tarczycowego, albo źle rozwinięty gruczoł. Według słów tego uczonego, operacja przeszczepiania gruczołu nie jest wcale trudna i dokonywana bywa równocześ-

nie przez dwóch chirurgów. Jeden z nich wycina gruczoł tarczycowy od małego zwierzęcia, a drugi równocześnie przygotowuje chorego człowieka do tej operacji — samo przeszczepienie gruczołu trwa kilka minut.

Prof. Woronow opowiada o swym pierwszym pacjencie — 20-letnim młodzieńcu. Był to typowy kretyńca, miał wzrost siedmioletniego dziecka, nie umiał mówić. Po kilku miesiącach młodzienczek zaczął rosnąć, mówić, zaczął się uczyć języka, czytać, pisać, stał się, jednym słowem, zupełnie normalnym człowiekiem. Wypadków takich ma uczony do zanotowania wiele i twierdzi, że ten sposób leczenia zlikwiduje wszystkich kretyńców i idiotów na świecie. A nadto prof. Woronow w dalszym ciągu twierdzi, że tą drogą będzie walczył ze starością i niedołęstwem starców.

Chodzi o to, że w miarę lat, gruczoł tarczycowy u człowieka zmniejsza się. U człowieka dorosłego waży on 28 gramów, u starca — tylko 15 gramów. Ten fakt, zdaniem uczonego, woliuje spadek fizycznych i psychicznych zdolności u starych ludzi. Przeszczepienie gruczołu tarczycowego umożliwia powrót starca do normalnego życia.

Badając tę sprawę, prof. Woronow uczynił drugie, nie mniej sensacyjne odkrycie. Jak wiadomo, serce młodego człowieka normalnie bije 70—75 razy na minutę, ale w miarę starzenia się, serce bije coraz wolniej. Wskutek tego następuje wolniejszy obieg krwi w organizmie, a to z kolei wywołuje szereg zjawisk, które naruszają normalną działalność naszego organizmu i prowadzą w konsekwencji do uwiadu starczego.

Ale wiadomo, że działalność serca reguluje w znacznym stopniu inny gruczoł wewnętrzny wydzielania t. zw. gruczoł nadnercza, który wydziela hormon zwany adrenaliną. Adrenalina przyspiesza bicie serca. I oto prof. Woronow proponuje, aby starcom przeszczepiać gruczoły nadnercza, wycięte u małych zwierząt, a wówczas gruczoł ten wydzielałby b. d. dużo adrenaliny, ta ze swej strony przyspieszałoby bicie serca i przywrócił normalny rytm krwioobiegu. Próby jego dały znakomite rezultaty.

Na polu walki ze starością uczyniono znów krok naprzód.

Dr. W. T.

Pearl Buck — o sobie, rasizmie i kobietach

Jej dziadek był Holendrem, babka — Niemką, a matka — Francuzką — Chin nie mogą być zwyciężone. — Najwyższym szczęściem kobiety jest macierzyństwo

Przyznanie tegorocznej nagrody literackiej Nobla amerykańskiej powieściopisarki Pearl Buck wywołało pewne zdumienie nawet w tych kołach akademickich, które zazwyczaj dobrze są poinformowane o szansach poszczególnych kandydatów. Zdumienie to wywołane zostało nie z tego powodu, by wybór komisji nie był należycie umotywowany i by Pearl Buck nie zasłużyła na to najwyższe wyróżnienie literackie. Ale — jest ona stosunkowo młodą pisarką i aczkolwiek poszczycić się może wspaniałymi dorobkami literackimi, to jednak w roku bieżącym lansowane były usilnie nazwiska pisarzy francuskich i panowało po wszechne przekonanie, że nagroda przypadnie Francji, nie Stanom Zjednoczonym.

Do Sztokholmu po odbiór nagrody Pearl Buck przyjechała wraz ze swym mężem i to wywołało do pewnego stopnia sensację. Albowiem przed pięciu laty już powieściopisarka amerykańska zwiedziła stolicę Szwecji wraz z mężem, ale wówczas mężem jej był rektor uniwersytetu presbiteriańskiego w Nankinie. Przed trzema miesiącami postanowiła ona rozwieść się i rozwód jej został przeprowadzony w ciągu jednego dnia w słynnym amerykańskim mieście rozwojowym Reno. Następnego dnia po rozwodzie wyszła ona powtórnie za swego wydawcę amerykańskiego Ryszarda Walsh i wraz z nim pojechała do Europy. Typowo po amerykańsku.

Pearl Buck ukończyła niedawno 46 lat. Swe życie osobiste opisała ona w nowiej swej powieści p. t. „Dumne serce” i w rozmowie z dziennikarzami, którzy odwiedzili ją w Sztokholmie, nie ukrywała zupełnie, że czuje się szczęśliwą tylko w otoczeniu rodziny — a ma 9-oro dzieci. Opowiada o sobie bardzo chętnie. Miała 31 lat, gdy rozpoczęła działalność literacką. Jej pierwszy mąż zezwolił jej na stałe używanie pseudonimu literackiego Pearl S. Buck.

— Co oznacza litera S pomiędzy imieniem i nazwiskiem?

— Suedenstriker. To moje nazwisko panięńskie, nazwisko starej rodziny holenderskiej, z której pochodzę. Jeszcze przed amerykańską wojną domową, przodkowie moi zamieszkali w stanach południowych. Ja, osobiście jestem zaprzeczeniem modnych obecnie teorii rasowych. Mój dziadek był Holendrem, babka — Niemką, a matka — Francuzką.

O swej karierze literackiej Pearl Buck opowiada:

— Debiutowałam w roku 1923. Pisałam wówczas krótkie nowelki. Później zaryzykowałam napisanie powieści „Wschodni wiatr i zachodni wiatr”. Ale w całych Stanach Zjednoczonych nie znalazł się wydawca, który zaryzykowałby wydać tę książkę. Posyłałam ją nawet do Anglii. Również spotkałam się z odmową. I dopiero w roku 1930 jeden z wydawców amerykańskich, mój obecny mąż, Ryszard Walsh zaryzykował. Książka miała olbrzymie powodzenie i od tej chwili właściwie t. j. dopiero przed 8 laty, rozpoczęłam swą właściwą karierę literacką. Ale w dalszym ciągu pisałam tylko dorywczo, wiele czasu bowiem zajmowała mi moja misjonerska działalność w Chinach. Dopiero przed dwoma laty przerwałam tę działalność i poświęciłam się całkowicie literaturze.

Rozmowa wkracza na tematy chińskie.

— Miałam zaledwie trzy miesiące, gdy znalazłam się w Chinach. Wycho- wywałam się tam do 17 roku życia, później pojechałam na dwa lata do Stanów Zjednoczonych, lecz wróciłam do Chin i ostatecznie pożegnałam ten kraj, który jest jakgdyby moją drugą ojczyzną, przed czterema laty. Moi rodzice byli misjonarzami i mieszkali w małym miasteczku nad rzeką Jang-tse. Nauczyłam się mówić po chińsku wcześniej niż po angielsku. Moja piastunka była chinka i pierw-

sze moje wrażenia pochodziły od niej, z jej opowiadań o Chinach, ludziach i bogach.

Chiny, podobnie jak Ameryka — mówi Pearl Buck — są krajem nieograniczonych możliwości. Warunki geograficzne, otoczenie, penetracja Amerykanów — wszystko zbliża coraz bardziej kultury amerykańską i chińską. Chinę przeżywa obecnie wielką tragedię, ale myślę się ci, którzy sądzą, że można opanować 400-milionowy naród. W Chinach budzi się coraz silniejsze poczucie narodowe. Chiny zadziwiają jeszcze świat. Nadmienić pragnę, że właśnie w Chinach przekonałam się, że wszystkie teorie rasowe, które przewróciły w głowie wielu ludziom w ostatnich czasach, są bzdurami i ignoracją. Nie ma w żadnym społeczeństwie narodowościowym świata, tym bardziej w Europie, skupień czystych rasowo. W Europie krzyżowały się przez wiele lat najrozmaitsze wpływy, następowało przenikanie wzajemne różnych narodowości. Proszę sprawdzić wielu wybitnych Francuzów nosi nazwiska niemieckie czy anglo-saskie, wielu Niemców nosi nazwiska francuskie i t. d. Krzyżowanie odbywało się stale i musi się odbywać. Kto chciałby stworzyć czystą rasę, musiałby wyhodować ją chyba chemicznym sposobem w probówkach. Jestem przekonana, że niewiele czasu uplynie, gdy wszyscy przekonają się, jak wielkim bluffem są wszystkie teorie rasowe i prądy rasistowskie.

Rozmowa z kolei zbacza na temat roli współczesnej kobiety.

— Uważam, że kobieta, nawet w tych krajach, które dają jej teoretycznie pełne równouprawnienie, nie zdobyła sobie jeszcze rzeczywistego równouprawnienia. Jestem wybitną zwolenniczką emancypacji kobiet, zwolenniczką samodzielności kobiet. Kobieta winna pracować tak samo jak mężczyzna, we wszystkich dziedzinach i nie może spełniać wyłącznie roli biernej towarzyszkii życia. Ale przy tym wszystkim nie wolno jej zapominać, że najwyższe szczęście kobiety tkwi — w macierzyństwie — mówi Pearl Buck.

M. N.

Modne są stroje naszej prababki

Płaszcz futrzany i kostiumy ozdobione futrem. — Suknie popołudniowe, wieczorowe i balowe. — Małe kapelusiki na czubku głowy

Moda zimowa krystalizuje się powoli. Nowe tualety mają szczególny urok i szyk. Są widoczne, dystygowane i oryginalne.

kombinacja: futrzany zakieciak, pokrywający biodra i przecięty szerokim paskiem popielato-zielonym z tego samego materiału co spódnica. Na strój ten wkłada się inny zakieciak wełniany, popielaty — zielony bez rękawów, sięgający prawie kolan. W ten sposób mamy strój wełniany o futrzanych rękawach. O ile okrycie jest rozpięte, widać pod spodem futrzany płaszcz.

Futranych przybrań wogóle mamy dużo. Wysokie kołnierze, sięgające niekiedy do połowy twarzy różnią się zasadniczo od modnych lisów, układających się w pelerynkę. Na wielu rewiach podziwiano wełnowe płaszcze i kostiumy, zakończone zamiast kołnierza wysoko upiętymi kryzami z lisów oraz

szale z gronostajów. Ostatnim słowem mody futrzanej są pomysłowe aplikacje i lamówki z futra. Wiele kostiumów ma z przodu futrzane plastrony, przypięte guzami z odmiennego materiału. Niekiedy przód z materiału ma szmerowanie futrzane w kolorze odmiennym od całości okrycia. Bardzo efektownie wygląda duża futrzana kokarda w pasie, albo dwa pompony z puszystego futra przy szyi na zakończenie modnego stojącego kołnierza. Tegoroczne futra, czy to fokki, czy wydry, czy brajtszwance, czy nawet puszyste lisy — farbowane są na kolor brązowy. Karakuly nosi się bez względu na kolor.

Kto chce wyglądać modnie, niech obejrzy w starym albumie fotografie prababki i uczyni wszystko, aby się do niej upodobnić. Wszystkie sukienki są obcisłe, przylegające do figury, rękawy mają zmarszczone u nasady, czasem bufiaste. W każdym bądź razie podniesione. Ponieważ wraz z modą prababek rozpowszechniła się moda szydełkowych robótek, a zwłaszcza robótek na drutach, nosi się całe suknie i kostiumy dziane. Kolory rdzawe wyglądają w szydełkowym wykonaniu najładniej. Aczkolwiek moda nie przewiduje kolorów szarych, trudno chyba będzie się obejść bez miękkiej sukienki w kolorze nigdy nie brudzącego się popiołu. Sukienka taka, skrojona do figury i ozdobiona czarnym lakierowanym paskiem, nadaje się na przedpołudnie do pracy i nawet na skromną wizytę.

O ile wieczorowe i domowe stroje są powłóczyste, o tyle kostiumy i suknie są krótkie, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę. Na ostatniej rewii paryskiej demonstrowano dwa modele z wełnianego, małego kreponu: pierwszy składa się z długiego, obcisłego stanika,

kończącego się na biodrach i króciutkiej w fałdy ułożonej spódniczki. Poprzeczne pasy z atlasowej wstążki dwukrotnie krzyżują się na staniku, umiując cały biust. Taki sam pas ze wstążki przybiera dół stanika.

Drugi model jest bardzo charakterystyczny — dąży on do do poszczuplenia stanu przez sute przybranie stanika. Stan jest wyraźnie zaznaczony obcisły. Krótka spódniczka, gładka na biodrach, a poniżej ułożona w fałdy, ozdobiona jest wąskim paseczkiem związanym na kokardę z przodu.

Rękawiczki nosi się zawsze pod kolor okrycia. Tylko latem można sobie pozwolić na ekstrawagancję pod tym względem. Kolorowa rękawiczka do futra wygląda niesolidnie. Torebka zawsze pod kolor futra. Zimowe obuwie na ulicę jest conajmniej dziwaczne, przypomina niekiedy szrudła lub chińskie sandały, niekiedy ma się wrażenie, że to nie pantofle, lecz koturny. Panie zagustowały w absurdalnie grubych podszwach. Prawda, że takie obuwie jest dobre na ulicę i w zupełności zastępuje nieestetyczne boty. Ale taki bucik waży dużo więcej nieraz od botów. Przewidywane są pomimo to nawet wieczorowe sandały na niesamowicie wysokiej podszwie, składającej się z kilku warstw rozmaitego koloru.



Oto sukienka wełniana w kolorze czerwono-miedzianym, zapięta na szereg guzików dochodzących do połowy spódniczki, niewielki wykładany kołnierzyk przybiera stanik. Z każdej strony kołnierzyka mamy dziewięć paseczków z tego samego materiału. Paseczki te splecione są w warkoczki, następnie zasunięte pod pasek sukni. Przechodzą więc one na spódnicę, spadając u dołu na wzór frędzli. Efekt jest przesłiczny — paseczki wydłużają postać, a ruchoma frędzla nadaje nadzwyczajną lekkość i wdzięk tualecie.

Inny wzór, mający na celu wydłużenie i poszczuplenie postaci: sukienka jest połączeniem dwóch kolorów: granatowego i niebieskiego, przyczem cały przód jest niebieski i przecięty dwoma granatowymi pasami idącymi od góry stanika do samego dołu spódnicy. Te pasy w jasnie przyczyniają się do zwężenia postaci i wydłużenia jej.

W dziedzinie mody mamy różne nowości do zasygnalizowania. Jedną, bardzo praktyczną, jest połączenie futra i wełnianego materiału na okryciach i zakieciach. Mamy nprz. duży wykładany kołnierzyk lub spore wyłogi — nie są one ani wyłącznie futrzane, ani z wełnianego materiału, ale stanowią kombinację futrzanych pasów i pasów z materiału, ułożonych obok siebie. Są też wełniane okrycia o futrzanym kołnierzu i dużej kokardzie z tego samego materiału co płaszcz.

Bardzo oryginalną jest następująca



Jakiego Kremu
Używa Pani
dla zachowania tak
pięknej i czystej cery?

Z ładną cerą
wygląda Pani
o wiele młodziej!



Chętnie opowiem Pani, co spowodowało nagłą zmianę w wyglądzie mej cery. Właśnie Pani, że zawsze cera moja była niedobra. Stałe plamy, zmarszczki i pryszcze, jakie miałam na twarzy, bardzo mnie szpecily i martwiły. Żaden z doniedawna stosowanych kremów nie polepszał stanu mojej cery. Na próby stosowania różnych kremów wydawałam dużo pieniędzy. Tak długo jednak szukałam, aż znalazłam. Uważam, że najlepszym i najskuteczniejszym kremem do twarzy jest krem biologiczny „EUKUTOL”. Już po kilku wcieraniach w skórę — krem biologiczny „EUKUTOL” zrobił zadziwiające zmiany.

Krem „EUKUTOL” wyrabiany jest na podstawach biologicznych i najlepszych surowcach!

Cera staje się gładką, wszelkie nieczystości, jak wypryski i plamy znikają. Pomarszczone miejsca cery wygładzają się. Krem Biologiczny „EUKUTOL” stosowany być może do każdej cery. Dla cery tłustej — krem „EUKUTOL” 3 (matowy) dla suchej „EUKUTOL” 6 (tłusty).

Ażoby racjonalnie pielęgnować cerę — stosować należy tylko Kremy Biologiczne „EUKUTOL”. Krem biologiczny „Eukutol” nabywać można już od ceny 0.75 groszy w każdej aptece, składzie aptecznym i drogerii.

Modną sylwetkę osiągnąć można tylko przez „Gaine-Corselet”, który poleca pracownia pasków i biustonoszy

D. SZENBERGOWEJ

Piotrkowska 134 Tel. 105-86

Do powstania nowej sylwetki przyczynił się w dużej mierze cech fryzjerski. Kobieta, która chce być „a la page” powinna starać się mieć długie włosy i zaczesywać je do góry w loki. Amerykański styl urody „moderne” wymaga jako uzupełnienia mikroskopijnego kapelusika na czubku głowy i przypiętego po staroświecku szpillkami. Niekiedy takie małe cacko przywiązuje się wstążką, zawiązaną na kokardę pod brodą lub trochę naukos, koło ucha. Czasem przywiązuje się kapelusik pod karkiem z tyłu. Modny kapelusik nosi się na bakier, co nadaje twarzy wyrazu zalotności.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI
MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWA!



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁOZBI I WOJ. ŁÓDZ.
P.K.O. 42008

Zdymisjonowana Pani Natura

Gdy Olga Czechowa czekała w Wilnie na śnieg... — Dekoracje chińskie „prawdziwsze” od autentycznych zdjęć
Producenci rekonstruują każdy plener w atelier

W ostatnim czasie daje się zauważyć w kinematografii, szczególnie w amerykańskiej, całkowity odwrót od naturalnego pleneru. Każdy krajobraz, najbardziej skomplikowany i wyszukany — twierdzą producenci — można zrekonstruować w atelier. Istotnie, technicy dekoracyjni doszli pod tym względem do perfekcji. Dawno już minęły czasy, gdy las falował na płótnie, gdy ulica wykazywała nadłamanie na tekturze, na której była namalowana. Zwiedzając dzisiaj wielką wytwórnię amerykańską, jest się naprawdę przeniesionym w świat, gdzie fikcja pokrywa się niemal całkowicie z autentyzmem. Dżun gła Afryki, wstęga rzeki, z której szczyrą zęby krokodyla, wioska włoska, osada w Alasce, uliczka japońska — to wszystko jest tak naturalne, tak plastyczne, że z trudem człowiek uświadamia sobie, że to jednak są dekoracje.

Dla zdobycia prawdziwych, realistycznych zdjęć do filmu „Ziemia błogosławiona”, opracowanego według powieści Pearl Buck, ekspedycja wytwórni „Metro” z reżyserem Sydney Franklinem udała się do Chin. Przywieziono olbrzymią ilość taśmy — ponad 20.000 metrów. I okazało się, że suma pół miliona dolarów wydana na cele wyprawy, jest zupełnie bezużyteczna. Realizatorzy filmu doszli do paradoksalnego wniosku, że Chiny sfotografowane pod słońcem kalifornijskim będą prawdziwsze i bardziej plastyczne, niż te, które sfotografuje się w kapryśnych warunkach aury Azji Centralnej. I rzeczywiście, kto widział ten piękny film z życia chłopów chińskich, musiał przyznać, że koloryt egzotyczny oddany został wiernie i sugestywnie.

Przy nakręcaniu plenerów zdarzają się jednak trudności, które wydają się pozornie nie do pokonania. Nietrudno było dla scen odwrotu wojsk napoleońskich w ostatnim filmie Greta Garbo „Pani Wałew-

ska” zrekonstruować bezmierne pola śnieżnej Rosji ale trzeba było też pamiętać o tym, że oddech żołnierzy musi zaznaczać się smugą pary w mroźnym powietrzu. Specjalne aparaty ochłodziły powietrze w atelier do 10 stopni poniżej zera, i w ten sposób efekt został osiągnięty. Podobne urządzenia zostały zastosowane dla filmu „Biały Anioł”, w którym Kay Francis, odtwarzająca słynną pielęgniarkę Florence Nightingale, udziela pomocy żołnierzom angielskim na bałkańskich frontach wojennych. Nawet filmy Sonji Henle realizowane są na sztucznych śniegach i lodach.

Każdy dzień pracy nad filmem kosztuje tysiące, i w tych warunkach nie można uzależniać się od kaprysów aury. W pogoni za śniegiem przybyła przed dwoma laty do Polski ekspedycja francuska pod wodzą reżysera Stryżewskiego dla nakręcenia scen do

filmu „Trojka”. Ekspedycja rozbiła obóz w Wilnie, i czekała cierpliwie na... śnieg, aż by w borach wschodniej części naszego kraju zrealizować fragmenty obrazu. Tymczasem zima, jak to często się zdarza, zawiódła. Niebo było niemilosiężne, i tylko czasem zsyłało kapuśniaczki, szybko zmieniające się w błoto. Producent francuski wypłacał gażę aktorom w osobach Olgi Czechowej, Mary Glory i Jean Murata, reżyserowi i zespołowi technicznemu, i klął na czym świat stoi. Wreszcie wyprawa ruszyła po trzech tygodniach do Paryża, nie nakręciwszy ani jednego metra taśmy!

Lepiej powiodło się Francuzom gdy przed paru niespełna tygodniami ekspedycja filmu „Powrót o świcie” udała się na Węgry, aby nakręcić scenę z puszczy. A mimo to, Henri Decoin reżyser tego filmu małżonek i impresario ar-

cypopularnej Danielle Darrieux twierdzi: „Jest zupełną niemożliwością w warunkach poślęchu i gorączki, w jakich realizuje się film, uzależniać się od słońca. Dawno doszli do tego wniosku Amerykanie, nie tylko bogatsi od nas w dolary, ale także i w słońce, o tyle łaskawsze dla Kalifornii niż dla Francji czy Anglii, a mimo to nagrywają każdy plener w studio”.

Istnieje również kompromisowa forma nakręcania plenerów, t. zw. „transparence”. Polega ona na tym, że operator nakręca pożądany plener bez udziału aktora a później na tę samą taśmę nakręca się scenę z aktorami w atelier paryskim czy innym. Tak na przykład pracował ostatnio Pabst, który w Chinach na kręcił motywy dla swego filmu „Dramat w Szanghaju”, a później kazał na ich rolę grać Krystynie Mardayn i innym bohaterom tego obrazu.

Polscy producenci, kierując się zasadą amerykańską nakręcają większość plenerów w atelier. Niestety, nasza technika dekoracyjna ma poziom dosyć niski i efekty bywały niekiedy więcej, niż opłakane. Dlatego w filmie polskim wolimy widzieć jeszcze plener autentyczny... Zwłaszcza, że jeśli warunki dopiszą, to jednak natura jest niedościgniona, a daje niezafałszowaną przestrzeń i najprawdziwsze słońce...

Rozwód i małżeństwo Annabelli

Rozeszły się pogłoski, że Anna Bella, która rozwiodła się po 4-letnim pożyciu z Jean Murat, poślubiła Tyrone Powera, swego partnera z filmu amerykańskiego „Suez”.

Artystka opuściła niedawno Paryż po nakręceniu „Hotel du Nord”, i prasa amerykańska notuje, że nie przybyła ona do Hollywood, natomiast widziana była w Rio de Janeiro wraz z Powerem.



Nawet sceny morskie realizuje się w większej części w atelier. Mickey Rooney i Freddie Bartholmen w interesującym filmie „LORD JEFF”.

Oś filmowa Sztokholm — Berlin?

Tajemniczy film o Ivarze Kreugerze. — Londyn odmawia poparcia tej imprezie.

Potwierdza się w całej rozciągłości pogłoska o realizacji filmu p. tyt. „Ivar Kreuger”. Film taki zrealizowany został w nagłej tajemnicy przez specjalnie w tym celu powołane do życia przedsiębiorstwo filmowe w Szwecji. Treścią jego jest dramat króla zapalczanego dzieje jego życia i śmierci oraz upadek jego wszechświatowego przedsiębiorstwa. Jak się obecnie okazuje będzie to film „antysemicki i antykomunistyczny”. Pisma niemieckie przynoszą szczegóły tej niecodziennej imprezy i przyrzekają, że film wyjawia tajniki nagonki, prowadzonej przez Wallstreet przeciwko Kreugerowi oraz istotne szczegóły jego śmierci, która ponoć wcale nie była samobójstwem. Film odpowiedzieć ma ponoć na następujące pytania:

1. Kto kierował intrygą giełdową, skierowaną przeciw Kreugerowi w r. 1931-32.
2. Kto oddał śmiertelny strzał do

króla zapalczanego w Paryżu dn. 12 marca 1932 r.

3. Jaka rolę w dramacie Kreugera odegrał Komintern.

Za udziałem Kominternu w aferze Kreugera przemawia zdaniem prasy niemieckiej jak również zdaniem producentów filmów o okoliczności, że znany pisarz sowiecki, Ilya Erenburg napisał na kilka lat przed śmiercią króla zapalczanego powieść o nim, której epilogiem jest nagła śmierć w Paryżu.

Akcja filmu „Ivar Kreuger” rozgrywa się w Sztokholmie, Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Kopenhagdzie. Bohaterowie filmu na modłę, wprowadzoną przez Sachę Gułtry w „Perłach korony” posługują się stale ojczystym językiem, tak że prócz szwedzkiego słyszy się z ekranu niemiecki, angielski, francuski i rosyjski. Film wyreżyserował Gösta Richter, rolę tytułową gra pewien aktor szwedzki, który przez dwadzieścia lat

występował na scenach angielskich i niemieckich. Główną rolę kobiecą objęła duńska aktorka Manja Povlsen, władająca płynnie dziesięcioma językami.

Premiera tego zagadkowego filmu, którego finansowaniem niewątpliwie zajęła się propaganda niemiecka, miała się odbyć w Londynie, ostatnio jednak wytknięto na tym tle poważne trudności. Pod znakiem zapytania stoi również projekt wprowadzenia filmu na ekrany duńskie. Prawdopodobnie skończy się więc w Berlinie, który już dziś sposobi się do entuzjastycznego przyjęcia filmowego „Kreugera”.

Na ekranach Berlina wyświetlany jest film szwedzki z dubbingiem niemieckim „Peterson i Bredel”. Film jest komedią antysemicką, zrealizowana już wiele lat temu. Wobec bardzo niskiego poziomu film nie cieszył się w Sztokholmie powodzeniem.



Zakupy świąteczne
Pozuje Ann Rietheford.

Na szerokim świecie

Francja rywalizuje z USA także w wysokościach gaz

Bajońskie gazy gwiazd przestają być wyłączną własnością Hollywoodu. W ostatnich czasach Paryż płaci gwiazdom gazy, dorównujące zupełnie astronomicznym wysokociom Ameryki, czego najlepszym dowodem jest, że wielcy, markowi aktorzy, którzy mają jeszcze duże szanse po tamtej stronie oceanu, chętnie przyjmują propozycje francuskich producentów.

Czy więc, ile otrzymuje Grace Moore, grająca i śpiewająca „Luize” we filmie, reżyserowanym przez Abel Grance’a? Dwa i pół miliona franków! Jeszcze lepsze warunki uzyskała Marlena Dietrich, która za swój nienazwany jeszcze film, realizację którego rozpocznie się w kwietniu roku przyszłego otrzyma trzy miliony franków!

Spośród aktorów francuskich najwyższe honoraria osiąga Fernandell, specjalizujący się w farsach a dalej: Raimu, Jean Gabin, Pierre Fresnauy.

HISTORIA HOLANDII NA EKRANIE.

Edmond Greville zrealizował w Holandii film na zamówienie rządu p. t. „Czterdzieści lat”. Jest to rodzaj „Kawalkady”, ukazujący dzieje Niderlandów na przestrzeni dwóch ostatnich pokoleń.

„ZEBRAK W PURPURZE”

Pod powyższym tytułem zrealizował wielki film wystawowy Frank Lloyd z Ronaldem Colmanem w roli tytułowej.

BAJKA Z UDZIAŁEM ŻYWYCH AKTORÓW.

W Hollywood realizowany jest film bajkowy z udziałem żywych aktorów p. t. „Czarodziej z Oz”. Kostiumy projektuje Adrian. Reżyseruje Georg Cukor.

Odpowiedzi Redakcji

P. M. Sch., Kielce. — Blizszych szczegółów kariery Deanny Durbin nie znamy. Młoda artystka należała do zespołu wytwórni „Metro”, przewidywana do ról dziecińczych. Grała nawet w próbnym filmie „W niedzielę”, który u nas był wyświetlany jako „nadprogram” i gdzie młodziociana śpiewaczka zupełnie niepodobna jest do swojej nowej fazy. Brała także udział w produkcjach wokalnych, nadawanych przez radio. Uwagę zwrócił na nią reżyser europejski Kosterlitz, który zaangażował ją do głównej roli w filmie „Penny”. A później pojawiły się: „Ich stu i ona jedna” (z Stokowskiem), „Pensjonarka” (Herbert Marshall), „Podłotek” (Melvyn Douglas). We wszystkich tych obrazach, artystka, posiadająca doskonały czysty sopran śpiewa.

P. Anna Cz., Warszawa. — Pisze nam Pani, że widziała Mieczysława Cybulskiego na scenie „Teatru Kamestralnego” i stwierdziła, że posiada on duży talent aktorski. Jest to b. popularne zjawisko, że popularni aktorzy filmowi zawodzący często na ekranie, są bardzo ciekawymi na scenie. Na przykład: Jadwiga Smorska.

Na warszawskim bruku

W bieżącym tygodniu zostały całkowicie ukończone zdjęcia do filmu „Rena. Sprawa 77”. Reżyseria: Michał Waszyński. W rolach głównych: Engelówna, Niemirzenka, Cybulski, St. Wysocka, Junosza - Stepowski, Woszczerowicz, J. Węgrzyn i Sieniański z swą nieodłączną partnerką, uroczą małpę „Mikusia”. Premiera we wszystkich większych miastach w Święta Bożego Narodzenia.

Według sztuki An-skiego „Dzień i noc” kręci film Michał Waszyński.

Do całego szeregu większych ról został zaangażowany wybitnie utalentowany aktor charakterystyczny — Jacek Woszczerowicz.



PIWA

JASNE WYBOROWE BAWARSKIE CIEMNE-SŁODKIE

poleca na
ŚWIĘTA
największy
pod wzglę-
dem zbytu
w woj.
Łódzkim

BROWAR I FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO Sukc. K. ANSTADTA SPÓŁKA AKCYJNA

WEŁNIANE REFORMY

BIELIZNA JEDWABNA BIELIZNA DAMSKA BAWEŁ. DAMSKA I MĘSKA

po niżonych
cenach fabryczn.

„FEMINA”

Fabr.
wyrot.
trykotowych

SIENKIEWICZA 78

od g. 9 — 15 p.

KINO-TEATR

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH wspaniały film polski p. t.

PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74-76
tel. 129-88

„LUDZIE WISŁY”

W rolach głównych: STAN. WYSOCKA, INA BENITA, J. PICHELSKI i AL. ZELWEROWICZ.

Następny program: „PERŁY I KORONY” z SACHA GUITRY.

Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Koper-
nika i Żeromskiego.

Ceny miejsc I m. — 1.09, II m. — 90 gr., III m. — 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania do-
wolnych miejsc. — W niedziele i święta nie ważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w nie-
dziele i święta o godz. 12-tej.

Dr. HELLER

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8
w niedziele i święta 10-1.

DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Nawrot 32. front, I piętro
Tel. 213-18
przyjmuje od 8-9.30 rano
i od 5.30-9 wiecz.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. MED. MARKOWICZOWA

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
Wznowiła przyjęcia.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne
i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10-12 i 5-7-ej.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

DR. MED. LEWINSONOWEJ
(kierownik dr. med. M. HELLER)
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej
4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

LEK.-DENT.

Helena Halpern

przeprowadziła się
na ul. Piotrkowską 83
tel. 279-29.
Przyjmuje 10-2 i 4-7.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI

POWRÓCIŁ.
Specjalista CHOROBY WENERYCZ-
NYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp

D^r Reicher

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-9.
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-7
wiecz. w niedziele i święta od 9-

KINO & TON

Kopernika 16, tel. 140-72

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
RUTH CHATTERTON i ADOLF WOHLBRUCK w filmie p. t.
„CIEŃ PARYŻA”
Mocny erotyczny dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety i
prawdziwego mężczyzny.

II. ZEW TROMBITY Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o g. 12.

FARBIARNIA FUTER

chemik H. SZEJNMAN,
PIOTRKOWSKA 81
Farbowanie, przyciemnianie, odfuszczenie, czyszczenie
wszelkich futer najnowszą techniką lipską i paryską.
zżółkłym bagdadom przywraca się pierwotny kolor.
Ceny niskie. egz. od 1918 r.

Najmilsze Gwiazdki

Największy wybór BOMBONIER ozdoby-
nych i nowości
poleca SKŁAD CZEKOLADY
„DOROTEJA”
ŚRÓDMIEJSKA 6

DO SKRĘCANIA

wszelkiego rodzaju przedzę oraz na efekty na najdog.
warunkach przyjmuje skręcalnia

H. DOKTORCZYK

obecnie GDAŃSKA 80 tel. 192-10
dawniej Piotrkowska 167

„OLLA”
PRES...
NIEDOŚCIGNIONE
W JAKOŚCI, PEWNOŚCI
BEZGRANICZNIE
ELASTYCZNE
ORYGINALNE TYLKO
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
PATENT FRANCUSKI NR 790.504
PATENT AMERYKANSKI NR 1059.701

PRZEPROWADZKI
J. WEKSLER
ŁÓDŹ
ul. CEGIELNIANA 59
TEL. 143-93

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁÓDZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10-1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9-11. LEK.-DENT. ZADZIEWICZ.

Ceny znacznie niższe
Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK.-DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

DR.
AKSELRAD
przeprowadził się
na ul.
Piotrkowską 132 I piętro
tel. 186-22.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DR.
T. JANKIELOWICZ
CHOR. ŻOŁADKA, JELIT
i WATROBY
Stary Rynek 9, tel. 133-38
Przyjmuje od 4-7.

Dr. Jerzy GOTLIB
CHOR. WEWNĘTRZNE
Spec. serca
ELEKTROKARDIOGRAFIA
ul. Legionów 25a, tel. 260-72
przyjm. od 5-7.

D^r Sommer
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I KOBIECE
6 Sierpnia 1
tel. 220-26
Przyjmuje od 9-1 i od 5-8.
W niedz. i święta od 10-1.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9-12.30.
Dla skórnicy chorych godz. ambul.
10-11 i 5-6 pp.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

DR. MED.
Ignacy MARGOLIS
OKULISTA
wznowił przyjęcia
Al. Kościuszki 52 I. p
tel. 165-17.

**PRZYCHODNIA dla chorych
WENERYCZNYCH**
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skór-
nych. Kobiety i dzieci przyjmuje ko-
bieta - lekarz. Przychodnia czynna od
9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet
kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

„Czystość”
przyjmuje cyklizowanie, drutowanie
froterowanie oraz sprzątanie biur.
pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5-8.

Do akt Nr. Km 2341/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 13-go, zamieszkały w Ło-
dź przy ul. Andrzeja nr. 11, na zasa-
dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w
dniu 21 grudnia 1938 r. o godz. 11-ej
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 117,
odbędzie się publiczna licytacja ruchomo-
ści, a mianowicie: 2 szaf, kredensu,
lustra, toalety, kanapy, stolika, krzesel,
fotela oraz lampy oszacowanych na
łącznie sumę zł. 820, które można oglą-
dać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 29.11. 1938 roku.
Komornik: (—) M. LIPINSKI.
Sprawa Skarbu Państwa p-ko Rój-
zie Rydel.

Do akt Nr. Km. 2053/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 3-go Ludwik Hollas, zamie-
szkały w Łodzi, Aleja 1-go Maja 17,
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 21 grudnia 1938 r. o godz. 12
w domu przy ul. Nawrot 88, odbędzie
się publiczna licytacja ruchomości a
mianowicie: trzy wozy w komplecie i
45 balonów miedzianych dużych do wo-
dy sodowej, oszacowanych na łączną
sumę zł. 1200.— które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,
w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia ... grudnia 1938 r.
Komornik: (—) L. HOLLAS.

Do akt Nr. Km 2393/38
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 14-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Piotrkowskiej nr. 132, na
zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że
w dniu 22 grudnia 1938 roku o godz.
14-ej w Łodzi przy ul. Karolewskiej nr.
45/47 odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości a mianowicie: mydła mar-
syjskiego w kawałkach, oszacowanych
na łączną sumę zł. 1000, które można
oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo-
nym.
Łódź, dnia 5 grudnia 1938 roku.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa Jakuba Epsztajna p-ko f.
„Edward Pahl i S-ka”.

Do akt Nr. Km 2588/38.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 14-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Piotrkowskiej nr. 132, na
zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że
w dniu 23 grudnia 1938 roku o godz. 14
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 223,
odbędzie się publiczna licytacja ruchomo-
ści a mianowicie: mebli, oszacow-
na łączną sumę zł. 870, które można o-
glądać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 grudnia 1938 roku
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.
Sprawa D-ra Witolda Jeszke i adw.
Stefana Osmólskiego p-ko Janowi
Strausowi.

ŹRÓDŁA TANICH ZAKUPÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH

„NOUVEAUTES”

PIOTRKOWSKA 76

Dodatki do sukien i galanteria..
Uwaga! Przedświąteczna tania
sprzedaż biżuterii, kol-
nierzyków i szalików.

APARATY FOTOGRAFICZNE

J. MORGENSTERN

Piotrkowska 40. Telef. 120-63

FIRMA
„JANUSZ”
GŁÓWNA 1, róg Piotrkowskiej

poleca
galanterię damską i męską.
KRAWATY własn. wyrobu
Ceny fabryczne.

S. Ewigkeit

Narutowicza 6

poleca
wykwintną galanterię i kon-
fekcję męską

**KRAWATY, KOSZULE,
SZLAFROKI, FUTRA i t. d.**

KRYSTALY
PLATERY
GALANTERIA

J. Przyłusk i Ska

d. Ś. Malinowski i S-ka
PIOTRKOWSKA 73
Wielki wybór nowości

ODZIEŻ DZIECINNA

J. Frymer

PIOTRKOWSKA 59
filia PIOTRKOWSKA 112

MATERIAŁY WEŁNIANE

MESKIE i DAMSKIE

poleca **G. E. RESTEL**
PIOTRKOWSKA 84, tel. 121-67

Duży wybór
**KOSZY
GWIAZDKOWYCH**
Skład Włn i Wódek
E. SZYKIER
Śródmiejska 3, tel. 107-94

WYSOKIE BUTY GUMOWE

w wielkim wyborze poleca

„ESHA”

PIOTRKOWSKA 66

zł. 13,50 za 1 gat.

Życzeniem każdej Pani i Pana
to nowoczesny **Żyrandol, Świecznik** itp.

nabyty w własnej
wytwórni firmy **JAKÓB LAJB**, Piotrkowska 50, telefony:
Duży wybór radioodbiorników przodujących firm na r. 1938/39. Dogodne warunki spłaty. Filii nie posiadam

Na Gwiazdkę resztki

jedwabne i wełniane
na spódniczki i bluzki
od zł. 5.— poleca

Ch. ELIASZ

Piotrkowska 28.

Miłe praktyczne podarki gwiazdkowe

znajdziesz
w firmie **J. Neuman, Piotrkowska 122**

Wielki wybór pończoch, bielizny damskiej, pułowerów damskich i męskich, rękawiczek itp.

I. G. van de VEG PIOTRKOWSKA 99

TELEFON 208-65.

poleca na nadchodzące święta. konwalie, begonie, lorraine, cyklameny, hzy i inne **KWITNĄCE ROŚLINY**
w pięknych nowych odmianach wia szej hodowli. Wielki wybór ciętych kwiatów oraz świąteczne dekoracje stołów. Ceny niskie.

PRAKTYCZNE
upominki gwiazdkowe
JEDWABIE, WEŁNY,
TKANINY

A. G. B.

ŁÓDŹ,
PIOTRKOWSKA 80

Wina, Trunki

oraz towary kolonialne
pierwszorzędnej jakości
poleca

A. DRUSE

PIOTRKOWSKA 93
tel. 115-00

NOWOCZESNE
ŻYRANDOLE
ŚWIECZNIKI
i t. p.

znajdziesz
w firmie

DANIEL



Piotrkowska
96
filia
Piotrkowska
54

Duży wybór
radioodbiorn-
ników
wszelkich
marek
i typów na
r. 1938/39

K. Bogusławski

SKŁAD SZKŁA,
KRYSTAŁÓW
i PORCELANY

Piotrkowska
100

„VIOLET”

Piotrkowska 95

poleca na gwiazdkę wielki wybór
perfum, wód kolońskich
największych domów krajowych
i zagranicznych
po cenach znacznie niższych

Wytwórnia BIELIZNA

pierwszorzędne pończochy, ele-
ganckie trykotaże, rękawiczki,
szlafroki, szaliki i t. p. w składzie fabrycznym

H. LICHTIG

PIOTRKOWSKA 55, TEL. 118-95. — Ceny ściśle fabryczne

Na Gwiazdkę

po niższych cenach polecamy najnowsze
i efektowne kryształy marki „MIMOZA”,
porcelanę śmielowską i szereg nowości

WARSZAWIAK I GURMAN
dawn. „**ŚMIEŁÓW**”
ul. Piotrkowska № 31, tel. 156-89

RADIO-APARATY WÓZKI DZIECIĘCE

w dużym wyborze
na bardzo dogodnych warunkach

„STAMBUŁ”

Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratałnego
sp. z o. o.

Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66
W dniu dzisiejszym biuro sprzedaży czynne od 1-6

Aleja 1 Maja 31/33

skład fabryczny

„REX”

oto adres
gdzie najtaniej zakupisz
bieliznę i rękawiczki
na sprzedaży
GWIAZDKOWEJ

Najmilszy podarek gwiazdkowy
znajdziesz w Perfumerii „**URODA**”

PIOTRKOWSKA 158
— telefon 126-68 —

H. HIRSZZON PIOTRKOWSKA 109 ^{poleta} NA GWIAZDKĘ TOREBKI ^{Ceny znacznie} ^(Ost. nowości!) **zniżone**
 Telefon nr. 215-08
 NESSESERY, WAI IZKI, TECZKI, PORTFELE, MANICURE ■ TOWARY w NAJLEP- ■ Prosimy zwrócić uwagę
 WIELKI WYBÓR PARASOLI ■ SZYCH GATUNKACH ■ na naszą wystawę!



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrąwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalaają niestrawione resztki pożywienia, stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA

POSZUKUJE 3 LOKALI CZTERO POKOJOWYCH z wygodami na parterze w czystym domu.

- 1) przy ul. Limanowskiego
- 2) " " Brzezińskiej
- 3) " " Pomorskiej

Zgłaszać „Kropła Mleka”, Piotrkowska 103, tel. 142-45 w godz. 13-15-tel. Tamże DO SPRZEDANIA SAMOCHÓD ciężarowy „Chevrolet”.

WYWIJE OD R. 1896
WÓZKI DZIECIĘCE
 KOŁKA METALOWE
 MATERACE
 WALTANIEJ W FABR. SREBZIE
J. B. WÓWKOWYSKI
 NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
 REPERACJE I LAKIEROWANIE

DRZWI

OKNA uszczelniam
 hermetycznie filcem systemem zagranicznym L. TENCER, telef. 205-27. — Trwałość długoletnia. 29

Dr. KLINGER

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych

(włosów) przeprowadził się na ul.

PRZEJAZD 17 telef. 132-28

Przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

PIERWSZA PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
 LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

ZAWADZKA 1
 telef. 122-73.
 czynna od 9 rano do 9 wiecz.
 PORADA 3 ZŁOTE.

Sekcja
pielęgniarek i higienistek

poleta pielęgniarki
 PRYWATNE POGOTOWIE
 LEKARSKIE, LEGNIONÓW 6,
 tel. **12-333**

DOKTOR
W. BALICKA
 Sienkiewicza 52
 (róg Nowotł)

Nr. tel. 194-03
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od 6-7.30 wiecz.

KONFEKPOL
 Pl. Wolności 6
 Konfekcja damska, męska i dziecięca
 wszystko w olb. wyborze

ONA
 najlepsze
 pończochy
 i skarpetki

Perfумы, wody kolońskie i kwiatowe
 w wielkim wyborze po cenach zniżonych
 dla pięknej Pani i wytwornego Pana poleca
PARFUMERIE
„VIOLET”
 PIOTRKOWSKA 95, TELEFON 158-59

„AS”
 Galanterii
 wyłączna
 sprzedaż
 krawatów
„MATADOR”
 Piotrkowska 67

Księgarnia
N. S. OTELSBERGA
 Łódź, Piotrkowska 26
 poleca na nadchodzące święta wielki wybór
 książek obrazkowych dla dzieci i młodzieży

Ogrodnictwo
Marysin
 Łódź, Piotrkowska 76
 telefon 112-26
 poleca
 Szan. Klienci wielki
 wybór kwiatów po cenach przystępnych

Wykwintne materiały wełniane
 damskie i męskie
 poleca
G. E. RESTEL
 Piotrkowska 84, tel. 121-67
 „Sportking” najwyższa jakość
 z ang. przędzy

Na Gwiazdkę
 pulowery swetry
 i garsonki
 poleca
H. SZENWIC
 Piotrkowska 128, telefon 218-96

DOM PONCZOCH
MARJAN
LEWKOWICZ
 Łódź, Piotrkowska 46
 Telefon 152-91
 Pończochy — Rękawiczki
 Bielizna — Trykotaże

5.000
 różnych podar-
 ków możesz
 otrzymać w firmie
Leon Tyber
 Piotrkowska 49
 tel. 106-33

Wykwintne Obuwie
 damskie i męskie
A. SZELAĞ
 Piotrkowska 93, róg Oro

GABINET KOSMETYKI
 leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 MONIUSZKI 1, telef. 127-99
 POWRÓCIŁA Z PARYŻA.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
 szpecących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
 AKUSZER-GINEK LOG
 Pomorska 7, tel. 127-84
 przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

DR. MED.
Niewiażski
 Specj. chor. wenerycznych, skórnych
 i seksualnych.
 Andrzeja 5, tel. 159-40
 Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9,
 w niedziele i święta 9-12.

DR. MED.
Wł. ŻADZEWICZ
 STOMATOLOG
 Spec. chor. i chir. zębów i jamy
 ustnej.
 PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
 Przyjmuje od 3-7.
 RENTGEN.

Urlop 10-dniowy za 30 zł. Na święta

Tak oblicza koszt przejazdu i pobytu Biuro Wczasów Robotniczych

Szerokie zainteresowanie, jakie obudziła wśród społeczeństwa rozpoczęta akcja zorganizowania masowych wczasów dla robotników łódzkich powoduje że już teraz szereg osób zwraca się o



blisze informacje, dotyczące tej sprawy.

Szczegółów, dotyczących finansowej strony akcji powtarzać nie będziemy, gdyż szczegóły te podane zostały już wczoraj. Powtarzamy jedynie, że poszczególne zakłady pracy będą uczestnikami wczasów w udziale potrzebnych na ten cel pożyczek i że w praktyce koszty wczasów będą ich uczestnicy spłacać w tygodniowych ratach w ciągu roku 1939.

Jeżeli zaś chodzi o techniczną stronę akcji, to prowadzi ją tworzące się już Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi, będące ekspozyturą Centralnego Biura Wczasów w Warszawie.

Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi mieści się przy ul. Głównej Nr. 5 (tel. 225-77) i czynności swoje rozpocznie w dniach najbliższych w godzinach 9—13 i 17—20.

Ośrodki wczasów rozmieszczone będą na terenie całej Polski w takich okolicach, aby daly one możliwość należytego wypoczynku, połączonego z poznaniem najbliższych okolic.

niem najpiękniejszych okolic kraju. Wybór ośrodka będzie przysługiwał uczestnikom.

Biuro Wczasów Robotniczych oblicza koszt 10-cio dniowego pobytu w ośrodku wczasów wraz z przejazdem w obie strony przeciętnie na zł. 30. Koszt ten może być niższy lub nieznacznie wyższy, zależnie od okolicy i odległości od Łodzi.

Oczywiście B. W. R. bierze pod uwagę fakt, że urlop znacznej części robotników trwa w praktyce tylko 6 dni i odpowiednio do tego będzie układało program swych prac.



Próba uprowadzenia terrorysty

Bandery z więzienia we Wronkach. — 2-gi dzień sensacyjnego procesu w Poznaniu

Poznań, 17 grudnia.

W dalszym ciągu sensacyjnego procesu w sprawie usiłowanego uprowadzenia terrorysty ukraińskiego Bandery z więzienia we Wronkach, sąd przesłuchał oskarżonych. Oskarżony Zaborowski w czasie zeznań płacze. Józwick nie przyznaje się do winy. Kujawski twierdzi, że chciał w odpowiedniej chwili zawiadomić o wszystkim władze więzienne. Po zeznaniach Kujawskiej, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Jako pierwszy zeznawał naczelnik więzienia we Wronkach, Mieczysław Kobyłecki. Świadek zeznał, że Kujawski cieszył się dobrą opinią u przełożonych, natomiast Zaborowski zła. Bandera został do Wronek przetransportowany z więzienia na Świętym Krzyżu w marcu roku bieżącego, a ponieważ świadka uprzedzono, że mogą być próby, zmierzające do oswobodzenia Bandery, spowodował BY BANDERĘ SPECJALNIE GORLIWIE STRZEŻONO.

W tych warunkach świadek wyklucza absolutnie możliwość ucieczki, o czym jednak osk. Kuśpiś nie wiedział.

Zeznania dalszych świadków nie wnoszą nic szczególnie ciekawego do sprawy.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos wiceprokurator s.o. Michna

— Wiemy, kim był Stefan Bandera, — mówił prokurator, został on bowiem skazany w 1936 r. na karę śmierci za współudział w zabójstwie min. Pierackiego i tylko dzięki amnestii kara ta została zamieniona na dożywotnie więzienie.

We Lwowie w czerwcu 1936 r. Bandera skazany został 6-krotnie na karę dożywotniego więzienia za nakłanianie do zabicia szeregu wybitnych osobistości. Ma on ponadto wyroki skazujące na 6 i 4 lata więzienia za inne przestępstwa polityczne.

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla interesów naszego państwa taj-

ZAPARCIE ZATRUWA ORGANIZM!



na organizacja terrorystyczna OUN stanowi kryterium tego niebezpieczeństwa, jakie groziłoby interesom państwa po uwolnieniu Bandery z więzienia. Niewątpliwie po ucieczce do Niemiec byłby on wybitnym działaczem ukraińskich organizacji terrorystycznych na szkodę naszej Rzplitej.

To wszystko przemawia obciążająco przeciwko Kuśpisiowi, który zresztą był sam karany 5-letnim więzieniem za napad terrorystyczny na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

W tym wypadku nie może być litości gdyż tego wymaga interes państwa.

Oskarżyciel publiczny nie proponuje najwyższego wymiaru kary, natomiast biorąc pod uwagę niektóre szczerze wyjaśnienia oskarżonego, WNOSI O WYMIERZENIE MU KARY 8-10 LAT WIEZIENIA.

Co do pozostałych oskarżonych prokurator Michna potępił surowo ich współudział w spisku, mającym na celu uwolnienie wroga Polski i uważając ich winę za udowodnioną, zażądał dla Zaborowskiego i Kujawskiego po 5 lat więzienia, a dla Kujawskiej 2 lata więzienia. Kujawscy wnioski prokuratora przyjęli wybuchem placzu.

Z kolei przemawiał obrońca osk. Kuśpisia, znany adwokat ukraiński, dr. Szuchewicz ze Lwowa, który w swoim przemówieniu stara się zmniejszyć istotę winy swego klienta.

Następnie przemawiał apl. sądowy Pyszyński, obrońca oskarżonego Zaborowskiego, który starał się dowiedzieć, że Zaborowski usiłował tylko dopuścić się oszustwa, chcąc wyłudzić pieniądze od oskarżonego Kuśpisia.

Po przemówieniu tym, sąd odroczył rozprawę do poniedziałku.

Wyroku spodziewać się należy w poniedziałek.

POSZUKIWANY PRZEDSTAWICIEL

na Łódź i okoliczny okręg przemysłowy, wprowadzony w przemyśle manufakturowym

Zgłoszenia Kraków 1. Skrytka pocztowa 152

Dr. med. J. IMICH

Chor. uszu, nosa i gardła

przeprowadził s'e na ul.

Sienkiewicza 42 telef. 20997

przyjmuje od 5—7

KAWUSKA

NOWE, ULEPSZONE MODELE

25 lat GWARANCJI



nowość 1939

KAWUSKA-ROTOFLEX

ZŁ. 23-

WYRÓB TOW. PRZEM. K. WASILEWSKI i S-KA S-A W-WA

Sprawa o nakłanianie do samobójstwa

przed sądem okręgowym. — Dalszy ciąg procesu jutro

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa niezwykła. Odpowiadał 26-letni Zbigniew Różalski, student wydziału humanistycznego uniwersytetu J. P., zamieszkały w Warszawie w domu akademickim, oskarżony o nakłanianie do samobójstwa swej nareczonej, Dominicy F.

Jak wynika z aktu oskarżenia, odczytanego przez sąd publicznie, w dniu 16 b. m., gdy oskarżony i jego ukończona znalazli się na polach wsi Emilia za Zgierzem, Różalski wręczył młodej dziewczynie 10 tabletek luminalu po 0,1 grama, nakłaniając ją do zażycia ich i tym samym do popełnienia samobójstwa. Oskarżony przyjął tę samą ilość luminalu. Dawka była jednak za słaba i obojga znaleziono pogrążonych w ciężkim śnie po zażyciu narkotyku.

W toku dochodzenia oskarżony wyjaśnił, że dał rozmyślnie małą dawkę luminalu, by nie podzielała śmiertelnie.

Na wniosek prokuratora Kopeczyńskiego sąd postanowił dalszy ciąg roz-



zamieniamy stare odbiorniki za dopłatą na Najnowocześniejsze superheterodyny!

GRIMMIKAMIENSKI

op. z ogr. odp. — oddział w Łodzi

Piotrkowska 51

prawy prowadzić z wykluczeniem jawności.

W ciągu dwóch godzin sąd odbierał wyjaśnienia Różalskiego i zeznania młodej dziewczyny. Po tych czynnościach sąd postanowił rozprawę prowadzić nadal przy drzwiach otwartych, a uznając materiał dowodowy za niedostateczny — uchwalił proces przerwąć i wznowić go w dniu 19 b. m., t. j. jutro i wezwać kilku dalszych świadków.

niekne

WYDIELEGNOWANE RĄCZKI O GRAD-
MOŚCI I BIAŁOŚCI ATŁASU ZAPEWNIĄ
STOSOWANY PRZECIW PIERZCHNIĘCIU,
ZACZERWIENIENIU I ODMROŻENIU

Krem PRAŁATÓW

PERFECTION

Gwiazdka dla Polaków

służących w Legii Cudzoziemskiej

Polski związek b. kombatanów francuskiej Legii cudzoziemskiej w Łodzi organizuje dorocznym zwyczajem akcję wysyłki paczek świątecznych Polakom służącym w Legii cudzoziemskiej. Protektorat nad tą akcją objęła p. wojewodzina Józewska, a w skład komitetu weszły panie prezydentowa Godlewska, generałowa Maciszewska, senatorowa Fichnowa i doktorowa Marzyńska. Biorąc pod uwagę jak wielkie znaczenie ma dla Polaków odbywających ciężką służbę na terytorium afrykańskim otrzymanie paczki, komitet apeluje do społeczeństwa łódzkiego o nadsyłanie pod adresem związku (Piotrkowska nr. 171/73) pism ilustrowanych, dzienników i książek.

KAWA

IGNATOWICZÓW

Mocna-aromatyczna-wyśmienita

Beia Ignatowicz

Piotrkowska 96 i 127

Własny import

W OBRONIE RÓWNYCH PRAW I RÓWNYCH OBOWIĄZKÓW.

Dla rozwoju miasta, dla dobra Państwa i ogółu obywateli

Obywatele Żydzi spełnijcie DZIS wasz obowiązek!

przedstawiciel wольnych zawodów, kupców, pracowników i przemysłowców na liście Nr. 7 Żydowskiego Bloku Społeczno Gospodarczego na: Głosujcie w 2 okręgu na Zjednoczonych

I. Stanisław Dobranicki adwokat, b. radny

II. Jakub Librach,
III. Juliusz Lewsztein,
IV. Jerzy Mandelort,

v. prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienn., b. radny
prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
magister praw

V. Ignacy Jaszucki,
VI. dr. Hilary Gliksmann,
VII. Natan Król,
VIII. Roman Bibergal,
Wszelkich informacji udziela Sekretariat Bloku, Moniuszki 5, tel. 267-40.

prezes Centralnego Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi
lekarz
inżynier

prezes Stowarzyszenia Fabrykantów
tel. 267-40.

Podziękowanie dla p. wojewody od organizacyj kolonii letnich dla dźiatwy

P. wojewoda łódzki Henryk Józewski otrzymał następującą depezę: „Panie Wojewodo! Członkowie Towarzystwa Letnich Publicznych Szkół Powszechnych miasta Łodzi zgromadzeni na walnym zebraniu w dniu 15 grudnia 1938 r. zdając sobie sprawę z tego, że dzięki epiece i subwencjom Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego Towarzystwo Kolonii Letnich doszło do takiego rozwoju, że dziś przoduje liczbowo wszystkim tego typu instytucjom na terenie Rzeczypospolitej, bo nie ma drugiej instytucji, która by wysłała w jednym sezonie 4.000 dzieci na kolonie, z głębi serc swoich w imieniu własnym i w imieniu tych tysięcy najbardziej potrzebujących dźiatwy łódzkiej składają Ci Panie Wojewodo najserdeczniejszą podziękowania za pomoc dotychczasową i gorąco proszą o dalszą opiekę nad rozwojem towarzystwa”.

Ku czci Mar i Skłodowskiej-Curie odbyła się uroczystość w stow. aptekarzy

Z inicjatywy sekcji naukowej stow. aptekarzy w czwartek, 15-go b. m., odbyła się w wypełnionej po brzegi sali stow. aptekarzy (Piotrkowska 120) podniosła uroczystość ku uczczeniu 40-iej rocznicy odkrycia radu, połączona ze złożeniem hołdu pamięci wielkiej naszej uczonoj.

Posiedzenie zajął prezes honorowy stowarzyszenia p. Wiktor Wagner, oddając w pięknych słowach hołd pamięci wielkiej uczonoj, poczym dr. A. Richterówna wygłosiła żywo opracowany odczyt o życiu i zdobyciach naukowych Marii Skłodowskiej-Curie.

Prelegentka w szeregu barwnych rzutów scharakteryzowała działalność naukową znakomitej naszej rodaczki i Jej przeoblbrzymie zasługi dla rozstawienia imienia Polski w świecie, poświęcając jednocześnie duży część wywodów analizie efektywnego dorobku naukowego Curie-Skłodowskiej.

Odczyt zgromadził bardzo liczne grono słuchaczy, m. inn. wśród obecnych zauważymy dr. Marzyńskiego z T-wa Przeciwrakowego, zarząd stowarzyszenia aptekarzy, insp. Pałkowskiego z urzędu wojewódzkiego oraz prezesów W. Wagnera i Bojarskiego.

PRZYSZŁOŚĆ POKAŻE...

że zima nie można obejść się bez kaloszy. W przeciwnym wypadku nie obejdzie się bez kaszlu i kichania. Obliczmy, ile to zarobku i zdrowia tracimy, leżąc przez kilka dni przeziebieni. poczaj się pod ciepłym okryciem. Czy nie przyjemniejsze są kalosze? Do nabycia w sklepach firmy BATA.

„FOTOPLASTIKON” ul. Moniuszki 2

wyświetla dziś i dni następnych
Wojna Światowa
wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.
Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do 11 wieczór.
Sala należąca ogrzana.

„FOTOPLASTIKON” ul. Piotrkowska 17

wyświetla koncertowy program p. n.
Greca a Arcyfu, Delfi, Ateny
wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.
Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do 11 wieczór
Co tygodniowy program.

Dwaj Niemcy obrażali Naród Polski

Sąd skazał Lercha na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, Majera na 3 mies. aresztu

Sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj dwie sprawy o obrazę Narodu Polskiego. W obu odpowiadali Niemcy.

Adolf Lerch, liczący lat 73, w dniu 29 października r.b., będąc w stanie podchmielonym, awanturował się na ulicy Limanowskiego. Przechodzący posterunkowy usiłował uspokoić awanturnika, a gdy to nie skutkowało — próbował odprowadzić go do komisariatu. Posterunkowy ułokował wreszcie Lercha w dorożkę. Po drodze oskarżony wykrzykiwał rozmaite „proroctwa” na temat Hitlera i bardzo obelżywie wyrażał się o Polsce i o policji.

Za te niepoczynne i karygodne brednie postawiony został Lerch w stan oskarżenia i wczoraj — skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

W drugiej sprawie odpowiadał 34-letni **Artur Majer**, ślusarz.

W dniu 3 listopada r.b. do prowadzo-

nej przez towarzyszy pracy dyskusji politycznej wtrącił się Majer i znów — podobnie jak poprzedni oskarżony — wynosząc Hitlera, równocześnie wyrażał się obraźliwie o Polsce.

Majer został w toku dochodzenia osadzony w areszcie.

Na rozprawie wczorajszej odpowiadał z więzienia i tłumaczył się, że jest dobrym Polakiem, i że go koledzy oskarżają przez zawiść.

Świadkowie zajęcia podawali, iż oskarżonemu widać Anschluss uderzył do głowy, gdyż przed tym nigdy nie zdradzał się z takimi poglądami.

Za obelgi rzucone na naród śród którego żyje, winien oskarżony — wywoził prokurator, — ponieść surową karę.

Sąd skazał Majera na 3 miesiące aresztu. Sąd zaliczył mu pobyt w areszcie przewencyjnym od dnia 3 listopada, a resztę kary mu darował. (1).

Dnia 16-go grudnia 1938 roku zmarła

b.p. Regina Aronzonowa

długoletnia współpracowniczka lecznicy „Pomoc”.

W zmarłej tracimy nieustrudzoną i oddaną towarzyszkę pracy.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 1 p. p. z domu przedpogrzebowego

Lekarze Lecznicy

Dnia 17 grudnia r. b. rozstał się z nami

b.p. JÓZEF MILDERTMAN

preżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z domu przedpogrzebowego w niedzielę dnia 18 grudnia o g. 2 p. p.

Pograżeni w smutku

ZONA, SYN, CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKOWIE.

Dnia 17 grudnia 1938 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek B. P.

JÓZEF DOBRECKI

preżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 2 po poł., o czym zawiadamia pozostała ZROZPACZONA RODZINA.

Radioprogram

NIEDZIELA, dnia 18-go grudnia 1938 r.

7.15—7.20: Pieśń „Najświętsza Panno”. 7.20—

8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—9.10: Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. Przegląd rynków produktów rolnych. Gra Kapela Alojzego Zaremby. 8.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—

11.45: Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża Ks.Ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. kanonik dr. Jan Szmigielski. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 — Muzyka (płyty).

11.45—11.57: Radiowy program muzyczny w okrycie się Świąt Bożego Narodzenia — omówi Edmund Rudnicki.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Poranek symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Związku Muzyków Chrześc. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, Barbara Kostrzewska — śpiew (z Łodzi na wszystkie rozgłosnie polskie)

13.00—13.05: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05—13.15: Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Ciocha Radiowa. 13.15—14.40: Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Serezyńskiego, Love Short — piosenki, W. Halicz, Stanisław Kania. 14.40—15.00: Rezerwa muzyczna. 15.00—15.30: Audycja robotnicza — „Dbajmy o zdrowie dziecka”. 15.30—16.30: Audycja dla wsi: 1) Nowiny ze świata. 2) „Uwertury wybitnych kompozytorów” — audycja słowno-muzyczna. 3) Zimowa pora w świątlicy — felieton Weroniki Tropaczyńskiej-Ogarkowej. 16.30-17.00: Arie operowe w wykonaniu Sławy Czerwińskiej.

17.00—17.30: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Małżeństwo doskonałe” — premiera słuchowska Leonarda White'a (Anglia). Przekład Ry-

szarda Matuszewskiego. Reżyseria Andrzej Wodzinowski.

17.30—19.30: Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z sali kasyna oficerskiego w Warszawie. W przerwie o godz. 18.25: — Chwila Biura Studiów.

19.30—20.00: Duet fortepianowy. Wykonawcy: Artur Wentland i Willy Lessig.

20.00—20.10: „Wrażenia aktora z przedstawień szkolnych” — felieton — wygłosi Władysław Krasnowiecki.

20.10—20.15: Wiadomości sportowe lokalne.

20.15—21.20: Audycje informacyjne: Wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Nasz program na jutro.

21.20—23.00: „Kraina ucześni” — opt. Fr. Lehara w wyk. Orkiestry i Chóru P. R. oraz solistów.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00—FLORENCJA: „La Gioconda” — opera Ponchiello (transm. z Bolonii).

18.00—WIEZA EIFFLA: Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Roberta Casadesu.

18.20—DROITWICH: Sonata Beethovena w wyk. Egona Petri (fort).

19.20—BUDAPESZT: Recital fort. Dohnany'ego.

19.45—PRAGA: „Hanza” — balet Nedbala.

21.00—MEDIOLAN: Współczesna włoska muzyka symfoniczna.

21.30 BRUKSELA Franc. Koncert symfoniczny z udz. D. Milhauda i P. Hindemitha.

21.30—LYON: „Paganini” — operetka Lehara.

21.30—RADIO PARIS: Wieczór oper.



TEATR MIEJSKI.

(Śródmiejska 15)

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-iej po poł. Ludwik Solski w roli tytułowej w sztuce Merezkowskiego „Car Paweł”.

Z powodu choroby jednego z aktorów zapowiedziane na dziś wieczorne przedstawienie nie odbędzie się.

TEATR POLSKI

Cegielniana 27.

Dziś o godz. 4-iej po poł. i 8.30 wiecz. operetka Hervego „Nitouche” w scenicznej i muzycznej adaptacji dyr. Leona Schillera.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. oraz o godz. 8.15 wiecz. komedia Molnara „Dallila”.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH”.

(Al. Kościuszki 57).

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 w poł. bajka J. Duszyńskiej o Maciusiu-sierocie, raku-nieboraku i pstrągu-dziwołogu, którzy szukali w Afryce złota.

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. bajka M. Kownackiej dla starszych dzieci p. t. „O Zaczku-Szkołaczku i o Sowidrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale”.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. komedia muzyczna J. Pragiera w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Majlech Frejlech”. Ceny najniższe od 54 gr. do zł. 2.50.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKOŁY SZ. ANDRZEJEWSKIEGO.

W czwartek 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie 17-iej dorocznej wystawy prac Szkoły Malarzkiej Szczepana Andrzejewskiego.

Otwarcia dokonał Pan Wojewoda, Łódzki Henryk Józewski, poczym z żywym zainteresowaniem oglądał wystawione prace, zadając pytania i słuchając wyjaśnień o celach i zadaniach szkoły, ilości uczniów i warunkach w jakich szkoła pracuje. W wystawie bierze udział 30 uczniów i uczeń z kierownikiem Szkoły Szczepan Andrzejewskim na czele.

Wystawa mieści się w lokalu Szkoły, Piotrkowska 163.

MAMUSIU! Ja chcę iść dziś do „Kota w butach” — wszystkie dzieci tam chodzą!!

Widowska teatru „Kot w butach” (Al. Kościuszki 57) są dla dzieci najlepszą rozrywką, bo nie tylko bawią dzieci, ale je również wychowują. Przedstawienia: w niedzielę o 12-iej bajka „O raku-nieboraku”, w niedzielę o 4.15 — bajka „O Zaczku-Szkołaczku”. — Bilety od 30 gr. do 2.30 (razem z szatnią). — Sala dobrze ogrzana.

ODCZYT PPULK. DR. W. LIPIŃSKIEGO O PIŁSUDSKIM.

W poniedziałek, 19 grudnia 1938 r. o godz. 19-iej w sali Stowarzyszenia Techników (Piotrkowska 102) dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego, doc. Uniwersytetu J. K., ppłk. dr. Wacław Lipiński wygłosi odczyt n. t. „Piłsudski jako pisarz”.

Odczyt ten był w ub. miesiącu wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury i spotkał się z gorącym przyjęciem świata wojskowego, naukowego i artystycznego stolicy.

Niewatpliwie i w Łodzi zarówno osoba ppłk. dr. Wacława Lipińskiego jak i temat odczytu spotkała się z wielkim zainteresowaniem.

KASZEL I KATAR — TO OZNAKI ZIMY

Tak mówią ci, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w ciepłe obuwy BATA

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Dziś, w niedzielę, uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa wystawy: X-ty Salon. W wystawie biorą udział artyści malarze z całej Polski. Oprócz malarstwa reprezentowana jest i rzeźba.

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Farsa w życiu, film w sądzie

Romans księżniczki z p. Piotrem Pathe.—Wycieczka po papierosy... do Kanady. — Teściowa, komornik, komisarz i grand z Sewilli

Paryż, w grudniu.

Gdyby nie to, że wszystko, co poniżej podajemy, jest prawdą — możnaby sądzić, iż cytujemy wyjątek z typowo francuskiej farsy. Tymbardziej, że rzecz się dzieje w Paryżu i że w głównych rolach występuje: księżniczka, młody przemysłowiec i... teściowa.

Była sobie pewnego razu królowa piękności. Nazywała się Arlana Gedeonowa, pochodziła ze starej arystokracji rosyjskiej. Była czystej krwi księżniczką. Była tak piękna, że w roku 1936 obrano ją jako „Miss Rosję“. Omal nie została królową piękności całego świata. A więc królowa i księżniczka w jednej osobie.

Nie można się dziwić, że osoba o tak wybitnych tytułach i tak wspaniałej urodzie zrobiła wielką karierę. Oświadczył się o jej małą królewsko-książęcą dłoń Monsieur Pierre Pathe — najmłodsza latorośl słynnego rodu filmowego i właśnie „Pate“-fonowego.

Należałoby sądzić, że rodzina młodego człowieka przyjęła uroczą młodą damę z otwartymi ramionami. Cóż z tego, że ta królowa i księżniczka była uboga. Zato ród Pathe na każdym tonie, którym słuchamy z płyt, jakiś tam mały ułamek grosza zarabia. Pathe — to milionerzy francuscy.

Od ślubu minęło trzy tygodnie. Młodzi podejmowali właśnie wesołe grono rówieśników, gdy okazało się, że zabrakło papierosów. Gościnnie gospodarz oświadczył, że zjeździe po nie. Zeszedł i zaszedł stosunkowo daleko: do samej Kanady!

Młoda królowa piękności czekała na męża o wiele dłużej, niż się czeka na kogoś, kto zeszedł po papierosy. Pierre Pathe — jak nie przychodził — tak nie przychodził. Za to któregoś dnia przyszedł ktoś inny: komornik.

Pan komisarz sądowy przybył z na kazem opuszczenia przez młodą damę wytwornie umeblowanego mieszkania.

Domyślamy się wszyscy, czyja ręka poruszała wszystkie sprężyny. Tak jest: teściowej. To ta właśnie pani, madam Pathe, postanowiła wypłoszyć synową z mieszkania, korzystając z nieobecności syna, nieobecności, której ona, teściowa, była również pra-przyczyną.

Ale królowa nie darowała... księżniczka. Władczym, bojarskim — rzeźby można gestem — wskazała przedstawicielowi władzy drzwi, a gdy to nie poskutkowało — zastosiwała z takim powodzeniem paznokcie, że pan huśsier dał poprostu drapak.

Zato reporterów przyjęła królowa niezwłocznie i w dłuższej audycji opowiedziała im wszystko jak najdokładniej. Dziennik Pathe nie przynosił jeszcze nigdy sensacji takiego kalibru, jak ta o jego twórcy.

Wynikły na podstawie tych zajęć procesy, które młoda dama wygrała. Pozostała w mieszkaniu jako prawna żona młodego Pathe.

Ale szanowna teściowa nie zrezygnowała. Madame Pathe — starsza zaangażowała detektywa, który interesował się prowadzeniem młodej damy.

I oto któregoś nocy zaproszony został do mieszkania pani Pathe — młodszej sam komisarz policji, by być świadkiem złamania wiary małżeńskiej.

Komisarz zapukał do drzwi mieszkania o godzinie czwartej rano.

OSTATNIE DNI!

Casino

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

**CZTERY
CÓRKI**

wg. znanej powieści amerykańskiej
FANNIE HURST, autorki „Bocznę ulicy“.

Dziś o godz. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny miejsc od **85 gr.**

Został przyjęty w sposób wyszukiwanie nieuprzejmy, a gdy dotarł do buduaru pięknej pani — zastał w nim Senora Miguela Aitalion de Davitcho, hiszpańskiego granda.

Hiszpański ten gentleman był zresztą odziany kompletnie. Zato młoda królowa ubrana, lub rozebrana była — jak kto woli — w różową pyjamę, w odcieniu i kroju wprost zachwycającym.

I oto przed kilku dniami cieszył się Paryż procesem typowo... paryskim.

Był to proces rozwodowy.

Zeznawał między innymi komisarz. Powiedział, że ta młoda dama chyba się boksu uczyła, tak „sucho“ były jej „proste“ i tak celne jej „swingi“.

Młody Hiszpan zdradził się jako skończony gentleman.

— Odprowadziłem tę damę, gdyż była bliska myśli o samobójstwie. Pragnąłem tylko, by moja obecność wpłynęła na nią uspokajająco. To wszystko.

Szerokie gesty tego Hiszpana o murytańskich rysach, błyskawice, jakie rzucił z pod czarnych krzaczastych brwi — wywołały wielkie ożywienie na sali.

MRÓZ CI DOKUCZA... SUPERHERMITEM

uszczelnij okna i drzwi

montaż przeprowadzić można podczas największych mrozów. Dzwon 233-73.

Liczne pożary z pieców

Straż ogniową wzywano wczoraj wiele razy

Wraz z nastaniem mrozów rok rocznie wzrasta liczba pożarów w mieszkaniach. W walce z chłodem palimy intensywnie we wszystkich piecach, piecykach i t. zw. „kanonkach“. Wszelkie wadliwości w przewodach kominowych, rury nieodpowiednio izolowane itp. braki podczas takiego intensywnego palenia, powodują odrazu wybuch ognia.

Wczorajszej mroźnej nocy straż ogniowa wzywana była co kilka godzin do pożarów na tym właśnie tle.

W domu przy ul. Berka Joselewicza nr. 13, wskutek zanieszczenia przewodu kominowego zapaliła się sadza. Ogień ugaszono po kilkunastu minutach.

W domu przy ul. Targowej 51 od wadliwości w przewodzie kominowym zapalił się sufit w mieszkaniu na drugim piętrze. I ten pożar został ugaszony po kilkunastu minutach.

Około północy wybuchł pożar w gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Suwalskiej 16. Okazało się, że od wadliwej izolacji pieca kaflowego zapaliła się podłoga.

Największą sensacją były jednak zeznania pokojówki młodej ex-Miss Rosji.

Rzecznik młodej pani Pathe, mistrz Torres, słynny adwokat paryski, postawił pokojówce pytanie:

— Co pani czyniła wieczorami w ciągu ostatnich dni przed procesem? Czy bywał ktoś u niej?

— Tak jest. Prawie co wieczór był gość na kolacji.

— A kto to był taki?

— Monsieur Pierre Pathe.

A więc młody małżonek jednak... kupił papierosy i wrócił z Kanady. A więc ten sam młodzieniec, który z jednej strony szykował wielki proces rozwodowy, co wieczór bywał u swej żony!

Pierre Pathe nie zaprzeczał temu za panem. Wyjaśniał, że próbował pogodzić się ze swą żoną i dla tego odwiedzał ją co wieczór.

Wyrok nie został jeszcze ogłoszony. Ale są wszelkie dane, że ród Pathe poniesie w tym „filmie“ wielką porażkę.

(F)

„GENTLEMAN“



Śniegowce i kalosze

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Łodzi urządza jutro, to jest w poniedziałek, dn. 19 grudnia br. o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej nr. 53 odczyt inż. Szymona Markusa na temat: „Systemy zmiekczenia wody zasilającej, a w szczególności dla kotłów wysokopięnych“

KIERMASZ „WIZO“.

Dziś o godz. 3-ej pp. nastąpi przy ul. Piotrkowskiej nr. 86 otwarcie dorocznego kiermaszu „Wizo“. Kiermasz „Wizo“ jest niebywałą okazją taniego kupna różnych towarów. Wstęp bezpłatny.

KINO „PALACE“

DZIŚ
I DNI
NASTĘPNYCH

Wymarzona para kochanków po raz pierwszy razem!

Carole Lombard
Fernand Gravet

Obawa przed skandalem

Niezwykłe przygody amerykańskiej milionerki w Paryżu i Londynie z młodym i pięknym, lecz i biednym jak mysz kościelna arystokrata!

Arystokrata w roli lokaja milionerki. Skandaliczny romans, który poruszył cały Paryż i Londyn!

Film, który jest owiany nieodpartym czarem i urokiem.

Dziś 2 PORANKI
od 12—4
Ceny od **80 gr.**

EUROPA

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

Dawno niewidziany genialny tragik
CONRAD VEIDT
w potężnym francuskim filmie egzotycznym p. t.

TYRAN

W pozost. rol.
MADELEINE ROBINSON
i SESSUE HAYAKAWA

Dziś o 12 i 2 2 PORANKI
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

OFIARA

złożona w adm. „Republiki“ na F.O.M.
Niżsi funkcjonariusze Izby Skarbowej w Łodzi z l. 15.

CLARK GABLE
MYRNA LOY
SPENCER TRACY

EMOCJA!
WZRUSZENIE!
PRZEŻYCIE!

BRAWURA

Następny przebój
KINA

CASINO

Potężny film największej klasy!!!

Wynagrodzenia kierowników w spółkach akcyjnych

Wnieśli przed rząd projektu ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 21 czerwca 1932 roku o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach wprowadza następujące nowe istotne zasady:

W przypadkach gdy walne zgromadzenie spółki akcyjnej w ciągu ostatnich trzech kolejnych lat nie uchwalilo wypłaty dywidendy lub też uchwalilo ją w wysokości niższej od wysokości dywidend, wypłacanych w odpowiedniej galezi gospodarz, prawo wniosku o ograniczenie wynagrodzeń służy Ministrowi Przemysłu i Handlu a w stosunku do spółek bankowych i ubezpieczeniowych — Ministrowi Skarbu. Tej zasady nie stosuje się, jeżeli do dochodów dokonano produktynych inwestycji, bądź zyski zużyto na pokrycie strat. W każdym razie zasady tej nie stosuje się, jeżeli uchwalona za ostatnie trzy lata dywidenda przewyższyła łącznie 10 procent kapitału zakładowego. Wniosek swój może minister postawić na przedstawienie akcjonariuszów, reprezentujących 1/10 część kapitału akcyjnego po przeprowadzeniu kontroli finansowo-gospodarczej.

Dla łatwiejszego zorientowania w praktycznej domosłości i projektowanych zmian — warto przypomnieć dotychczasowe reguły rozporządzenia z czerwca 1932 roku.

Wstępna tegoż zasada głosi: Wynagrodzenia członków zarządów, rad nadzorczych, komisji rewizyjnych oraz pracowników umysłowych w spółkach akcyjnych, spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielniach, towarzystwach ubezpieczeń wzajemnych, posiadających osobowość prawną w zreształch wytwórców, przetwórców i handlujących, w przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych oraz w instytucjach ubezpieczeń społecznych — winny być przystosowane do zdolności zarobkowej, płatniczej i podatkowej zadłużenia, stanu zatrudnienia jak najmniej wysokości plac ogółu osób, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

Ograniczenie wynagrodzenia następuje na podstawie decyzji organu zarządzającego danego przedsiębiorstwa. Decyzja zaś taka zapada albo z własnej inicjatywy organu zarządzającego, albo na wniosek chociażby jednego członka zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej. Dopiero od decyzji organu zarządzającego przed przedsiębiorstwa — niezadowolonemu, to jest — albo osobie, której wynagrodzenie zmniejszono, albo też wnioskodawcy, którego wniosku nie uwzględniono, — wolno się odwołać do sądu.

Z zestawienia tych reguł widzimy dopiero, na czym zmiana ma polegać. Otóż jedynie na tym, że wniosek do organu zarządzającego o zmniejszenie wynagrodzeń kierowniczych będzie mógł kierować na przyszłość również właściwy minister, wbrew błędnym wyobrażeniom — o ile nowela stanie się prawem — minister nie będzie mógł decydować o obniżeniu wynagrodzeń; o losach wniosku jego jak każdego innego uprawnionego wnioskodawcy decyduje ostateczny organ przedsiębiorstwa, względnie na skutek odwołania się — sąd.

Co więcej, wniosek ministra (notabene jest on dopuszczalny tylko w spółkach akcyjnych, nie zaś w innych przedsiębiorstwach np. w spółkach z o. o.) — poddany jest pewnym kautelom, którym nie podlegają wnioski, pochodzące od innych wnioskodawców, t. j., od członków zarządu, rady nadzorczej, czy komisji rewizyjnej. Mianowicie, inicjatywę wniosku musi dać grupa — przynajmniej 1/10 kapitału akcyjnego, reprezentująca akcjonariuszów; dalej — aprobując te inicjatywy mniejszości akcjonariuszów — winien minister przede wszystkim zarządzić kontrolę finansowo-gospodarczą. Wreszcie wniosek ministra poddany jest nie tylko ograniczeniom formalnym, ale i merytorycznym kautelom: może być zgłoszony tylko, o ile dywidendy w ostatnim trzechleciu są niższe od przecięcia w danej galezi i nie przekroczyły w sumie 10 procent; i tylko, jeżeli zysków nie zużyto na inwestycje czy na pokrycie strat.

Cel społeczno-gospodarczy projektowanej noweli jest jasny i bezspornie ze wszechmiar racjonalny. Chodzi o stworzenie jeszcze jednego bodźca dla władz spółek akcyjnych w kierunku alternatywnej drogi ich polityki: albo inwestycje, albo dywidendy! Zakres zaś ingerencji ministerialnej, jaki nowela stwarza, nie jest bynajmniej szeroki i groźny dla samodzielności przedsiębiorstw.

Dr. A. Z.

Przemysł łódzki bilansuje r. 1938

Likwidacja firm przy równoczesnym powstawaniu nowych przedsiębiorstw włókienniczych. — Inteligencja przechodzi do przemysłu i handlu

Po częściowym unieruchomieniu produkcji, prawie cała praca w przemyśle łódzkim odbywa się obecnie wewnątrz przedsiębiorstw.

Firmy przemysłowe i handlowe w Łodzi w chwili obecnej mniej uwagi poświęcają zagadnieniu produkcji, zbytu, wypłacalności klienteli, itp., a więcej sprawom buchalteryjnym, skarbowym i t. d.

W przedsiębiorstwach łódzkich od dwóch tygodni wra praca nad zamknięciem ksiąg handlowych i przygotowaniem bilansów firm. Praca buchalteryjna ma również przygotować firmy do lustracji skarbowych, które właśnie przypadają na ten okres. Lustracje te i badania ksiąg stanowią podstawę do wymiarów podatkowych dla przedsiębiorstw łódzkich na rok 1938.

Z drugiej strony, jak rok-rocznie o tej porze, w przedsiębiorstwach łódzkich odbywają się prace rozliczeniowe. W firmach spółkowych w średnim i drobnym przemyśle oraz w handlu w ostatnich tygodniach następują rozliczenia pomiędzy spółnikami.

Nie obchodzi się, rzecz jasna, bez sporów i procesów; stąd w dniach ostatnich zanotowano wiele sądów polubownych, rozstrzygających sprawy handlowe firm, nawet bardzo poważnych.

Wiele sądów polubownych pracuje

nad likwidacją firm włókienniczych w Łodzi. Likwidacje te będą w tym roku liczniejsze, aniżeli w roku ubiegłym, a to z uwagi na niekorzystny bilans gospodarczy wielu przedsiębiorstw, które w ostatnim roku operacyjnym poniosły dotkliwe straty. Obok tych prac likwidacyjnych zanotowano również prace konstruktywne, polegające na tworzeniu się nowych firm i przedsiębiorstw.

W związku z tym należy zaznaczyć, że w Łodzi istnieją pod tym względem paradoksalne stosunki. Zdawaćby się mogło, że w okresie, kiedy liczne przedsiębiorstwa likwidują się z powodu poniesionych strat, inne przeżywają głęboki kryzys, pęd do tworzenia nowych przedsiębiorstw włókienniczych będzie mniejszy i inicjatywa w tym kierunku znacznie ostrożniejsza. W praktyce sytuacja przedstawia się wprost przeciwnie.

Jak zdołaliśmy ustalić, ilość nowych przedsiębiorstw włókienniczych, zarówno przemysłowych, jak i handlowych, wzrosła obecnie znacznie.

Przedsiębiorstwa te nie opierają się na większych kapitałach i należą raczej do przedsiębiorstw mniejszych.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że w przedsiębiorstwach powyższych biorą udział elementy n'egospodarcze.

Ostatnio wiele osób z pośród inteligencji zawodowej przechodzi do przemysłu oraz do handlu.

Zanotowano również objaw dla gospodarstwa łódzkiego korzystny, a mianowicie proces angażowania się finansistów w przedsiębiorstwach włókienniczych.

Równolegle do ożywienia prac wewnętrznych w przedsiębiorstwach włókienniczych, daje się w ostatnich dniach zauważyć duże ożywienie w organizacjach gospodarczych. Sekretariaty poszczególnych związków przemysłowych przygotowują walne zebrania swoich członków, których terminy przypadają na pierwszą połowę stycznia roku przyszłego. (h)

Rada Banku Polskiego zatwierdziła budżet

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku w miesiącu listopadzie. M. in. Rada Banku rozpatrzyła wniosek przedstawiony przez komitet kredytowy.

Ponadto w związku ze zbliżającym się zamknięciem roku budżetowego i początkiem nowego okresu. Rada zatwierdziła przedstawiony przez dyrekcję budżet na 1939 rok. (wc)

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była utrzymana, przy większych obrótach 4 i pół proc. poz. wewnętrzna. Notowano: — 3 proc. inwestycyjna I em. 85, seria 92.50, II em. 84, seria 90.50, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, drobne 64.75, 4 proc. konsolidacyjna 65.75, drobne 65.50, 5 proc. konwersyjna 68.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.50, odcinki po 1000 zł. — 73, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.25, 4 i pół proc. ziemskie — 62.75—62.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63.75, z roku 1938 — 61.75, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61, 4 i pół proc. oblig. Warszawy V em. — 61.

AKCJE. Tendencja b. mocna, obroty zwiększone metalurgia. Notowano: Bank Polski — 135.50, Bank Handlowy 58.50—59, Bank Zachodni 45.75, Węgiel 34—34.50—34.25, Lilpopy — 91.75—92.25, Norblin 96.50, Ostrowiec 65.25, Starachowice 44.25—45, Haberbusch 61, Żyrardów — 61, Leszczynski 101.50, Zieleniewski — 61.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.00—42.75, poz. inwestycyjna I-sza em. 85.25—85.00, poz. inwestyc. II-ga emisja 84.25—84.00, poz. konsolidacyjna 66.00—66.75, poz. wewnętrzna 64.75—64.50, poz. konwersyjna 68.50—68.25, Bank Polski 136.00—135.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Siemie lniane 49.50—50.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1692 tony.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 17 grudnia.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
30/10 Inw I em	85.—	85.—	83.63	77.—
41/10 Wewn	64.50	64.38	65.25	61.50
50/10 Konwers.	68.50	68.—	67.75	65.—
Dolarówka	42.50	43.—	42.50	41.75
41/10 L. Ziem.	62.50	62.50	64.50	59.50
50/10 L. Warsz. 1933	72.50	72.50	73.25	68.88
50/10 L. Łódz. 1933	63.75	63.90	64.50	61.50
Bank Polski	135.50	135.50	132.—	110.75
Lilpop	92.25	91.—	88.—	60.50
Żyrardów	61.—	—	60.—	57.—

BIURO BUCHALTERYJNE MAKS LITMAN, Legionów 5 tel. 189-06

Organizacja, reorganizacja i prowadzenie ksiąg handlowych ściśle wg. wymagań Władz Skarbowych. Sporządzanie i analiza bilansów.

Popyt na przedzę polską w Holandii w związku z bojkotem Niemiec

Holandia importuje rocznie dość poważne ilości przedży z zagranicy, zwłaszcza zaś przedży bawełnianej i wełnianej, którą do Holandii przede wszystkim dostarczają: Czecho-Słowacja i Niemcy.

Należy zaznaczyć, że w ostatnim o-

kresie wzrosło zainteresowanie przywozem przedży z Polski, co pozostaje w pewnym związku ze spadkiem nasilenia eksportu przedży z Czecho-Słowacji oraz ujawniającymi się dążeniami do ograniczenia przywozu z Niemiec.

Starania Związku Izb Przem.-Handlowych o utrzymanie obniżki składek ubezpieczeniowych

W dniu 16 b. m. odbyło się w Izbie Katowickiej ogólne zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych pod przewodnictwem Prezesa inż. Czesława Klarnera przy udziale prezesów, wiceprezesów i dyrektorów wszystkich izb.

Zebranie Związku poświęcone było omówieniu szeregu zagadnień gospodarczych i organizacyjnych.

M. in. wysłuchano sprawozdania z wyniku prac komisji do zbadania kwestii interwencyjizmu, ustosunkowano się do rządowych projektów ustaw o porozumieniach kartelowych oraz o ograniczeniu wysokości wynagrodzeń w przemyśle, jak również omówiono dotychczasową działalność Rady Handlu Zagranicznego, delegatury Związku Izb

w New-Yorku oraz prace przygotowawcze dla konferencji importowej i kongresu izb.

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia obowiązującej ustawy przedłużającej czasową obniżkę składek na ubezpieczenia społeczne, Zebranie powzięło uchwałę wzywającą prezydium Związku do poczynienia energicznych kroków celem dalszego utrzymania tej obniżki aż do czasu gdy sądnicza reforma ubezpieczeń społecznych pozwoli na ustalenie składek w tej wysokości, by odpowiadały one polskim warunkom gospodarczym.

Jednocześnie uchwalono przedstawić Ministerstwu Opieki Społecznej ustalone przez Związek Izb tezy reformy ubezpieczeń społecznych. (w. c.)

W obawie konfliktu

gromadzi Bank Niderlandzki olbrzymie rezerwy złota w bankach zagranicznych

Urzędowa anegcja holenderska, prostując wiadomości, zamieszczone w pewnym piśmie angielskim, przynosi ciekawe informacje na temat rezerwy złota w Banku Niderlandzkim. Z wyjaśnienia tego wynika, że na ogólną sumę rezerwy kruszcowej Banku, wynoszącą 1.481 mln. flor., blisko czwarta część, gdyż 352 mln. flor. trzymana jest w bankach zagranicznych.

O ile nieścislą jest wiadomość, że złoto to celowo było wywożone za granicę, o tyle ściśle jest stwierdzenie,

że — w wyniku zakupów, dokonywanych w związku z mocnym kursem florena — zapas złota, utrzymanego w bankach zagranicznych, wkazał w ostatnich czasach wzrost.

Urzędowe wyjaśnienie stwierdza, że koła rządowe nie uzasadniają polityki trzymania poważnych rezerw za granicą, dodaje jednak, że polityka ta ma prawdopodobnie na celu ułatwienie zakupów zagranicznych na wypadek poważnego konfliktu (Pat)

SPORT

Dzisiejsze imprezy w kraju

Poza meczem treningowym reprezentacji piłkarskiej Polski ze śląskim zespołem kombinowanym nie odbędą się w kraju żadne poważniejsze spotkania piłkarskie.

Najciekawszą imprezą będzie rozpoczynający się dziś w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy czterech miast, w którym obok reprezentacji Katowic uczestniczyć będą zespoły reprezentacyjne: Berlina, Wiednia i Krakowa.

We Lwowie odbędzie się mecz piętarski z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy dotychczasowym mistrzem Wartą a miejscową Lechią.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco.

Nie było walki

Wozniakiewicz — Kalczyński

Warszawa, 17 grudnia.
Mecz bokserski o mistrzostwo klasy B pomiędzy Syreną i Warszawianką, wywołał duże zainteresowanie ze względu na zapowiadany pojedynek pomiędzy Kalczyńskim i Wozniakiewiczem. Tymczasem do pojedynku nie doszło, gdyż Wozniakiewicz strenował aż do wagi piórkowej. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Syrena w ten sposób nie wchodzi już w rachubę w walce o pierwsze miejsce. Dopiero powtórne spotkanie między

Mecz treningowy reprezentacji Polski odbędzie się dziś w Chorzowie

Katowice, 17 grudnia.
Jako pierwszy etap przygotowań do międzypaństwowego meczu piłkarskiego z Francją, zakontraktowanego na dzień 22 stycznia r.p., odbędzie się dziś na stadionie w Chorzowie pierwszy mecz treningowy drużyny reprezentacyjnej.

Team reprezentacyjny w składzie: Rudnicki, Szczepaniak, Twórz, Góra, Nyc, Dziwiński, Piec I, Piotek, Matias Willimowski i Wodarz grać będzie z drugim zespołem kombinowanym, złożo-

nym wyłącznie z piłkarzy śląskich.

Do zespołu tego wyznaczeni zostali: Mrugała, Będkowski, Wostal, Pytel, Pochopin, Kinowski, Kuchta (AKS), Michałski, Piec II (Naprzód), Welus, Cebula, God, Niechciol, Wlecek, Kulawik (Śląsk, Świętochłowice), Gemza (Ruch) oraz Zdebiok, Singewald, Musiol i Kruk (Pogoń, Katowice).

W trakcie zawodów przeprowadzono będą zmiany, zarówno w zespole reprezentacyjnym, jak i w drużynie śląskiej.

Nowe władze sekcji piłkarskiej UT

O odbyło się walne zebranie sekcji piłkarskiej Union - Touring. Wybrano nowe kierownictwo sekcji w składzie następującym: kierownik sekcji p. L. Izrael, zastępca — mgr. Kallenbach, członkowie sekcji: pp. Hinc, Schmidt, Kobylński, Małachowski, Krygier i Galzer.



Warszawianką a Fortem Bema wyłoni mistrza Warszawy klasy B.

Z ciekawszych wyników warto zanotować: Wozniakiewicz (W) pokonał Szybowski 1-go. Kalczyński (S) znokautował w pierwszej rundzie Przybyszewskiego. Doroba 2-gi (S) wygrał po zaciekłej walce z Fendlakiem. Doroba 1-szy (S) wygrał przez poddanie się Frenclia w pierwszej rundzie.

Otwarcie lodowiska ŁKS-u

Dziś nastąpi otwarcie ślizgawki na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii 2. Wstęp na lodowisko wynosi 25 groszy.

Odwolanie imprez sportowych w Łodzi

W związku z wyborami wszystkie imprezy sportowe zapowiedziane na nie dziele zostały odwołane.

Zycie powiatu łódzkiego

Dzisiejsze uroczystości w Zgierzu

Dziś, w niedzielę, odbędą się w Zgierz uroczystości związane z przekazaniem Armii 4-ch ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez Związek Przem. Włókienniczego w Zgierz.

Według ustalonego programu o godz. 11.45 nastąpi zbiórka organizacji P.W. ze sztandarami na Placu Marszałka Piłsudskiego, o godz. 12.00 — przemarsz oddziałów wojska, o 12.15 — złożenie raportu przez oddziały wojskowe i P.W. dowódcy O. K., o 12.25 — wręczenie 4 c.k.m. przez przedstawicieli Związku Przemysłu Włókienniczego w Zgierz i przemówienia, o godz. 13.00 — defilada oddz. wojskowych i organizacji P. W.

W uroczystościach dzisiejszych udział wezmą przedstawiciele władz z dowódcą O.K., starostą powiatowym i prez. Świerczem na czele.

Rozwój mleczarni spółdzielczych

W Puczniewie odbyło się ogólne zebranie członków Zlewni Mleka Kółek Rolniczych przy udziale delegatów Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi, na którym postanowiono między innymi przekształcić zlewnię na Spółdzielnię Mleczarską, przystąpić do budowy własnego domu i t. d.

Następnie przyjęto rezolucję, w której zebrani mówią m. inn., iż rolnicy obwodu łódzkiego powinni organizować zbyty mleka tylko na zasadach spółdzielczych, że Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi powinna być jaknajszybciej rozbudowana dla obsługi całego rynku łódzkiego, że zachodzi konieczność opracowania planu sieci zlewni spółdzielczych i t. d.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

„ELEKTROS-RADIO“ Na Gwiazdkę Aparaty na b. dogodnych warunkach i spłatach ratalnych
Telefunken, Elektrit, Union, Kosmos i inne. Zamieniamy stare aparaty na nowe za dopłatą
ul. ŚRÓDMIEJSKA 5, telefon 156-59 — poleca

DOROCZNY KIERMASZ „WIZO“ Piotrkowska 86 otwarty od D Z I S 18 bm. g. 3 pp. do 23 bm. wł.
Niebywała okazja taniego kupna różnych towarów Wstęp Bezpłatny

NAJPRAKTYCZNIJSZE PODARKI NA GWIAZDKĘ jak: koszule, krawaty, bonżurki, szlaf-roki, oraz bielizna stołowa i t. p. w wiel-kim wyborze poleca po bardzo niskich cenach **MAGAZYN JAROSŁAWSKI** ul. PIOTRKOWSKA № 19

Zawiadomienie! Z dniem 20 bm. otwieramy przy naszym Zakładzie fryzjerskim **SALON KOSMETYCZNY** p. KRESZOW pod kier. dipl. demonstratorki p. KRESZOW The Gladys Pickford Method New-York -- Paris na Polskę Szwarc, Jabłoński i S-ka, Łódź, Moniuszki 2, telefon 128-86

RESZTKI ŁADNE i TANIE nabyć można tylko u **M. BRYLA** ul. Piotrkowska 58

Salon pończoch poleca na Gwiazdkę **GOLFY, SUKNIE, KOSTIUMY** dziane oraz **PONCZOCHY** wszystkich pierwszorządnych firm Ceny przystępne.
PIOTRKOWSKA 90 I p. tel. 155-99.

POKAZ oryginalnych **OSTATNIE DNI! DYWANÓW PERSKICH** NADZWYCAJNE OKAZY! CENY B. PRZYSTEPNE. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna **Grand Hotel, ap. 136**

przeciw ODMROŻENIOM kończyn oraz przy rankach od odmrożeńia stosuje się oryginalną masę **Gąseckiego MROZOL**

KLEROL przeciw REUMATYZMOWI i ARTRETYZMOWI Masę i płyn do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Wyjeżdżając do Persji w sprawach handlowych przyjmuję zlecenia oraz pośredniczę. — Oferty sub: „Kontakt“ Uniwersalna Agencja Reklamowa, Warszawa, Marszałkowska 142. 20—2.

Kilku zamożnych Chtopców do Zakopanego zabierze młody pedagog z wyższym wykształceniem, językami. Łaskawe zgłoszenia sub: „Troskliwa opieka“ do Fuksa, Piotrkowska 87.

BUCHALTERIA i nauka pisania na maszynie. Zaprowadzamy księgi handlowe i sporządzamy bilanse. Informacje: Cegielniana 25 w biurze.

NAUCZYCIEL z kilkuletnią praktyką w Palestynie udziela lekcji hebrajskiego oraz przedmiotów w zakresie szkolnym. Dzwonić: 103-58.

Farbiarnia Futer i Skór CHEM. G. SCHÖNMANN przen. z Piotrk. 166 front tylko **Narutowicza 56** parter
Wszelkie futra — Lisy 2ółte na srebrne — Czyszczenie — przyciemnianie — farbowanie — uszlachetnianie — kurtki — torebki — obuwie, rękawiczki; zwykłe, wytłaczane, zamsz i t. p. Najnowsza technika zagr.

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKLIŚCI, korzystajcie z 20 procentowej ulgi podatkowej przy nabyciu motocykla, zamawiając już motocykl w największej firmie motocyklowej **Zorel**, Warszawa, Królewska 23, tel. 570-90. Największy wybór różnych marek. Najdogodniejsze warunki.

MOTOCYKLI największy wybór od 100—600 cc na naidogodniejszych warunkach. **Zorel**, Warszawa, Królewska 23.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA lekcji gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po dłuższym pobyciu w Paryżu **G. HURWICZ-SZTYLLEROWA** Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

KOLUMNA, Pensjonat Żelazowej, Tel. nr. 18, przyjmuje zamówienia na wakacje zimowe dla rodzin.

SAMOCHÓD osobowy kareta, stan pierwszorzędny, tania sprzedaż. **Kołoszki, Łódzka 2, tel. 35.**

3 KOTŁY wodnorurkowe „Babcox“ 1911 r., każdy po 215 m² z przegrzewaczem 62 m² z ruchomym rusztem, natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Len“ do Biura Ogłoszeń, Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

KSIĄŻKI wartościowe z pedagogiki, psychologii, logiki i filozofii kupie okazynie. Oferty sub: „Wartościowe“.

RADIO-ELEKTRIT 4-lampowy, używany, tania sprzedaż. **Zawadzka 39, m. 14 od 20—22 godz.**



PLAC w centrum miasta wezmę w dzierżawę. Zgłoszenia telefonicznie pod Nr. 227-66.

FUTRO damskie, francuskie fokki okazynie do sprzedania. Obejrzeć można w godz. 10—2 pp. **Lipowa 56, m. 15, tel. 182-49.**

SPRZEDAM czytelnie w Pabianicach w dobrym stanie. **Św. Jana 2, front, 2 piętro, prawe drzwi.**

NAJLEPSZA gwiazdka dla sportowca to motocykl nabyty we firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, telefon 20506. Na składzie motocykle **ARIEL, B.S.A., VELOCETTE**, oraz polskie małolitrażówki **MÓJ**. Kupując motocykl przed 1 stycznia można uzyskać prawo do ulg podatkowych.

PIECE CYRKULACYJNE poszukuje. — Oferty z cenami składać do Agencji Ogł. Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. sub: „H. P. K.“.

SERWIS stołowy 12-osobowy „Rosenthal“ do sprzedania. Dzwonić 178-23 od 4—7.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 story i 2 p. firanek ręcznej roboty szydełkowej i różne robótki, nadające się na upominki gwiazdkowe. **Bednarska 26, Blok II m. 88 I piętro.** 20

MEBLE tania sprzedaż **S. Bimke**, ul. Piotrkowska 105, krzesła, tapczany stałe w wielkim wyborze. tel. 136-27, 24.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarii. Literatura, gramatyka, konwersacja. Przygotowanie do matury. Tel. 214-36. 1.1.

STENOGRAFII polsko - niemieckiej, maszynopisania wyucze za 50 zł. Języków — 1 zł. godzina. **Plac Wolności 9 m. 30, fr. II p.** 24.12.

BUCHALTERII korespondencji, wykład obszerny, gruntowny, wielodziedziny, praca absolutnie samodzielna. **Lubiński, Piotrkowska 116/10 od 19-12.** 24.

Kupno i sprzedaż

CZĘŚ SUKCESOROWA sprzedam natychmiast. Niecała 7, S. Purzyński. VOXRADIO z 3 lampami zł. 135, raty miesięcznie zł. 10. Zużywa 15 watt. Na składzie wszystkie typy radioaparatów. Piotrkowska 79, w podwórzu.

OKAZYJNA BIŻUTERIA poleca „KAMEA”, Piotrkowska 73, tel. 185-22.

KUPIJE BRYLANTY oraz biżuterię „KAMEA”, Piotrkowska 73, tel. 185-22.

RESZTKI na palta, kostjomy i suknie w najnowszych wiązaniach i kolorach ceny bardzo przystępne. Wólczajska 7, m. 23.

„ZNICZ” — piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz”, Wodna 12/14, tel. 105-22.

DOM DOCHODOWY w Berlinie zamienię na realność w Polsce. Oferty do Oddziału „Republiki”, Warszawa, Wierzbowa 11, pod „Dom w Berlinie” 18.

FUTRA damskie i męskie, lapkowe, fokowe, karakulowe, liry, wydry po cenach najtańszych. Warunki najdogodniejsze, poleca H. Luft, 11-go Listopada 7, tel. 259-27. Urzednikom rabat.

RESZTKI okazjonalnie na ubrania, suknie, kostjomy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of. parter. 24.12.

POŃCZOCHY, skarpetki, bielizna wykwintna męska, damska. Koszule, piżamy, szlafroki, bonjourki. Największy wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 27.

MASZYNY do pisania „Remington” w b. dobrym stanie sprzedam. Of. do Republiki pod „Remington 12”.

DOM tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Informacje sklep galanteryjny „Janusz”. Główna 1.

SPRZEDAM sklep spożywczo - delikatesowy od zaraz. Wiad. Andrzeja 28.

KOMPLETNE urządzenie cynkografii sprzedam, Schlosser, Lwów, Janowska 41a

OKAZYJNIE kupisz, sprzeasz planno dywany, meble, inne przedmioty Piotrkowska 104a, lewa oficyna II wejście I piętro. telefon 193-74.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, stół z krzesłami. Piotrkowska 123, lewa of. I w., parter.

SPRZEDAM tanio! serwis porcelanowy, koldre puchową, materac z włosią i urządzenie do fabrykacji wina. Piotrkowska 93, m. 20.

RESZTKI jedwabne na suknie balowe, bieliźniane oraz welny na suknie, spódnice i bluzki b. tanio. Kilińskiego 36, of. II w. I p.

NIERUCHOMOŚĆ nieoddalona 200x45 lokci z budynkiem piętrowym, murywanym z kanałem krytym skanalizowanym tanio do sprzedania. Oferty pod „Przemysł”.

FRANCUSKIE buldogi premlowane, do sprzedania. Kilińskiego 124, m. 20, od 9—15 i 19—21. 24.12.

SKRZYPCE włoskie, koncertowe o pięknym i dużym brzmieniu, sprzedam tanio. Narutowicza nr. 21, m. 17, oficyna II p.

Tylko do 31 grudnia

ZEZNANIE O DOCHODZIE

osób fizycznych i spadków nieobjętych, podlegającym podatkowi dochodowemu w roku podatkowym 1938...

Osoby prawne składają zeznania wg odmiennego wzoru. Niniejszy formularz i spadek wakujących. Przed wypełnieniem przeczytać objaśnienia.

Zawód lub zajęcie:

Czy prowadzone są księgi handlowo-gospodarcze?

Źródła dochodu objęte księganiami

Roczna suma w złotych

A. Dochód

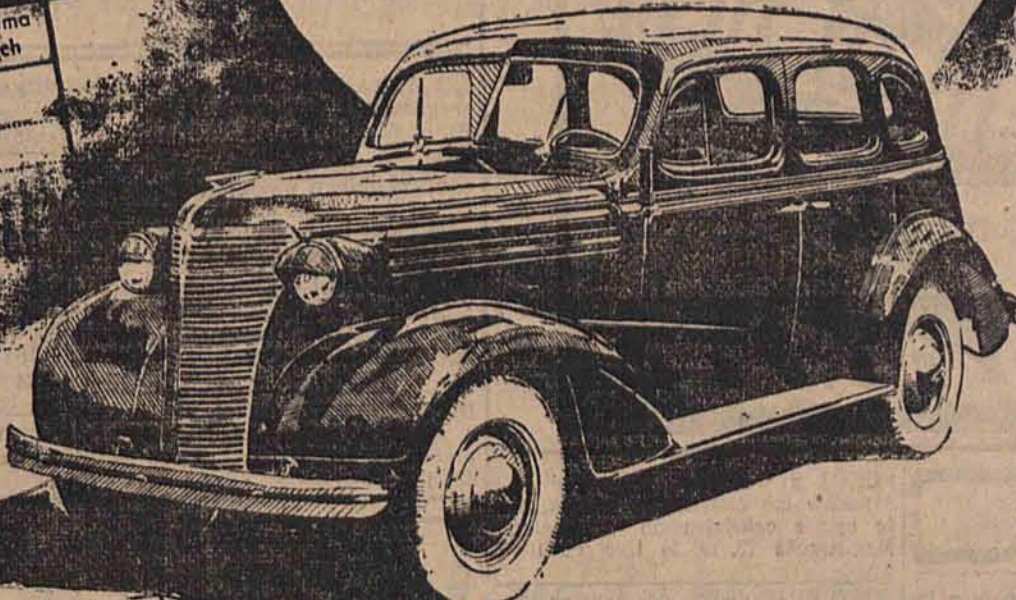
Z nieruchomości gruntowej (1) z gruntów własnej, posiadanej, użytkowanej lub dzierżawionej (łącznie z wartością pieniężną produktów użytych w gospodarstwie domowym płatnika)

Z budynków: czynisz za domy, lokale, place, ogrody i t. p. (łącznie z wartością użytkową własnych budynków, zajmowanych w całości przez osobę, płatnika albo oddanych do bezpłatnego użytku członkom rodziny lub innym osobom)

Z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (łącznie z wartością pieniężną towarów i utworów, użytych w handlu)

Z zajęć zawodowych i innych zatrudnień o cechach zarobkowych (nie podawać dochodu z urzędów państwowych, emerytur i wynagrodzeń za nieterminową pracę)

Z tytułów pieniężnych i praw (nie od akcji i udziałów, rent, emerytur i świadczeń z ubezpieczenia społecznego)



MOŻNA ZMNIJSZYĆ PODATEK ZA ROK 1938 KUPUJĄC PEŁNOWARTOŚCIOWY SAMOCHÓD CHEVROLET

Nieście pomoc najbardziej

CHEVROLET

Table with tax calculation details: Pozostałe dochody, Podatek według skali art. 23, Dochód z 5/6 nadzwyczajnego wyrebu lasu (suma D), Podatek z 5/6 nadzwycz. wyrebu lasu...

Montowane w Zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein S. A. Warszawa Licencja General Motors

AUTORYZOWANE ZASTĘPSTWO

Autoryzowana sprzedaż na woj. Łódzkie EDWARD KUMMER i S-ka Łódź, Wigury 7, telef. 270-63 i 213-63

Posady

KORRESPONDENTKA angielsko-francusko-niemiecka, biegła stenotypistka, przyjmie posadę, ew. godzinową. — Zgłoszenia sub: „Referencja”.

LEKARZ-DENTYSTKA z dyplomem polskim przyjmie posadę lub współpracę w Łodzi. Oferty sub: „Dyplom”.

WYSIEDLONA z Niemiec poszukuje pracy w zakresie artystycznego cerowania obrusów i dywanów. Ceny przystępne. Łask, zgł. Kotkowska, Pomorska 44, m. 50.

KTO POŻYCZY 500 złotych otrzyma stałą i lekką robotę. Oferty do Republiki „D. 2”.

OGRODNIK lat średnich samotny poszukuje stałej posady do mniejszego ogrodu. Uczciwy, pracowity, długoletnia praktyka w inspektach, cieplarni, kwiatach, warzywach, sadzie. Kazimierz Kloska, Łódź, Narutowicza 23, lewa of. II wejście I p. m. 30.

INŻYNIER mechanik z kilkuletnią praktyką w poważnym przedsiębiorstwie poszukuje pracy na dogodnych warunkach. Oferty sub: „Odpowiedzialny”.

RUTYNOWANA wychowawczyni kolonii „Toz'u” poszukuje posady w pensjonacie dziecięcym, kolonii zimowej, ewent. kondycji przychodniej. Zgłoszenia do Republiki sub: „Ercina”.

LWOWIANIN poleca swoje usługi firmom i osobom prywatnym w załatwianiu wszelkich spraw na terenie Lwowa i okolicy. Dzwonić tel. 143-84.

POSZUKIWANY korepetytor na pół kondycji do chłopca 8-letniego z hebańskiego. Zgłaszać się od 12—1 pp. 11. Listopada 40, m. 18.

POTRZEBNA buchalterka kasjerka — człowiek zaufania z kaucją zł. 3000. — Oferta sub: „Hape”.

NAUCZYCIELKA do dziewczynki dla III kl. gimn. potrzebna na wieś. Wiadomość: Kilińskiego 89, m. 13.

POTRZEBNE wykwalifikowane panienki robiące na drutach. Traugutta 5, m. 8, godz. 4—6.

PORTIER żonaty, w średnim wieku do fabryki poszukiwany. Oferty z podaniem referencji składać do Administracji pisma sub: „P. 61”.

POTRZEBNA mamka do noworodka. Kilińskiego 34 (gospodarz domu)

MŁODZIENIEC obeznany z księgowością poszukiwany na praktykę do biura buchalteryjnego. Oferty z podaniem wieku pod „Biuro”.

WYMOWNI panowie poszukiwani. — Zgłoście się Piotrkowska 82, m. 64 od godz. 1—3 pp.

Nauka i wychowanie

MŁODY, kulturalny wysiedleńca z Niemiec (izr.) znający gruntownie język angielski, udziela lekcji angielskiego wypróbowaną metodą osobom dorosłym i uczący się młodzieży. — Oferty sub: „D.I.S.”

FRANCUSKA rodowita paryżanka oraz licencjat uniwersytetu w Lausanne udziela lekcji francuskiego. Konwersacja. Stenografia. Ceny przystępne. Tel. 141-09.

JEZYKOW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 no pol.

ANGIELSKIEGO metodą szybką, łatwą i ciekawą udzieli kulturalnej osobie młodej i energicznej mężczyzna, reemigrant z USA., (również długoletni pobyt w Anglii). Najlepsze referencje i polecenia. Łaskawe oferty proszę kierować do Republiki pod „USA”. 18.

tysiące podarunków

2 50
Wierzch sukienny. Spody agowane. Takie same skórzane, brązowe zł 4.90

3 90
Damskie papucie b. ciepłe

3 50
Papucie męskie

Bata

POKÓJ z kuchnią z wygodami i telefonem do oddania. Andrzeja 31, m. 9. 10-1, 3-6.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla jednego pana. Zawadzka 19, m. 19.

POKÓJ frontowy, umeblowany z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem oddam. Piotrkowska 79/9. tel. 232-59

2 GARAŻE i lokal przemysłowy do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 85. Wiadomość u dozorcę.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany wszelkie wygody oddam Mielczarskiego 6, m. 12.

MALY, tani pokój z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Cegielniana 30, m. 11.

POKÓJ dla Pani lub małżeństwa do wynajęcia (kuchnia) 11 Listopada 37a, m. 5 lewa oficyna.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 4-pokojowe mieszkanie, słoneczne z nowoczesnymi urządzeniami, centralnym ogrzewaniem o dwóch wejściach przy ul. Narutowicza 96, telefon 157-13. — Wiadomość na miejscu.

SZUKAM ciepłego, niekrepującego, częściowo umeblowanego pokoju. Od Śródmiejskiej do Zamenhofs. Oferty „Urzedniczka”.

SŁONECZNE 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami na 3 piętrze do wynajęcia. Piotrkowska 200, tel. 182-98

ODDAM pokój, umeblowany, niekrepujący, słoneczny, bardzo ciepły. — Wszelkie wygody. 6-go Sierpnia 36, m. 23, telefon 270-01.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem z wygodami z telefonem w śródmieściu. Codziennie między 3-4.30 pp. tel. 267-41.

POKÓJ do oddania czysty, ciepły, niedrogi. Ulica Andrzeja 46, m. 25.

OD 1. STYCZNIA do wynajęcia 1 pokój z urządzeniem dla lekarza. Południowa 2, I piętro, m. 20, front.

PANU do wynajęcia pokój nieumeblowany w nowym domu z centralnym ogrzewaniem i telefonem od 1 stycznia. Południowa 46, I p. front, m. 4 od 3-5 i 8-10 w.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami dla pracującej pani do wynajęcia. Żeromskiego 29, m. 27 tel. 103-09

POKÓJ dla pana od zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1, front II-gie p. m. nr. 7.

POKÓJ słoneczny I-sze p., wszelkie wygody do oddania od zaraz. Wólczajska 67, Heller.

ŁADNY umeblowany pokój do oddania. Łazienka, niekrepujące wejście. 11-go Listopada 30, m. 18.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami z umeblowaniem lub bez ew. z używalnością kuchni. Narutowicza 58, m. 16, 2-4.

POKÓJ umeblowany, wygodami, wejście z korytarza oddaje. Śródmiejska 27, m. 7-a, lewa of. Wiadomość do 4 i od 8 w.

DO WYNAJĘCIA 3 i 4-pokojowe mieszkania, II piętro, wszelkie nowoczesne wygody, słoneczna strona, centralne ogrzewanie, telefon 267-18, między 2-4

POKÓJ do wynajęcia o dwóch oknach ciepły, słoneczny przy izraelickiej rodzinie. Lipowa 64, m. 15.

ODDAM pokój frontowy, wszelkie wygody, tel. 221-29, Gdańska 6, m. 10.

CENTRUM. Dwuokienne, słoneczne, dobrze umeblowany pokój, wygody, telefon, 2 panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie. Piotrkowska 55/8, prawa oficyna.

ODNAJME pokój umeblowany, słoneczny, ciepły, czysty z wygodami, niekrepujący. Żeromskiego 77, m. 7.

1 STYCZNIA pokój z telefonem ew, małżeństwa utrzymaniem lub bez ul. Piotrkowska 91/19.

3 POKOJE z kuchnią wszelkimi wygodami od 1.1. Informacje: Piotrkowska 43 lub tel. 148-22.

POKÓJ umeblowany dla pracującego pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 30, I. p., front, tel. 229-12.

3 i 4 pokojowe mieszkania,
luksusowo wykończone, w nowym domu w Łodzi przy zbiegu ulic Przejazd 21 i Kilińskiego 82
do wynajęcia
Wiadomość telef. 128-46.

2 OKIENNY duży, ładny pokój odnajmę 2 panom ew. pracującemu małżeństwu. Andrzeja 28, m. 9.

PANU oddam umeblowany pokój z wygodami z osobnym wejściem. Zachodnia 65, m. 14.

POKÓJ umeblowany, niekrepujący, wszelkimi wygodami, telefonem I piętro. Dzwonic 259-65 ulica Szerlinga N. 18.

JEDEN lub dwa ładnie umeblowane pokoje, telefon, wygody, odnajmę. — Wiadomość Gdańska 46, m. 16.

D OWSPÓLNEGO pokoju przyjmę samotnego pana z utrzymaniem lub bez 13 zł. mies. Narutowicza 25, m. 13.

DWA NIEUMEBLOWANE pokoje, centrum, do II piętra poszukiwane. Zgłoszenia „Dobrze, punktualnie płacę”.

POKÓJ umeblowany duży, wszelkimi wygodami, winda, zaraz oddam. Kilińskiego 113, m. 15.

DO ODDANIA pokój słoneczny, frontowy o dwóch oknach. Kilińskiego 36, m. 8, fr. II p. Wajntrob.

DUŻY POKÓJ umeblowany, wygody, telefon, do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, front I. piętro.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, dotutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

NA ŚWIĘTA

w obfitym wyborze doskonale pielęgnowane wina francuskie, hiszpańskie, reńskie, mozelskie, portugalskie, stare węgierskie i miód.

Pierniki, orzechy, bakalie, słodycze, owoce, dodatki do ciast itp.

Koniaki, rumy, likiery oraz wódki krajowe i zagraniczne.

Delikatesy, ryby wędzone, sery, konserwy. Żywe homary.

Wszystkie towary z własnego importu.

GUSTOWNE KOSZE SWIATECZNE.

B-cia Ignatowicz
PIOTRKOWSKA 96 i 127

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z wszelkimi wygodami z telefonem. Piotrkowska 39, m. 5.

MIESZKANIE 5, 4, 3-pokojowe z hollem, luksusowo wykończone ze wszelkimi wygodami w nowowybudowanym domu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Piotrkowska 228 lub telefonicznie 237-70 i 248-04.

1 LUB 2 POKOJE, kompletne umeblowane, wszelkimi wygodami z używalnością kuchni do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem izr. pracującej osobie. Żeromskiego 39, m. 18, I p.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem do oddania. Wólczajska 91, m. 29.

ZŁ. 60.— MIESIĘCZNIE 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, wszelkie wygody w nowym domu 1-go Maja 91.

POKÓJ umeblowany obok Sądu z utrzymaniem lub bez do oddania, telefon, wygody. Trębacka 16, m. 7, od 2.30 do 4.30 pp.

POSZUKUJE dwóch Janów izr. na mieszkanie (z wygodami) ul. Przejazd nr. 12 m. 10.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, telefon, oddam Kilińskiego 48, m. 7.

NA GWIAZDKĘ!
DLA ELEGANCKIEGO PANA!
Futra, palta, szlafroki, bonżurki, krawaty, koszule i t. d. poleca:
S. EWIGKEIT
Narutowicza 6

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, słoneczny, I p. Żeromskiego 3, m. 11. Oglądać można od 2-4 pp. i 8-10 wiecz.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe, sześciopokojowe z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem na II. piętrze, front. Wiadomość u dozorcę Al. Kościuszki 93.

FRONTOWY umeblowany pokój na I. piętrze od 1 stycznia 1939 roku dla pana do wynajęcia. 11-go Listopada 11, m. 6.

POKÓJ umeblowany na 1-szym piętrze do wynajęcia. Wólczajska 7, m. 6.

CENTRUM! Duży sklep z dwoma wystawami i pokojem do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 70 zł. miesięcznie. Gdańska 94.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, hollem, służbowym, lokalnym ogrzewaniem w nowoczesnym domu do wynajęcia. Narutowicza 79c, telefon 213-92

Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5-6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT”, ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH”, Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane garsoniery.

PIEKNY pokój frontowy, nieumeblowany z wszelkimi wygodami, ewentualnie z utrzymaniem, odnajmę. Żeromskiego 46, m. 5, tel. 256-57.

MIESZKANIA w nowowybudowanym domu, 2 i 3-pokojowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1.1.-39 r. i sklep z pokojem. Gdańska 3.

WDOWIEC niepełny emeryt (izr.) poszukuje pokoju z wygodami i utrzymaniem w bezzdatnych. Oferty pod „Wypłacalny”.

2 POKOJE z kuchnią, front, słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Magistracka 25, tel. 122-69.

POKÓJ umeblowany przy int. izr. rodzinie do wynajęcia. Żeromskiego 11, m. 9, fr. II p.

DUŻY umeblowany pokój, słoneczny, podzielony ścianką do wynajęcia panu lub małżeństwu. 11 Listopada 45, m. 6.

POKÓJ z wszelkimi wygodami dla 2 panów lub małżeństwa oddam, może być z całodziennym utrzymaniem Magistracka 12, m. 11 I. p. od 10-5 p.p.

POSZUKUJE dwóch pokoi umeblowanych z pełnym komfortem dla 4-ch dorosłych osób przy Piotrkowskiej lub poblizu. Odpowiedz pod „O. R.” do Republiki

DO WYNAJĘCIA umebl. pokój z wszelkimi wygodami, niekrepującym wejściem. Wólczajska 63, m. 20, I-sze piętro.

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój dla pana centr. ogrzew. tel. Gdańska 56, m. 6.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem dla jednej osoby. Zachodnia 52, m. 12.

4 POK. z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, front III piętro. Dworkowców 13. 9-4pp. tel. 208-20. Zastać 15-7 wiecz.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane, oddzielne wejście, telefon. Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego).

3 POKOJE z kuchnią z hollem, centralne ogrzewanie, bieżąca woda ciepła. Wiadomość tel. 265-78.

POKÓJ dla jednej osoby, wszelkie wygody, Gdańska 46, I of. tel. 151-88 od 3-7 pp. można zastać.

2 POKOJE umeblowane z kuchnią niantymiasz poszukiwane. Oferty sub: „Śródmieście” do Republiki.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-520.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika”; „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnówne w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.